

9930 ogłoszeń
w Kramiku

Dziś część II



Nie boimy się
Religi >>2

Mimo strajku naszym szpitalom nie grozi upadłość

DZIŚ
po południu / w nocy



24°

15°

>>2

GAZETA Białostocka WSPÓŁCZESNA

ISSN 0137-9488

20 lipca 2007

piątek

140 (16314)

1,70 zł (bez dodatku, w tym 7% vat)

A 4,99 zł (z dodatkiem, w tym 7% vat)

Gugny k. Trzciannego >> Wojenny list w butelce

Tajemniczy meldunek



Kierownik budowy Zdzisław Korolko (w środku) nie znalazł posłuchu w IPN-ie. Historyk Arkadiusz Studniarek (z lewej) uważa sensacyjne znalezisko za rzecz bezcenną.

GW nasz temat

Kazimierz Radzajewski
monki@wspolczesna.pl

List w butelce i kilka łusek po nabojach obok znaleźli we wtorek robotnicy pracujący przy budowie ośrodka badawczego Uniwersytetu w Białymstoku. Ośrodek powstaje w Gugnach, wymarłej wsi k. Trzciannego, w lesie, na skraju bagien biebrzańskich.

– Ot, jakieś szkło, pomyślałem – mówi robotnik, który wyciągnął z ziemi i oczyścił ubłoconą butelkę. Budowlancy ostrożnie wydobyli z jej wnętrza zwitek poblakłego papieru. Ich oczom ukazał się list, kilka zdań i data: 28 lipca 1943 r. Kim był autor listu z butelki? Tego jeszcze nie wiemy – na pewno był patriotą, bo z listem przesłał ku pamięci potomnych plik wojennej „bibuły”.

Robotnicy nie mieli wątpliwości, że liczące sobie 64 lata znalezisko jest cenne. Zapiski, a może meldunek, wyszły spod rąk przerażonego

człowieka – może partyzanta, może łącznika, a może tylko piśmiennego „tubylca” z leśnej osady.

Co robić z listem? Niestety, nie uzyskali stosownej porady w białostockim Instytucie Pamięci Narodowej i u muzealników. Znalazcom „skarbu” postanowiła pomóc Justyna Aćman, oficer prasowy w monieckiej komendzie powiatowej policji. Skontaktowała ich ze „Współczesną”.

Pojechaliśmy do wsi Gugny w środę w dobrym momencie, bo brygada nie wiedziała, co począć z dokumentami.

– To są nazwiska, daty, miejscowości i plik ulotek. Sprawa w sam raz dla historyków IPN-u. Zadzwoniłem do tej instytucji w Białymstoku, ale tam nie kazano zwracać głowy „bzdetami”. Mają pewnie lepsze zajęcia, szukając „kwitów” na polityków – powiedział nam rozeźlony Zdzisław Korolko, kierownik budowy.

Słowo po słowie odczytaliśmy tajemniczy list: (...) Po ciemku piszę, po nocy, chaotycznie. Gugny 28 lipiec 1943 r. – kończy swój meldunek nieznan autor.

– To też był lipiec, ale wtedy wokół szalał wojenny terror – komentowali treść zapisków robotnicy.

Wzięliśmy sprawę we własne ręce, angażując do rozwikłania zagadki Arkadiusza Studniarkę, historyka, autora monografii Trzciannego. Lepiej trafić nie mogliśmy.

– Partyzantów było w tych lasach mrowie. Stoczyli wiele bitew. Zapiski ukrył ktoś ze strachu przed Niemcami. Może też partyzant. Wtedy za samo posiadanie „bibuły” groziło rozstrzelanie – mówił A. Studniarek, przeglądając niecierpliwie pożółkłe kartki.

Do sprawy wrócimy w poniedziałkowym wydaniu. Podamy pełną treść tajemniczego listu oraz pierwsze komentarze historyków i badaczy historii z IPN-u.

www.wspolczesna.pl

Film ze znalezienia butelki z listem z 1943 roku możesz obejrzeć na naszej stronie internetowej.

Białystok >> Chcą oplakatować całe miasto

Białostoczanie Przeciwko Tarczy

Grupa białostoczian rozpoczęła protest przeciwko tarczy antyrakietowej, która ma być rozmieszczona na terenie Polski. W związku z tym wczoraj na wszystkich wiaduktach w mieście pojawiły się banery protestacyjne. Organizatorzy akcji zapowiadają, że nie skończą na tym.

Wczoraj po godz. 11 nasza redakcyjna koleżanka dostała SMS-a następującej treści: „W ramach protestu przeciw budowie tarczy zawiesiliśmy na głównych wiaduktach miasta banery protestacyjne. To dopiero początek. Białostoczanie Przeciwko Tarczy.”

Skontaktowaliśmy się z nadawcą SMS-a. Był nim Marek, jeden z organizatorów akcji:

– Widzimy, że w sprawie tarczy podejmowane są kolejne decyzje bez przeprowadzenia konsultacji społecznych – powiedział. – A my, jak i wielu innych Polaków, jesteśmy przeciwni jej lokalizacji, dlatego postanowiliśmy protestować. Banery już wiszą na wiaduktach. Trwa właśnie produkcja plakatów i ulotek, które розміścimy w całym Białymstoku.

Sprawą banerów zainteresowały się wczoraj białostocka policja i straż miejska. (bisu)

Suwałki >> Odda pieniądze turystom

Wolność za pięćdziesiąt tysięcy

Zbigniew M., właściciel suwalskiego biura turystycznego Agro-Universal, wyszedł z tymczasowego aresztu. Zapowiedział, że pieniądze wpłacone na wycieczkę do Sankt Petersburga szybko zwróci.

Jak pisaliśmy, decyzję o aresztowaniu na dwa miesiące podjął w środę suwalski sąd. Prokuratura przedstawiła Zbigniewowi M. zarzut oszukiwania ponad dwudziestu osób, które w minioną sobotę miały z Suwałk wyruszyć na sześciodniową wycieczkę do Rosji. Okazało się, że wpłacone przez ludzi pieniądze (w sumie około 30 tys. zł) gdzieś się za-

podziały. Turyści nie mieli zagwarantowanych ani noclegów, ani wyżywienia.

W stosunku do Zbigniewa M. policja i prokuratura zachowały się wyjątkowo represyjnie. Najpierw przez prawie 70 godzin był przetrzymywany w policyjnej izbie zatrzymań, potem padł wniosek o tymczasowe aresztowanie. Sąd na to się zgodził. Ewentualną kaucję ustalili na rekordowym poziomie – 50 tys. zł. Rodzina Zbigniewa Z. udało się je zebrać.

Właściciel firmy zapowiada, że w krótkim czasie zwróci turystom to, co wpłacili. (tom)

promocja

Dziś z Gazetą
Współczesną

„Przeboje na lato”
Część siódma
Płytę kupisz za 3,29 zł
plus cena gazety.



Dziś >> 201 dzień roku

Imieniny **MAŁGORZATY, CZESŁAWA**wschód
4.25
wschód
11.25zachód
20.41
zachód
22.34

Forum >> wspolczesna.pl

▲ **Auchan traci pozycję monopolistę w Białymstoku** – Bardzo dobrze, że nareszcie w Białymstoku będzie więcej hipermarketów, bo być może dzięki temu będziemy mogli skorzystać z jakichś promocji. Do tej pory był jeden Auchan, do którego dojechanie podczas weekendu, to była straszna mordęga. Po pewnym czasie zresztą ten hipermarket wcale nie miał takich konkurencyjnych cen, jakby się mogło wydawać. Teraz być może i w Auchanie coś się zmieni. Mam nadzieję, że dzięki nowym sklepom mieszkańcy naszego miasta łatwiej będą mogli znaleźć pracę. Oby nie było tak, że w tych hipermarketach zatrudnią obcokrajowców, a nasi dalej będą biedę klepać. **Aneta**

Lotto 18 lipca

▲ **Duży Lotek** 7, 8, 9, 10, 17, 48▲ **Multilotek** 8, 10, 17, 20, 22, 23, 28, 29, 32, 36, 42, 44, 56, 58, 60, 65, 66, 69, 74, 76▲ **Express Lotek** 11, 22, 31, 36, 40Pogoda >> na weekend
po południu / w nocy >> Białystok

Piątek



24°

Ciśnienie
998 hPa

Sobota



27°

Ciśnienie
994 hPa

Niedziela



26°

Ciśnienie
990 hPa

13°

Zachmurzenie umiarkowane, okresami wzrastające do dużego. Miejscami przelotne opady deszczu. Wiatr słaby i umiarkowany, z kierunków wschodnich.

Kursy walut NBP

waluta	1\$	1€	1£	1CHF
kupno	2,69	3,71	5,52▲	2,24
sprzedaż	2,75▲	3,79▲	5,63▲	2,28

GAZETA
WSPÓŁCZESNA

Wydawnictwo Prasa Podlaska sp. z o.o., 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1; Prezes Krzysztof Paliński; Redaktor Naczelny: Konrad Kruszewski – tel. 085 748 74 00, fax 085 748 74 01; Sekretariat Redakcji – tel. 085 748 74 74, fax 085 748 74 73;

ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski tel./fax 085 730 67 86; Hajnówka tel./fax 085 682 59 89; Mońki tel./fax 085 716 57 57; Sokółka tel. 085 711-20-18; Suwałki, ul. Kościuski 62, 16-400, tel./fax 087 566 30 00, 087 563 14 83; Biuro Ogłoszeń – tel./fax 087 566 57 26; Łomża tel. 086 216 78 99, 086 215 10 25; Grajewo tel./fax 086 272 89 15; Projekt graficzny Krzysztof Ignatowicz.

Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 085 748 74 30, KRAMIK tel. 085 748 74 48; Przedstawiciele Handlowi tel. 085 748 74 41, 42, 43

Prenumeratę przyjmują „RUCH” SA (Białystok, Elk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; Informacje: Dział Kolportażu – tel./fax 085 748 74 24.

Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Region >> Upadłość szpitali? Nie u nas!

Nie boimy się Religii

Czy szpitalom w województwie podlaskim, w których trwa już lub trwały strajki lekarzy, grozi upadłość? Według ministra zdrowia – tak. Inaczej myślą dyrektorzy placówek.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Minister Zbigniew Religa uważa, że konsekwencją strajku będzie upadłość niektórych szpitali. Zapadła już np. decyzja o likwidacji Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi. Czy w najbliższym czasie i u nas znikną niektóre placówki?

Nie jest tak źle

Akcje protestacyjną w regionie prowadzili u nas lekarze z trzech szpitali wojewódzkich: w Białymstoku, Łomży i Suwałkach. Akcja ciągle trwa w Suwałkach i Bielsku Podlaskim.

– Ale w żadnej placówce nie ma obecnie zagrożenia likwidacją – uważa Jerzy Kamiński, dyrektor Departamentu Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego w Białymstoku. – Owszem, te strajkujące placówki mają niewykonanie umów z tego tytułu, ale jeśli nadrobią zaległości do końca roku, nic im nie grozi.

– Jednak gdyby strajk potrwał dłużej, mogłoby dojść, jeśli nie do likwidacji, to na pewno do dużej restrukturyzacji naszego szpitala – nie ukrywa Marian Jaszczyński, dyrektor szpitala wojewódzkiego w Łomży. – Byłoby bowiem zajęcia komornicze, nie mielibyśmy na pensję, a wtedy zakład pracy nie miałby racji bytu.

Łomżyńska placówka i tak z powodu akcji lekarzy straciła 3,6 mln zł, jakie powinna dostać za usługi z NFZ. Ale lekarze chcą tę stratę nadrobić. Także dyrekcja szpitala wojewódzkiego w Białymstoku chce do końca roku nadrobić to, co stracono przez 10 dni akcji tutejszych lekarzy.

– Nie można jednak mówić, że ten strajk wpłynął na nasz szpital w tak istotny sposób, że grozi nam upadłość – mówi Danuta Zawadzka, dyrektor placówki.

Akcja trwa

Protest lekarzy trwa jeszcze w szpitalu w Bielsku Podlaskim.

– Wykonujemy kontrakt na poziomie 85-90 proc. – mówi Bożena Grotowicz, dyrektor placówki. – Na szczęście mieliśmy dotąd nadwykonania, straty nie będą więc może za duże. Ale straciliśmy dodatkowe pieniądze za nadlimity.

Według pani dyrektor, choć finansowo szpital jeszcze się nie pogryzł, stracił zaufanie pacjentów. W czerwcu np. nie działały wcale poradnie kardiologiczna i endoskopowa, części chorych nie wykonano zaplanowanych zabiegów. – Ci pacjenci trafili gdzieś indziej i już do nas nie wrócą – mówi dyrektor.

Szpitale bez lekarzy

Podlaskie szpitale mogą znaleźć się jeszcze w trudnej sytuacji jesienią, gdy minie termin wypowiedzeń złożonych przez lekarzy w ramach protestu w Bielsku, Łomży, Suwałkach i Hajnówce. W Siemiatyczach już od lipca z pracy odeszło dwóch internistów.

– Choć wypowiedzenia złożyło pięciu lekarzy, trzech zdecydowało się zostać na nowych warunkach – mówi Mirosław Leśkiewicz, dyrektor szpitala. – Zagrożenia likwidacji oddziału nie ma.

– Nadal są wypowiedzenia 80 lekarzy. Jeśli się nie dogadamy i odejdą z pracy, jesienią będzie czekać nas duża restrukturyzacja – nie ukrywa dyrektor Jaszczyński. ▲

Opinia

> Adam Dębski

rzecznik podlaskiego oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia



Akcje protestacyjne lekarzy w naszym regionie na pewno miały wpływ na kondycję finansową szpitali i wykonanie kontraktów. My jednak nie jesteśmy w stanie ocenić, o ile mniej takich świadczeń wykonano w czerwcu właśnie z powodu strajków. Faktury przedstawiane nam przez szpitale w każdym miesiącu są różne, wykonanie jest raz mniejsze, raz większe. Nie sądzę też, aby w przypadku, gdy z powodu strajku lekarzy jakaś placówka nie wykonała rocznej umowy, miało to wpływ na poziom finansowania w przyszłym roku. Z kolei, jeśli w szpitalach były dotąd nadwykonania, mogą być teraz zniwelowane przez niewykonanie umów.

Jurowce, Wasilków >> Rolnik poniósł ogromne straty, a...

Tony trawy, gnijąc, zanieczyszczają wody Supraśli

Skośłem trawę na prawie sześćdziesięciu hektarach ziemi w okolicach Jurowiec. Wszystko mi załaziło – żali się rolnik Wiesław Roszko. Ten dramat gospodarki spowodowało wylanie wód Supraśli po ubiegłotygodniowych ulewach.

– Zaraz po skoszeniu trawy nastąpiły silne opady deszczu. Wszystko teraz płynie w tej wodzie i gnije. Moim zdaniem Supraśl się spłyca i dlatego wylewa wodę na łąki. Inną sprawą jest to, że nikt od lat nie dba o to, żeby coś z tym wszystkim zrobić. Oskarżają ludzi, że nie czyszczą rowów melioracyjnych, ale moje rowy są oczyszczone, zrobiłem to na własną rękę – mówi Wiesław Roszko.

Całą sprawę zna Antoni Pelkowski, burmistrz Wasilkowa.

– Tylko co ja mogę z tym zrobić? Trzy lata temu, kiedy był ten kataklizm związany z zanieczyszczeniem Supraśli, zorganizowano wiele spotkań. Jednak w krótkim czasie o wszystkim zapomniano. To ciągnie się już tyle lat. Ja nawet na tych spotkaniach deklarowałam, że gmina dołoży pieniądze na oczyszczenie zalewu w Wasilkowie, ale nikt nie był tym zainteresowany. Moim zdaniem potrzebne są kompleksowe działania. Inaczej w przyszłości Białystok może naprawdę pozostać bez wody pitnej – mówi.

Tylko że szanse na takie kompleksowe działania są bardzo małe. Jeszcze niedaw-

no Wojewódzki Zarząd Melioracji Wodnych mówił o inwestycji wartej 10 mln zł. Jednak zmienił się dyrektor tej placówki, a wraz z nim zmieniły się plany. Instytucja ta zamierza jedynie za kwotę 1,2 mln oczyścić rzekę na odcinku od Dobrzyniewa Dużego do Wasilkowa.

Do tej pory nikt nie opracował szczegółowej koncepcji mającej na celu poprawę stanu rzeki Supraśl.

– Mam zamiar sporządzić taki plan wojewódzki związany z melioracją, w tym także rzeki Supraśl – obiecuje Mikołaj Janowski, członek zarządu województwa podlaskiego.



ŁOMŻA

WOJEWÓDZKI
SZPITAL
ZESPÓŁONY
W ŁOMŻY

Strajk w formie ostrego dyżuru trwał od 21 maja do 28 czerwca. W tym czasie placówka straciła 3,6 mln zł, jakie mogła dostać z NFZ za usługi. 80 lekarzy ma złożone wypowiedzenia z pracy.



Minister środowiska Jan Szyszko zobowiązał się, że Polska nie zrealizuje projektu zalesienia w Puszczy Augustowskiej, które miało być „środkiem kompensacyjnym” związanym z budową obwodnicy Augustowa.

SKUTKI AKCJI PROTESTACYJNYCH LEKARZY W PODLASKICH SZPITALACH:

SUWAŁKI

WOJEWÓDZKI SZPITAL ZESPOŁONY W SUWAŁKACH:

Strajk w formie ostrego dyżuru trwa od 21 maja. Szpital stracił kilkaset tysięcy zł z tytułu niewykonanych kontraktów. Wypowiedzenia złożyło tu ok. 100 lekarzy.

WOJEWÓDZKI SZPITAL ZESPOŁONY W BIAŁYMSTOKU:

Strajk w formie ostrego dyżuru trwał od 21 maja do 1 czerwca. Kolejki do specjalistów wydłużyły się, szpital stracił pieniądze. Zbierane są tu wypowiedzenia z pracy lekarzy.

BIAŁYSTOK

SZPITAL W BIELSKU PODLASKIM:

Strajk w formie ostrego dyżuru trwa od 28 maja. Placówka wykonuje kontrakt na poziomie 85-90 proc. Kilku internistów złożyło wypowiedzenia z pracy.

BIELSK PODL.

SZPITAL W SIEMIATYCZACH:

Pięciu internistów, jako pierwsi w Polsce złożyło wypowiedzenia z pracy w marcu br. Od lipca z placówki odeszło 2 z nich.

SIEMIATYCZE

SZPITAL W HAJNÓWCE:

Kilkunastu lekarzy złożyło wypowiedzenia z pracy.

HAJNÓWKA

Białystok >> Płatne rady szefa Federacji Zielonych w prokuraturze

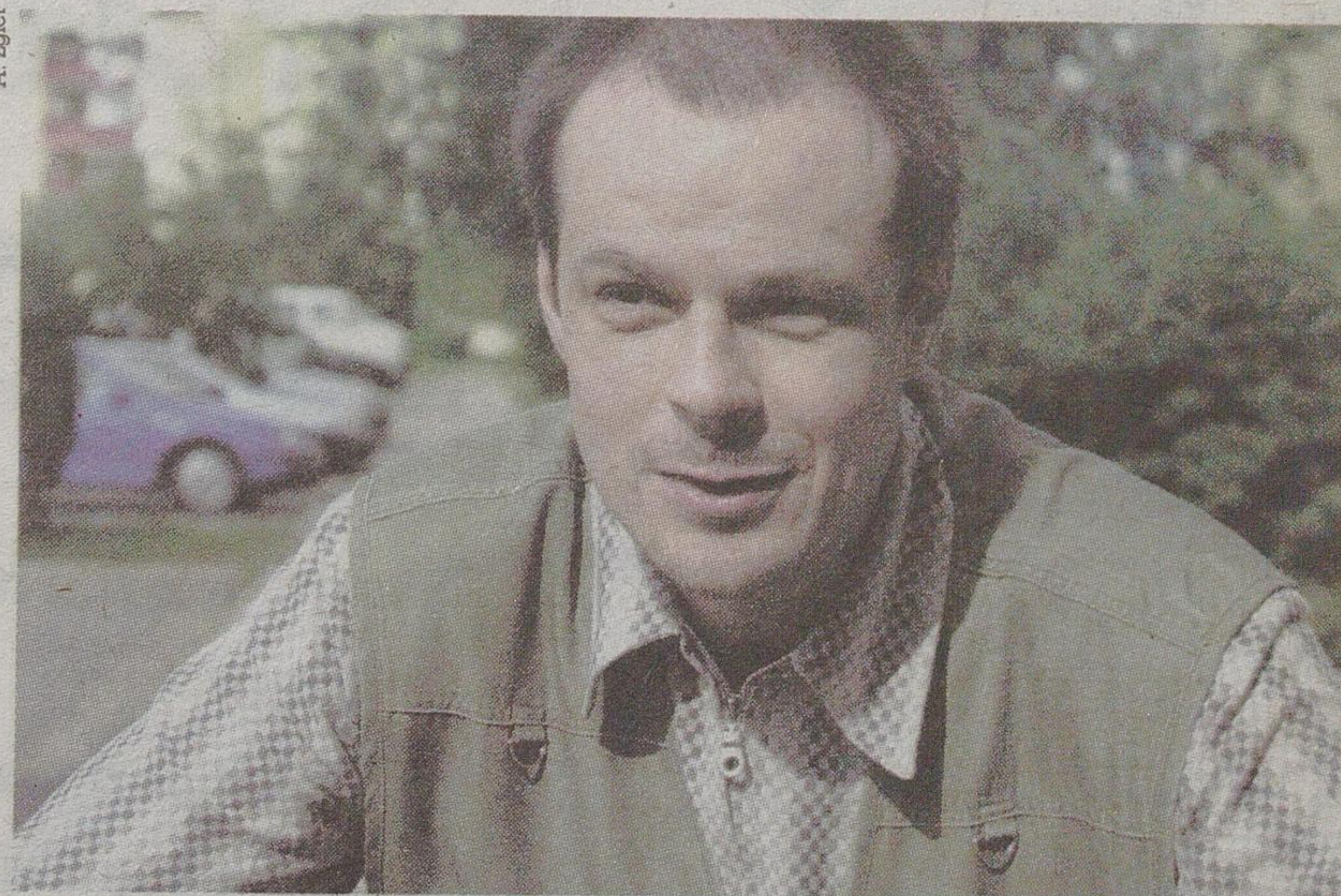
Jak doradza, to nie blokuje

Prokuratura Okręgowa w Białymstoku zastanowi się, czy wszcząć postępowanie w sprawie pobierania przez Federację Zielonych, a dokładnie jej szefa Rafała Kosno, pieniędzy za doradztwo. Opłacenie doradztwa miało zapewnić firmom odstąpienie przez Kosno od protestów, które zablokowałyby inwestycje. Takie informacje podało w czwartek białostockie wydanie „Gazety Wyborczej”.

Wczoraj szef Federacji Zielonych potwierdził fakt otrzymywania pieniędzy, ale twierdzi, że nie naruszył prawa. Udostępnił on w czwartek sprawozdania finansowe, z których wynika, że w 2006 r. stowarzyszenie otrzymało ok. 57 tys. złotych za doradztwo i przygotowanie opinii środowiskowych. Również 40 tysięcy – od TK Development, która buduje w Białymstoku galerię Białą. Do przekazania federacji 15 tys. zł przyznaje się też Kompania Piwowarska.

– Rafał Kosno zgłosił się do nas, sugerując nam, że amoniak, z którego korzystamy, jest szkodliwy dla środowiska i zaproponował nam doradztwo w tej kwestii – powiedział Paweł Kwiatkowski, rzecznik Kompanii Piwowarskiej, do której należy białostocki browar. – Zgodziliśmy się na przygotowanie ekspertyz, ale tak naprawdę nie przydały nam się. W umowie dotyczącej doradztwa pan Kosno zobowiązał się jednak, że w ramach świadczonej usługi nie będzie blokował rozbudowy browaru w Dojlidach. Wszystko przebiegało zgodnie z prawem.

Rafał Kosno twierdzi, że w latach 2005-2006 pieniądze otrzymał też



Rafał Kosno nie widzi niczego złego w swojej działalności

od firm: Cortina i JBM Toruń i nie widzi w tym absolutnie nic złego.

– Działalność federacji jest zgodna z prawem i europejskim modelem finansowania organizacji ekologicznych. Mamy prawo otrzymać wynagrodzenie za doradztwo, jak zmienić działania firmy, by zmniejszyć wpływ na środowisko. Niestety, większość firm nadal woli nie stosować takich zaleceń, łamiąc prawo, bo tak jest niestety taniej – powiedział Kosno.

W związku z pobieraniem przez Federację Zielonych pieniędzy za podobne usługi od innych inwestorów cztery lata temu w katowickiej prokuraturze prowadzone było postępowanie. Umorzono je jednak, bo nie dopatrzone się znamion przestępstwa.

Teraz Kosno zajmie się Prokuratura Okręgowa w Białymstoku.

– Będziemy analizować tekst, który ukazał się na ten temat, pod kątem za-

istnienia ewentualnego przestępstwa – powiedziała prokurator Beata Michalczyk.

Członkowie innych organizacji ekologicznych są zbulwersowani całą sprawą. Boją się, że niepochlebna fama wokół Federacji Zielonych po raz kolejny rozleje się na wszystkich obrońców przyrody.

– Organizacje pozarządowe mają prawo do przyjmowania i realizowania zleceń od prywatnych firm. Chodzi tylko o to, by robiły to zgodnie z prawem. W tym przypadku, jeżeli Federacja Zielonych wymuszała cokolwiek na firmach, z którymi współpracowała, to powinny one skierować sprawę do sądu. Okoliczności powinny zostać szczegółowo sprawdzone – powiedział Piotr Znaniński prezes Stowarzyszenia na rzecz Ekorozwoju Agro-Group. (bisu, kj)

Białystok >> Możesz pomóc! Przekaż dalej informację o dzisiejszej imprezie!

Puśćmy Famę o kabaretach!

Oleńka Matejczuk z Supraśla jest chora. Niespełna 1,5-letnia dziewczynka ma skomplikowaną wadę serca. Przeszła już jedną operację, na którą pieniądze udało się uzbierać dzięki pomocy ludzi dobrej woli. Jednak żeby mogła normalnie żyć, potrzebuje jeszcze kilku kosztownych operacji.

Kabarety Widelec, Smalbiznes i Bajeczka wystąpią dziś o godz. 19 specjalnie dla Oli w kawiarni Fama w Białymstoku. Towarzyszyć im będą uczniowie Sportowego Klubu Tańecznego Rytym Białostockiego Ośrodka Tańca Ewy Pożarskiej.

Serdecznie wszystkich zapraszamy i prosimy o przekazanie dalej informacji o imprezie. Puśćmy Famę o kabaretach! Pamiętajmy, że każdy, nawet najmniejszy, datek może dać Oli szansę na normalne życie. Do rozlosowania mamy 20 poje-

dynczych wejściówek. Wystarczy zadzwonić dziś o godz. 11 pod numer 085 748 74 66.

Bilety w cenie 5 zł można kupić w sklepie Tango oraz przed wejściem na imprezę.

Do akcji przyłączyły się kolejne firmy: Kompania Piwowarska oraz firma Lech.

Podczas imprezy, z której całkowity dochód przekażemy na operację serduszka 1,5-letniej Oli, oprócz występów kabareciarzy odbędzie się licytacja, m.in. strojów sportowych i gadżetów piłkarzy Jagiellonii, stro-

ju scenicznego wokalistki Ani Dąbrowskiej, książek Agnieszki Perepeczko, płyt zespołu T. Love z autografami, płyty DVD z programem kabaretu Hrabi wraz z autografami oraz innych.

– Prosimy wszystkich ludzi dobrego serca o każdą, nawet najmniejszą pomoc. Wierzmy, że wspólnie uzbieramy potrzebną kwotę, a tym samym ofiarujemy Oli to, co najcenniejsze w życiu każdego człowieka – upragnione zdrowie – apelują rodzice dziewczynki. Pamiętajmy! Każdy może pomóc! (uk)



Oleńka to największy skarb swoich rodziców Ewy i Macieja Matejczuków. Zrobią wszystko, żeby miała żyć i była zdrowa

Uroczysko Boryk k. Gródka >> „Basowiszczu”

Wolna muzyka Białorusi

Wczoraj o godz. 19. w Uroczysku Boryk koło Gródka rozpoczął się największy na świecie festiwal muzyki białoruskiej „Basowiszczu”. Atmosfera wolności i przyjaźni, jaka mu towarzyszy, to podstawowe cechy wyróżniające go spośród innych wydarzeń muzycznych. W tym roku organizatorzy spodziewają się sześciu tysięcy osób.

Basowiszczu po raz pierwszy odbyły się w 1989 r. Zorganizowały je osoby związane z Białoruską Asocjacją Studentów, czyli działającym w Polsce związkiem studentów białoruskich. Festiwal przeprowadzono

w Gródku koło Białegostoku, bo tu mieszka najwięcej polskich Białorusinów – w Polsce jest ich kilkaset tysięcy. W pobliskich wioskach stanowią oni zdecydowaną większość mieszkańców.

Celem festiwalu jest umożliwienie zaprezentowania się na scenie zespołom białoruskim, które z powodu cenzury nie mogą uczynić tego w swoim ojczystym kraju.

Impreza potrwa do soboty. W tych dniach zaprezentują się zespoły z Białorusi, Czech i Ukrainy: RoStra, Flausz i Klan, Indra, Lilith, SKA!RB, Sok, Termin X, ZigZag. (ec)

Możesz pomóc Oli

Wpłacając pieniądze na konto prowadzone przez Chrześcijańską Służbę Charytatywną: Kredyt Bank S.A. III/O Warszawa 41 1500 1126 1211 2009 3629 0000 z dopiskiem „Dla Oli Matejczuk”.

MÓJ BIAŁYSTOK

redaktor odpowiedzialny

Zbigniew
Gołębiewski

085 748 74 61



Urszula Graham wystąpi dziś
o g. 19.15 w Bazylice Katedralnej w ramach cyklu XII Katedralnych Koncertów Organowych. Bilety (7 zł) do nabycia przed koncertem.

Piątek

▲ Kawiarnia Ratuszowa >> Rock w Ratuszowej – muzykę na żywo zaprezentuje zespół „Modern Groove” w składzie: Wojtek Bura (gitara), Czarek Mielko (perkusja), Ewa Szlachcic (wokół). Wstęp wolny. Ul. Św. Rocha 10.

▲ Spodki >> Wernisaż wystawy fotograficznej „Moje miasto Hajnówka” Łukasza Bołtromiuka. Zdjęcia w specyficzny, kontrowersyjny sposób pokazują Hajnówkę, rodzinne miasto autora. Godz. 18. Ul. Św. Rocha 14.

Sobota

▲ Pijalnia Czekolady >> W cyklu Wakacje z Wedlem – „Ruch, plastyka, taniec”. Gry i zabawy ruchowe poprowadzi wesoły Clown. Godz. 11. Ul. Rynek Kościuszki 17.

▲ Ogrodniczkii >> II Piknik z Żurawinkami. W programie przegląd zespołów folklorystycznych, pokazy strażaków i koncert zespołu Żurawinki i Kapeli Czarnoleskiej. Start godz. 16.15. Plac przy OSP w Ogrodniczkach.

Niedziela

▲ Pijalnia Czekolady >> „Spotkanie z Teatrem” przedstawienie lalkowe w wykonaniu Teatru pod Orzełkiem pt.: „Trzy razy Królowna, trzy razy Smok”. Godz. 14. Ul. Św. Rocha 17. (uk)

reklama
XV TARGI MEDYCYN NATURALNEJ ZDROWIA I URODY
29 lipca 2007, godz. 10.00-18.00
Klub Rozrywki „Krag”
ul. Wierzbowa 6, tel. 085 662 81 15

KREGARSTWO, MASAŻ, MEDYCYN TYBETANSKA, KOSMETYKI NATURALNE, ZDROWA ŻYWNOŚĆ, MIODY, WRÓŻKA, KSIĄŻKI I INNE
R1009007gwb www.JARD.pl

W obiektywie



Wykopalska wydobyte w maju z ziemi na Rynku Kościuszki będzie można oglądać już od przyszłego piątku w miejskim Ratuszu. Na wystawie zatytułowanej „Z dziejów białostockiego rynku”, znajdują się m.in.: sprzączki do pasków, szylidy z niemieckimi nazwami ulic, kawałki potłuczonej ceramiki, tramwajowe tory i cały zestaw krat balkonowych. Na zdjęciu Andrzej Lechowski, dyrektor Muzeum Podlaskiego z kaflem znalezionym podczas wykopalisk. (kj)



Elewacja zabytkowej kamienicy Zakładu Doskonalenia Zawodowego przy ul. Sienkiewicza 77 wreszcie zostanie odrestaurowana. Robotnicy już ustawili rusztowania. W najbliższym czasie odbudują tzw.: attyki (wieżyczki na dachu), wymienią najbardziej zniszczone cegły, odnowią balkony i położą nowy tynk na fasadzie od strony ul. Jagienki. Cały remont będzie kosztował ZDZ ok. 450 tys. zł, z czego ok. 100 tys. wyłoży białostocki magistrat. (kj)

Handel >> Na wyścigu galerii wygrali klienci i pracownicy

Kasjerki są teraz w cenie

Kilkaset nowych miejsc pracy powstanie w trzech hipermarketach, które już jesienią zostaną otwarte w Białymstoku. Zaczęła się już prawdziwa bitwa o pracownika.

Joanna Klimowicz
jklimowicz@wspolczesna.pl

Galeria Biała na ul. Augustowskiej, Galeria Podlaska przy Wysockiego i Carrefour na Zielonych Wzgórzach wygrały wyścig w Białymstoku. Otwarcie wszystkich trzech kompleksów handlowych planowane jest na przełom października i listopada tego roku. To gratka nie tylko dla klientów, spragnionych przecen i obniżek w markowych sklepach. To też szansa dla osób bezrobotnych i absolwentów na znalezienie pracy. Nie mówiąc o tym, że pracownicy z doświadczeniem znaleźli się w cenie.

Podwyżki w Auchan

Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, kierownictwo jednego jak do tej pory białostockiego hipermarketu Auchan podniosło kasjerkom pensje z 900 zł do 1300 zł. Po to, by nie przechodziły do konkurencji.

Przedstawiciele koncernu oficjalnie nie chcą jednak przyznać, że podwyżki to efekt nadejścia konkurencji, która potrzebuje pracowników, a ci z doświadczeniem są szczególnie cenni: – Ależ nie jest to związane z wejściem konkurencji na rynek – oponuje Dorothea Patejko, rzecznik prasowy Auchan. – Nie jest to też zjawisko nowe. Raz w roku po zrobieniu bilansu zawodowego, na wniosek bezpośredniego przełożonego każdy pracownik otrzymuje podwyżkę, jeśli oczywiście ma dobry wynik.

Real i Carrefour szuka pracowników

Hipermarket Real, który powstanie w Galerii Białej, potrzebuje do pracy co najmniej 250 osób. Ogłoszenia zamieszcza w prasie, w internecie, urzędach pracy. Na kierownicze stanowiska wskoczy część awansowanych pracowników z innych miast, ale szansę mają też białostocki absolwenci uczelni. Co najmniej drugie tyle miejsc pracy powstanie w 90 sklepach w tej galerii, w Media Markt, kręgielni i multikinie. Liczby pracowników nie jest jeszcze w stanie oszacować developer budujący Galerię Podlaską. Dopiero prowadzi negocjacje z najemcami. Jedno jest pewne – w niej także, podobnie jak na Zielonych Wzgórzach – będzie duży Carrefour. Galerie Podlaską za 18 mln euro przy ul. Wysockiego buduje Quinlan Private Golub i to właśnie z tą firmą podpisał umowę na wynajem ponad 3,5 tys. m kw powierzchni. Będzie też około 50 sklepów z odzieżą marek polskich i zagranicznych, wyposażeniem mieszkań, artykułami RTV/AGD, a także lokale usługowe i gastronomiczne. ▲

Opinia

Zbigniew Sulewski
Centrum im. Adama Smitha



Konsumenci będą mieli możliwość zakupów towarów marek, których dotąd w Białymstoku nie było. Nie liczyłbym natomiast, że znajdziemy tam towary tanie.

Nowe placówki handlowe to także większe zapotrzebowanie na pracowników. A większy popyt na pracę oznacza, że pracodawcy będą musieli więcej za nią płać.

Za rok, za dwa...

Kolejkę oczekujących na otwarcie rozpoczyna Galeria Alfa, która rośnie przy ul. Świętojańskiej, gdzie była fabryka Biruna. To będzie najbardziej ekskluzywne centrum, z wyglądu przypominające Łódzką Manufakturę, z markami sklepów ukochanymi przez eleganci (m.in. Zara, H&M, Promod) i delikatesami spożywczymi Bomi. Otwarcie – połowa przyszłego roku. Wtedy też miałby powstać hipermarket u zbiegu Hetmańskiej i Al. Jana Pawła II (prawdopodobnie drugi Auchan), planowany przez firmę Da Invest. Z kolei Galeria Jagiellonii przy ul. Jurowieckiej finalizuje procedury.

Białystok/Augustów >> Franciszka Muzyka wydobyta z konewki i kieliszka

Franciszka, czyli Podlaskie Muzyczne Spotkania z Naturą, odbędzie się już w najbliższą niedzielę. Głównym celem imprezy jest umiejętność wykorzystania darów natury i wytworów myśli technicznej człowieka do tworzenia muzyki. Dlatego festiwal ma dodatkową nazwę „Granie na byle czym”.

W tym roku na dziedzińcu przed białostockim Ratuszem, obok występów zespołów konkursowych pojawi się gwiazda – zespół Matragona z Bieszczad. Impreza rozpocznie się o godz. 12, a następnie około 17.30 przeniesie się do Augustowa. Tam na terenie hotelu Karmel oprócz występ-

pu gwiazd będzie można poznać laureatów konkursu. Rozdane zostaną również nagrody.

Po raz pierwszy Podlaskie Muzyczne Spotkania z Naturą odbyły się w 2002 roku. Podczas ubiegłej – V edycji uczestnicy grali na dezodorantach, konewkach, pieńkach, grzebieniach, czy kieliskach wypełnionych wodą. W imprezie brali udział zarówno dorośli jak i dzieci. Na czym uczestnicy będą grać w tym roku, przekonamy się 22 lipca.

Organizatorami imprezy są Stowarzyszenie Miłośników Muzyki „Musica Sacra” oraz Impresariat Muzyczny Pro Art. (uk)



Galeria Biała z Realem przy ul. Augustowskiej,



Carrefour na Zielonych Wzgórzach...



... i drugi Carrefour w Galerii Podlaskiej przy ul. Wysockiego.

Szpital chorób płuc >> Zakupiono 50 koncentratorów tlenu

Długoletni palacze nie muszą już
czekać w kolejce po aparat

Chorzy z ciężką niewydolnością oddechową z naszego województwa mają szansę na lepsze życie. Białostocki szpital gruźliczy kupił właśnie 50 koncentratorów tlenu dla pacjentów w najcięższych stanach.

– To aparaty, które takim chorym tak naprawdę pozwalają żyć – mówi Teresa Kamińska, dyrektor placówki. – Mogą oni oddychać tylko dzięki podłączeniu do takiego sprzętu przez 17 godzin na dobę.

Szpital ma pod opieką ok. 170 potrzebujących osób z województwa, ale ta lista stale się powiększa. Niestety – większość pacjentów m.in.

przez długotrwałe palenie papierosów, sama skazuje się na choroby związane z ciężką niewydolnością oddechową. Do tej pory na darmowy koncentrator były długie, kilkumiesięczne kolejki. Teraz w kolejce zostanie jeszcze tylko 14 osób. Będą musiały poczekać, aż taki aparat się zwolni. W tym czasie chorzy muszą taki aparat wypożyczać prywatnie lub kupić za własne pieniądze. – My wypożyczamy chorym koncentratory do końca ich życia – mówi Bożena Matys, pielęgniarka ze szpitala. – Nasz pacjent rekordzista korzysta z takiego sprzętu już 10 lat. (luk)



Pielęgniarka Bożena Matys z zakupionym właśnie koncentratorom tlenu

Rynek Kościuszki >> Krwiodawcy powinni parkować za darmo

Oddał krew, ma mandat

Andrzej Poczubot wziął udział w akcji honorowego oddawania krwi w ambulansie przed białostockim Ratuszem. Niestety zapomniał, że postawił samochód przy banku, gdzie jest strefa płatnego parkowania.

– Dotarło to do mnie dopiero wtedy, gdy wróciłem do auta – opowiada. – Za wycieraczką miałem mandat za brak karty parkingowej.

Pan Andrzej doszedł do wniosku, że fakt, iż w czasie parkowania samochodu oddawał krew będzie mu sprzyjał i uda mu się anulować mandat w Biurze Kontroli Strefy i Płatnego Parkowania. – Niestety, mimo że dostałem z Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa zaświadczenie, że akurat w tym czasie oddawałem krew, na urzędnikach w biurze nie zrobiło to żadnego wrażenia – opowiada mężczyzna. – Usłyszałem, że nie ma żadnych wyjątków i jak nie miałem karty parkingowej, to mam teraz zapłacić. Wygląda to trochę tak, że zostałem ukarany za to, że chciałem uratować czyjeś życie czy zdrowie.

Niestety, okazuje się, że w regulaminie strefy płatnego parkowania nie ma wyjątków, a o anulowaniu mandatu w wyjątkowych sytuacjach może zdecydować tylko prezydent mia-



Po naszej interwencji Andrzej Poczubot może liczyć na anulowanie mandatu, który dostał za parkowanie, kiedy oddawał krew

sta. – Tę sytuację możemy jednak uznać za wyjątkową – mówi Urszula Sienkiewicz, rzecznik prezydenta. – Jeśli ten pan napisze do prezydenta pismo z wyjaśnieniem i dołączy zaświadczenie z RCKiK, decyzja będzie pozytywna. Naszym zdaniem inicjatywa krwiodawstwa jest na tyle cenna i wartościowa, że z anulowaniem mandatu nie będzie problemu.

Rzecznik dodaje, że do rozważenia jest możliwość zorganizowania bezpłatnych miejsc parkingowych przy ambulansie w przyszłości oraz inne udogodnienia dla dawców. Z taką propozycją powinno jednak wyjść centrum krwiodawstwa. – Na pewno to zrobimy – mówi Piotr Radziwon, dyrektor centrum. – Każde udogodnienie dla dawców jest ważne. (luk)

Ulica Słonecznikowa >> Demolka na Zielonych Wzgórzach

Napił się, a później skopał samochód

Pijany mężczyzna postanowił wyładować swoje emocje na samochodzie stojącym na jednym z parkingów przy ulicy Słonecznikowej (osiedle Zielone Wzgórze). Teraz będzie musiał zapłacić za szkody. Poza tym grozi mu kilka lat więzienia.

Do zajścia doszło w czwartek około godziny 2.30. Dwudziestotrzylatek skopał karoserię daewoo stojącego na parkingu przy ul. Słonecznikowej. W wyniku czego uszkodził tylny błotnik auta.

Jego zachowanie zauważył przejeżdżający obok patrol policyjny, który ruszył za nim w pościg i zatrzymał bezmyślnego wandalę.

– Teraz mężczyzna odpowie za wyrządzoną szkodę – powiedział st. sierż. Tomasz Krupa z zespołu prasowego Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku. – Za czyn, którego się dopuścił grozi mu nawet do pięciu lat pozbawienia wolności.

To kolejny taki przypadek w Białymstoku, gdy młoda osoba demoluje

oś pod wpływem alkoholu. Trzy dni temu 21-latek zniszczył wiatę przystanku autobusowego bez przyczyny. Oczywiście był pijany

Do aktów wandalizmu i bójek w mieście dochodzi najczęściej podczas weekendów, kiedy dużo młodych ludzi wychodzi na imprezy, gdzie serwowane jest piwo i inne alkohole. Ich „ofiarami” jednak najczęściej padają kosze na śmieci i kioski.

(bisu)

promocja

Już 23 lipca

GW Praca

STOP
JEST PRACA

w „Gazecie Współczesnej”

Krótko

▲ Kraj >> Premier Jarosław Kaczyński zapo-



wiedział, że w tym roku, podobnie jak w przyszłym, wzrost wydatków państwa na służbę zdrowia wyniesie prawdopodobnie 8 mld zł i przyznał, że nie zaspokoi to wszystkich oczekiwań. Tymczasem zmniejsza się liczba placówek i lekarzy uczestniczących w strajku głodowym w regionie łódzkim. Blisko stu związkowców piketowało siedzibę NFZ w Lublinie (na zdjęciu).

▲ Warszawa >> Nie będzie ugody w procesie cywilnym wytoczonym Aleksandrowi Kwaśniewskiemu za nazwanie „ubecką gazetą” tygodnika „Wprost”. Adwokat reprezentujący tygodnik twierdzi, że strona pozwana wcale nie zamierzała zawierać ugody. Zaprzecza temu pełnomocnik Kwaśniewskiego, który podkreśla, że ugodę uniemożliwiły drugorzędne okoliczności, m.in. koszty publikacji oświadczenia byłego prezydenta.

▲ Warszawa >> Premier Jarosław Kaczyński zapowiedział w czwartek, że w ciągu najbliższych dni powołany zostanie nowy minister sportu. Dopytywany, czy będzie to obecna szefowa gabinetu prezydenta Lecha Kaczyńskiego – Elżbieta Jakubiak, szef rządu odpowiedział, że nie chce uprzedzać, kto to będzie, ale „myślenie idzie w dobrą stronę”.

▲ Wielka Brytania >> Brytyjska policja postawiła zarzuty 26-letniemu lekarzowi w związku z czerwcowymi nieudanymi zamachami terrorystycznymi w Londynie i Glasgow – podały w czwartek Sky News i BBC. Jak poinformował Scotland Yard, neurochirurg Mohammed Asha został oskarżony o „spisek mający na celu spowodowanie eksplozji”. Jordańczyk Asha, uważany za „mózg” nieudanych akcji, został aresztowany 30 czerwca na północy Anglii. Wraz z Ashą zatrzymano jego żonę.

Książki >> 1000 dolarów za egzemplarz Koniec sagi o Harrym Potterze

Światowa premiera siódmej, prawdopodobnie ostatniej, części sagi stworzonej przez J.K. Rowling o Harrym Potterze zatytułowanej „Harry Potter and the Deathly Hallows” odbędzie się w nocy z piątku na sobotę. Także w polskich księgarniach będzie można kupić anglo-

języczne wydanie książki.

Tymczasem powieść pojawiła się na serwisie aukcyjnym eBay. Oferowano ją w czwartek za 1000 dolarów. Amerykański wydawca książki, Scholastic, potwierdził, że 1200 egzemplarzy książki przeciekło do czytelników.

Warszawa >> Jarosław Kaczyński o sukcesach rządu

List premiera do Leppera

Jarosław Kaczyński powiedział, że w „komfortowej sytuacji moralnej” byłby tylko wtedy, gdyby udało się w Polsce utworzyć jednopartyjny rząd większościowy Prawa i Sprawiedliwości.

Premier podsumował w czwartek rok działalności swojego rządu. Mówił, że „mamy znakomitą sytuację gospodarczą, najlepszą w czasie całego 18-lecia, od 1989 roku”, że poprawia się bezpieczeństwo państwa, lepiej działa wywiad, ocenił też, że jego rząd zdecydowanie wzmocnił pozycję Polski w Europie. Stwierdził, że reforma finansów publicznych jest gotowa, autostrady są budowane, nadal będą także upraszczane zasady prowadzenia firm. Odniósł się również do bieżącej sytuacji politycznej w koalicji.

Kiedy będą wybory?

Według Jarosława Kaczyńskiego, nie ma takiej możliwości, żeby przy rządzie mniejszościowym uniknąć wcześniejszych wyborów parlamentarnych. Przyznał, że rząd mniejszościowy na dłuższą metę jest niemożliwy. – Natomiast kiedy będą wybory – zobaczymy – zaznaczył.

Kaczyński powiedział też, że nie skierował jeszcze do liderów LPR i Samoobrony listu zawierającego „warunki dobrego rzą-

dzenia”. Nie chciał ujawnić treści całego listu, ale powiedział, że jednym z warunków jest brak poparcia dla komisji śledczej w sprawie CBA. Ujawnił także, że w liście poruszono kwestię głosowania za uchyleciem immunitetów parlamentarzystów, w przypadku, kiedy występować będzie o to prokuratura. Jak zastrzegł, słowo „ultimatum” w przypadku listu nie jest właściwe. – O liście będziemy mówić, kiedy trafi on do adresatów – powiedział Jarosław Kaczyński.

Dopytany o styl rządzenia koalicji PiS-LPR-Samoobrona, premier stwierdził jedynie, że kwestia stylu jest ważna, ale najważniejsze jest meritum.

– Co do stylu nie będę się wypowiadał. Meritum jest takie, że to, co mówiłem w wywiadach jest realizowane. Jest koalicja – trudna, nie ukrywam tego i jest przestrzeganie zasad. Nie odeszliśmy ani milimetr od naszych zasad i to, co się dzieje teraz wokół pana Leppera, jest tego najlepszym dowodem – powiedział.

Według Wierzejskiego, tak się nie postępuje

Tymczasem wiceszef LPR Wojciech Wierzejski powiedział, że Liga i Samoobrona odpowiedzą na list premiera Jarosława Kaczyńskiego zawierający „warunki dobrego rządzenia” pod koniec sierpnia, kiedy zbierze się rada polityczna LiS. Jak dodał, odpowiedź „będzie owocem ustaleń rady politycznej Ligi i Samoobrony”.

Pytany o jeden z warunków, o których mówił szef rządu, niedopuszczenie do powstania komisji śledczej ds. akcji CBA, Wierzejski powiedział, że PiS „najpierw stoi za organizowaniem swoistej afery korupcyjnej, a gdy okazuje się, że ta afera nie została zorganizowana dobrze, gdy wszyscy proszą o dowody, mowa jest: nie

Opinia

► Mateusz Piskorski
rzecznik Samoobrony



Jarosław Kaczyński nie byłby szefem rządu, a rząd nie realizowałby swego programu, gdyby nie Samoobrona i LPR, które zapewniają mu większość parlamentarną. Ten rząd nie mógłby funkcjonować, gdyby nie wsparcie Samoobrony i LPR już w 2005 r. dla ówczesnego kandydata na prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Gdyby prezydentem był Donald Tusk, to ten rząd miałby znacznie cięższy orzech do zgryzienia w parlamencie.

proście, bo nie będzie rządu”. – Tak się nie postępuje – dodał.

Wierzejski nie wierzy w ewentualność wcześniejszych wyborów parlamentarnych. – Nie PiS będzie decydował o tym, kiedy będą wybory. Musi być zgoda większości parlamentarnej, a swoimi działaniami PiS traci oraz więcej przyjaciół w parlamencie – powiedział wiceszef LPR.

Lepper poprze komisję

W czwartek szef Samoobrony Andrzej Lepper stwierdził, że Samoobrona będzie popierać wniosek PO o powołanie sejmowej komisji śledczej w sprawie działań CBA w resorcie rolnictwa.

Lepper powiedział w czwartek po południu dziennikarzom, że jeszcze nie dostał od premiera listu z tzw. warunkami dobrego rządzenia.

Rosja – Wielka Brytania >> Kreml zapowiada szereg retorsji Wojna dyplomatyczna z Litwinienką w tle

Rosja zapowiedziała w czwartek szereg retorsji, w tym wydalenie czterech brytyjskich dyplomatów, po ogłoszeniu wydalenia z Wielkiej Brytanii czterech dyplomatów rosyjskich.

Rosja zapowiedziała ponadto, że przestanie wydawać wizy brytyjskim

„urzędnikom”, a przedstawiciele władz Rosji nie będą wyjeżdżać do Wielkiej Brytanii. Moskwa zerwała też współpracę z Wielką Brytanią w dziedzinie walki z terroryzmem.

Wielka Brytania zapowiedziała w poniedziałek wydalenie czterech rosyjskich dyplomatów po odrzuce-

niu przez Moskwę wniosku brytyjskiej prokuratury o ekstradycję Andrieja Ługowoja – głównego podejrzanego w sprawie zabójstwa w Londynie w listopadzie 2006 roku byłego rosyjskiego agenta Aleksandra Litwinienki.

promocja

POLSKIE RADIO
98,6 FM **BIAŁYSTOK**

Patronat medialny: **GAZETA WSPÓŁCZESNA** **TVP 3** **BIAŁYSTOK**

XII Mistrzostwa Świata w Pływaniu Na Byle Czym

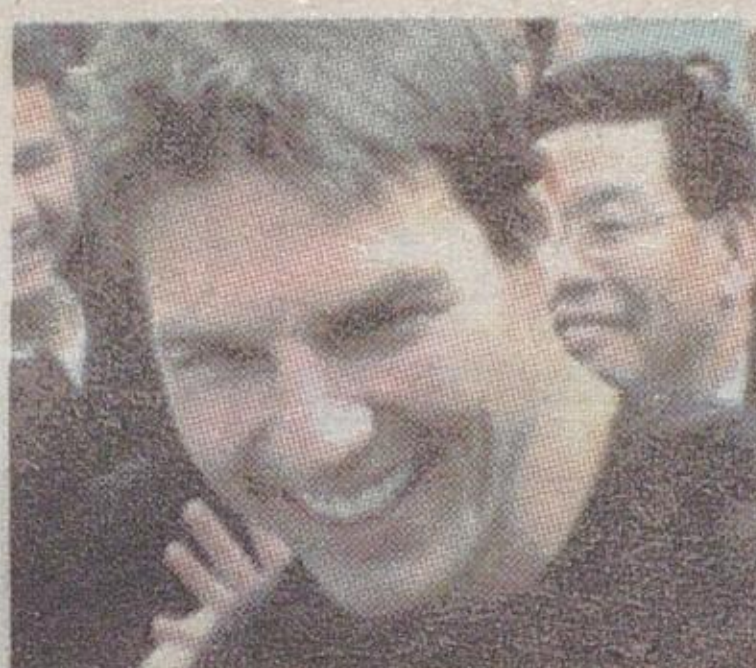
Co Ma Pływać Nie Utonie

22 lipca błonia nad Netą w Augustowie

Honorowy Patronat:
Burmistrz Augustowa

Organizatorzy:
Augustowski Placówki Kultury MOK
i Polskie Radio Białystok

ŻUBR
1768
Sponsor Główny



W okolicach Berlina rozpoczęły się zdjęcia do filmu Bryana Singera „Walkiria” o nieudanym zamachu na Adolfa Hitlera. Rolę pułkownika Stauffenberga gra Tom Cruise.

Po raz 9. w ciągu 14 lat Norbert B. został zatrzymany przez stołeczną policję za kierowanie pod wpływem alkoholu – tym razem miał 3 prom. alkoholu w wydychanym powietrzu. Podczas ucieczki usiłował przejechać policjanta.



Jarosław Kaczyński uczestniczył w czwartek w czacie portalu Onet. Na zdjęciu: przygotowania do spotkania z internautami

Bobrówka, Warszawa >> Czy PO chce kolacji z LPR i Samoobroną?

Spotkanie u biskupa

Platforma Obywatelska zdementowała w czwartek informacje prasowe o rzekomym spotkaniu jej lidera Donalda Tuska z szefami Samoobrony – Andrzejem Lepperem i LPR – Romanem Giertychem.

„Całkowicie nieprawdziwe są informacje o spotkaniu czy planowaniu spotkania przewodniczącego Donalda Tuska z Andrzejem Lepperem i Romanem Giertychem, które miało rzekomo się odbyć na zaproszenie abpa Sławoja Leszka Głódzia w Jego rezydencji” – napisano w oświadczeniu biura prasowego klubu parlamentarnego PO. „Platforma jest zdania, że informacje o takim spotkaniu z udziałem jej lidera to „kolejny element wzajemnych gier rozsypującej się koalicji rządowej”.

Czwartkowa „Rzeczpospolita” podała, że Liga i Samoobrona szukają porozumienia z PO, a politycy PiS podejrzewają, że chodzi o zbudowanie nowej koalicji większościowej i przejęcie rządów. W środę – jak napisała „Rz” – miało dojść do tajnego spotkania Romana Giertycha i Andrzeja



Do spotkania Tuska z Lepperem i Giertychem nie doszło

Leppera z Donaldem Tuskiem. Całą trójkę polityków zaprosił do swojego pałacu w Bobrówce arcybiskup Sławoj Leszek Głódź; ostatecznie do rozmów z Tuskiem nie doszło. Ale Giertych nie wyklucza współpracy z Platformą. Jestem pewien, że PO

wolałaby startować z życzliwym dla siebie rządem za plecami, a nie ze strachem, że codziennie mogą wpływać porażające dokumenty na polityków Platformy – powiedział „Rz” lider LPR.

UE >> Polską powalczy Kompromis

Rzecznik MSZ Robert Szaniawski powiedział w czwartek, że podczas Konferencji Miedzyrządowej w Brukseli Polska będzie postulowała, aby czas odwołania podjęcia decyzji w Radzie UE, w oparciu o kompromis z Joaniny, był dłuższy niż trzy miesiące. Jak dodał, Polska nie rezygnuje z wydłużenia tego okresu do dwóch lat.

Kompromis z Joaniny umożliwia odwołanie decyzji w Radzie UE przez „rozsądny czas”, tak by szukać kompromisu z krajami, które są przeciwne jakiejś decyzji, a nie dysponują wystarczającą mniejszością blokującą. Na wniosek jednego państwa przewodniczący Rady UE w każdej chwili musi zarządzić głosowania.

Kraj >> Premier Kaczyński deklaruje Gombrowicz wróci do lektur

Powrót twórczości Witolda Gombrowicza do kanonu lektur szkolnych zapowiedział premier Jarosław Kaczyński na konferencji prasowej podsumowującej rok funkcjonowania swojego rządu.

– Nie będzie eliminacji Gombrowicza, nie będzie także pisarzy, których klasę można określić jako średnią, chociaż bardzo dużo napisali – powiedział Kaczyński.

reklama

Zakład Energetyczny Białystok S.A. informuje, że w ostatnich dniach do miejsc zamieszkania lub siedzib odbiorców energii elektrycznej zgłaszają się osoby podszywające się pod przedstawicieli Zakładu Energetycznego Białystok S.A., w celu zawarcia umów sprzedaży energii elektrycznej od 1.01.2008 r.



Uprzejmie zawiadamiamy, że te osoby nie reprezentują ZEB S.A.

Zakład Energetyczny Białystok S.A. zawiera umowy sprzedaży energii elektrycznej z Odbiorcami w następujących miejscach:

- | | |
|---|---|
| 1. Biuro Obsługi Klienta Rejon Białystok Miasto
ul. Elektryczna 13
15-950 Białystok | 7. Biuro Obsługi Klienta Rejon Sokółka
ul. Kolejowa 25
16-100 Sokółka |
| 2. Biuro Obsługi Klienta Rejon Łomża
ul. Polowa 16
18-400 Łomża | 8. Biuro Obsługi Klienta Rejon Giżycko
ul. Przemysłowa 3
11-500 Giżycko |
| 3. Biuro Obsługi Klienta Rejon Bielsk Podlaski
ul. 11-go Listopada 11
17-100 Bielsk Podlaski | 9. Biuro Obsługi Klienta Rejon Wysokie Mazowieckie
ul. Wspólna 41
18-200 Wysokie Mazowieckie |
| 4. Biuro Obsługi Klienta Rejon Elk
ul. Sportowa 1
19-300 Elk | 10. Biuro Obsługi Klienta Rejon Suwałki
ul. Piaskowa 1
16-400 Suwałki |
| 5. Biuro Obsługi Klienta Rejon Augustów
ul. Elektryczna 2
16-300 Augustów | 11. Biuro Obsługi Klienta Rejon Białystok Teren
ul. Elektryczna 13
15-950 Białystok |
| 6. Biuro Obsługi Klienta Rejon Łapy
ul. Wodociągowa 9
18-100 Łapy | |

Pomorskie >> Pijany synek

Dziewiętnastoletni Tomasz, syn posłanki Samoobrony Danuty Hojarskiej, został zatrzymany przez policję, gdy jechał rowerem, mając w wydychanym powietrzu 2 promile alkoholu.

– Tomasz H. został zatrzymany w miejscowości Ostaszewo (Pomorskie) w minioną niedzielę. Jechał na rowerze, badania ujawniły, że w wydychanym powietrzu miał 2 promile alkoholu – powiedziała Anetta Paterowicz-Sosnowska z Zespołu Komunikacji Społecznej KWP w Gdańsku.

Tomaszowi H. może grozić do roku pozbawienia wolności, bądź kara ograniczenia wolności w wymiarze do roku, bądź kara grzywny, a obowiązkowo do tego jest jeszcze orzekany zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

promocja

GAZETA WSPÓŁCZESNA

OGŁOSZENIA DROBNE W INTERNECIE

TYLKO 1,22* PLN (cena z VAT)

GAZETA + INTERNET = WIĘCEJ ODBIORCÓW

Dotłóż 1,22 PLN, a twoje ogłoszenie będzie widoczne na 12 portalach mediów regionalnych.

Zobacz na www.wspolczesna.pl

* O szczegóły pytaj w naszym Biurze Ogłoszeń.



>> Prawdziwa historia nieuchwytnego mordercy

Zodiak – seryjny zabójca

▲ Zodiak

Dramat/Thriller, USA, 2007

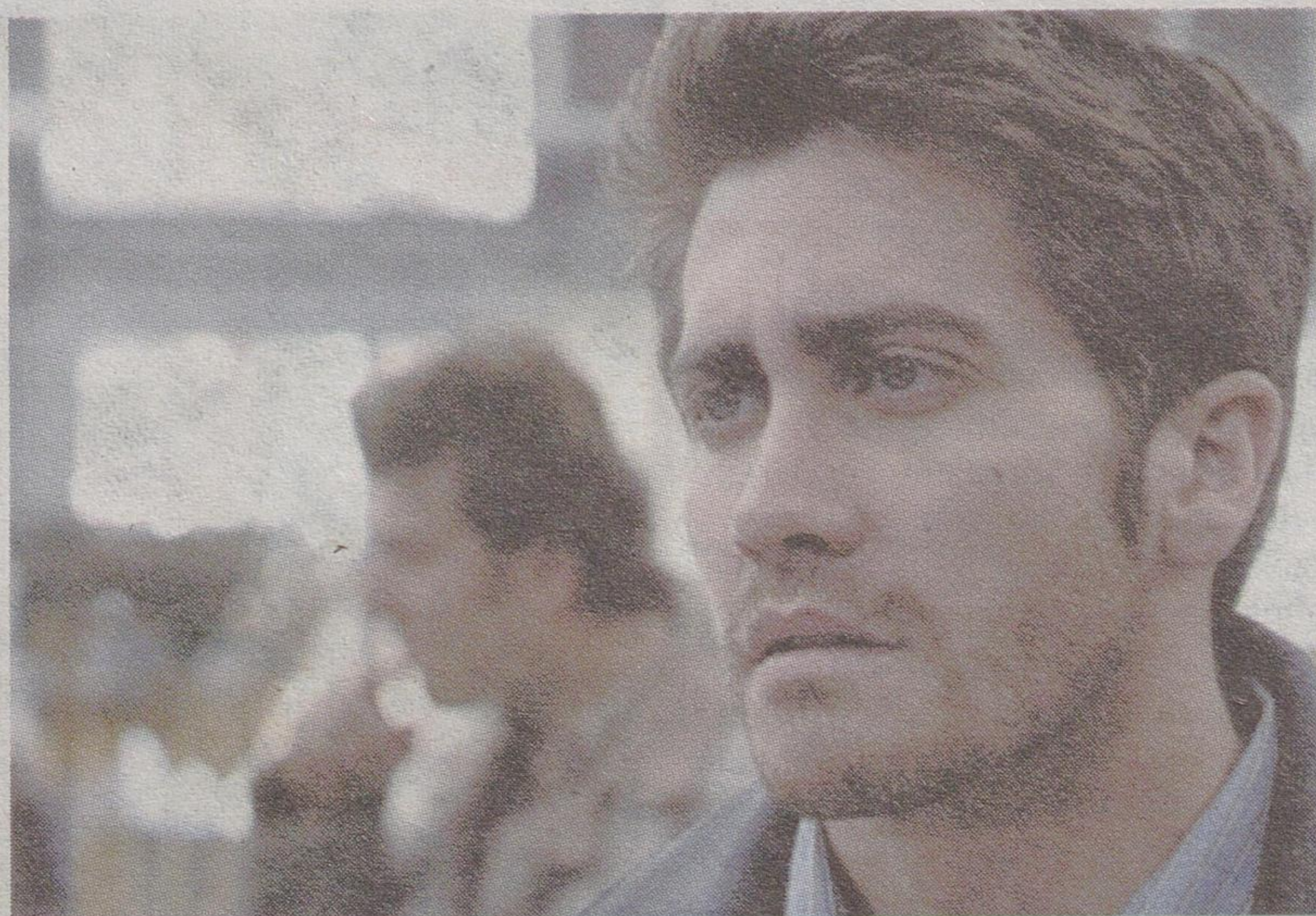
▲ reż.: David Fincher

▲ wyk.: Jake Gyllenhaal, Robert Downey Jr.

Film oparty na faktach. Opowiada historię nieuchwytnego mordercy seryjnego Zodiaka, który grasował w Kalifornii ponad 30 lat temu. To jedna z najbardziej intrygujących zagadek kryminalnych w USA.

Akcja filmu rozpoczyna się latem 1968 roku od zabójstwa dwójki młodych ludzi. Następnego dnia redakcje dużych gazet z San Francisco otrzymują list od mordercy, który żąda opublikowania na pierwszych stronach wieczornych wydań szyfru będącego przesłaniem zabójcy do mieszkańców. Grozi, że w jeśli wydawcy nie spełnią jego żądania zabije najbliższej nocy 10 osób.

W poszukiwaniu mordercy, oprócz dwóch policjantów zajmujących się dochodzeniem, na własną rękę angażują się dwaj pracownicy gazety –



dziennikarz i młody rysownik. Sprawa tak pochłania wszystkich czterech mężczyzn, że zaczynają rujnować swoje życie osobiste. Rysownik Robert Graysmith (na zdjęciu) przez kilkanaście lat obsesyjnie stara się rozwikłać zagadkę, z którą nie po-

radziła sobie policja. Poszlaki wskazują na mężczyznę, który był głównym podejrzanym, ale nie udało się znaleźć ewidentnych dowodów przeciwko niemu. „Zodiak” to jeden z najlepszych filmów w tym roku.

▲ Kino: Ton w Białymstoku.



Grindhouse vol. 1

▲ Grindhouse vol. 1. Death Proof

Horror, USA, 2007

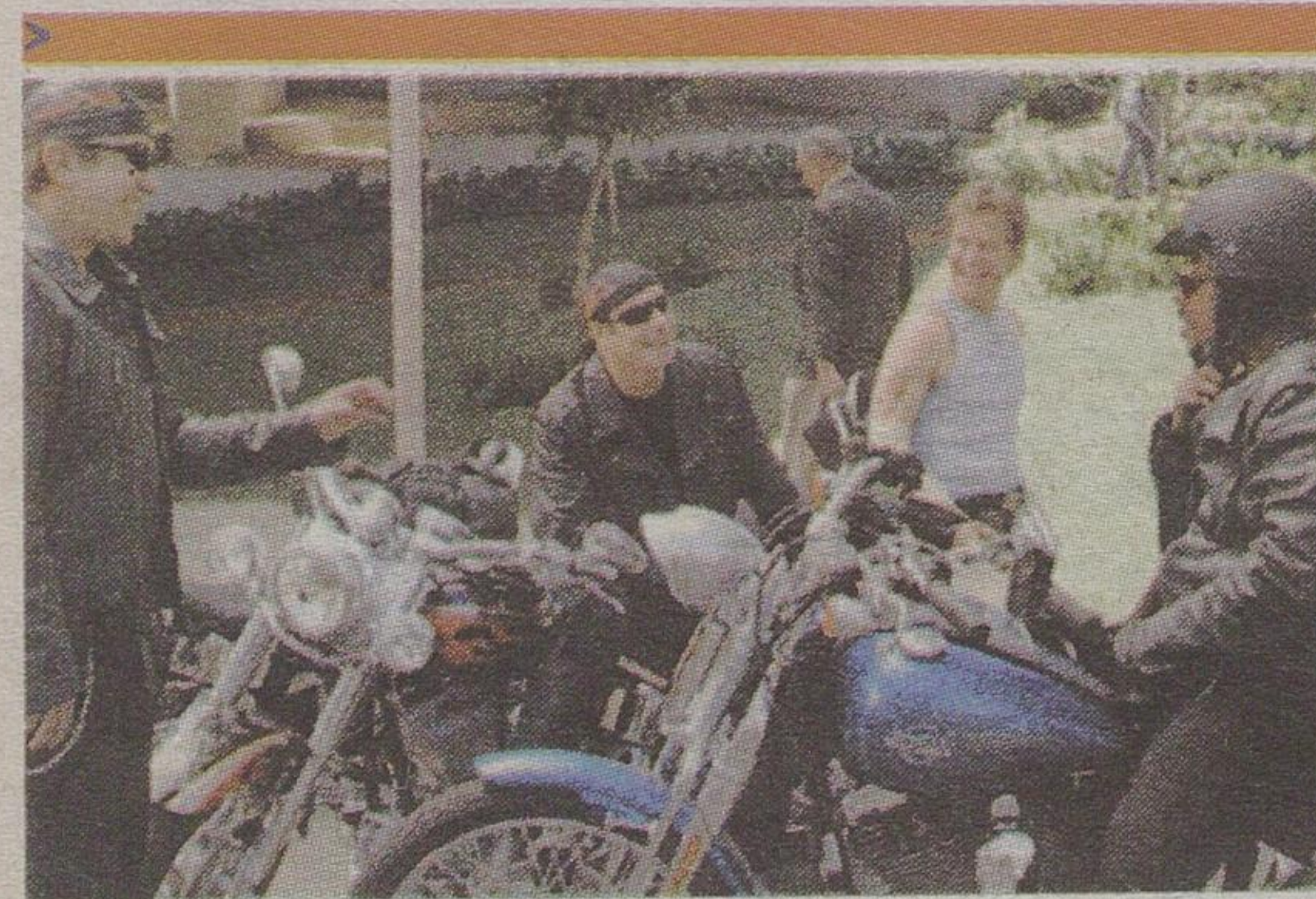
▲ reż.: Quentin Tarantino

▲ wyk.: Kurt Russell, Sydney Tamiia Poitier.

Quentin Tarantino (Pulp Fiction, Jackie Brown, Kill Bill) wspólnie z Robertem Rodriguezem (reżyser m.in. Desperado) postanowili nakręcić tzw. grindhouse. W latach 60 w ten sposób nazywano podrzędne kina, w których wyświetlano pełne przemocy filmy dla dorosłych widzów. Obaj reżyserzy postanowili stworzyć

pastisz takiego kina i nakręcili dwa filmy: „Death proof” i „Planet terror”. W kinie Pokój będzie można obejrzeć pierwszą część tej serii. Didżejka Jungle Julii oraz jej dwie przyjaciółki chcą się dobrze zabawić. Wyruszają do teksańskiego Chili Parlor. Ich wyprawa nie pozostaje niezauważona. W ślad za dziewczynami potajemnie udaje się Stuntman Mike, facet, który lubi seks, alkohol i ostrą jazdę, ale przede wszystkim kocha zabijać seksowne kobiety.

▲ Kino: Pokój w Białymstoku.



Gang dzikich wieprzy

▲ Gang dzikich wieprzy

Komedie przygodowa, USA, 2007

▲ reż.: Walt Becker

▲ wyk.: John Travolta, Tim Allen, William H. Macy, Ray Liotta, Martin Lawrence, Marisa Tomei. Grupa przyjaciół postanawia ożywić codzienną rutynę i wybiera się w podróż na legendarnych Harleyach. Pragną posmakować nieograniczonej wolności. Okazuje się jednak, że wyprawa staje się dużo bardziej skomplikowana, niż zakładali. Ich dobra passa zostaje wystawiona na próbę podczas spotkania z prawdziwym gangiem dzikich Harleyowców,

a zwirowane wakacje zmieniają się w przygodę ich życia. Od czasów słynnego filmu „Dziki” z Marlonem Brando w roli głównej Hollywood stworzyło bogatą mitologię zbuntowanych motocyklistów – wielbicieli wolności, rebeliantów bez powodu. Powstał cały zaskakujący popularny podgatunek filmów o ich wyczynach. Wielką rolę odegrał tu słynny niezależny producent Roger Corman. To on wyprodukował film „Dziki anioł” z Peterem Fondą w roli głównej. Najśmieszniejszym filmem o motocyklistach był rzecz jasna „Swobodny jeździec”. ▲ Kino: Ton w Białymstoku.



Ostrza chwały

▲ Ostrza chwały

Komedie, USA, 2007

▲ reż.: Josh Gordon, Will Speck.

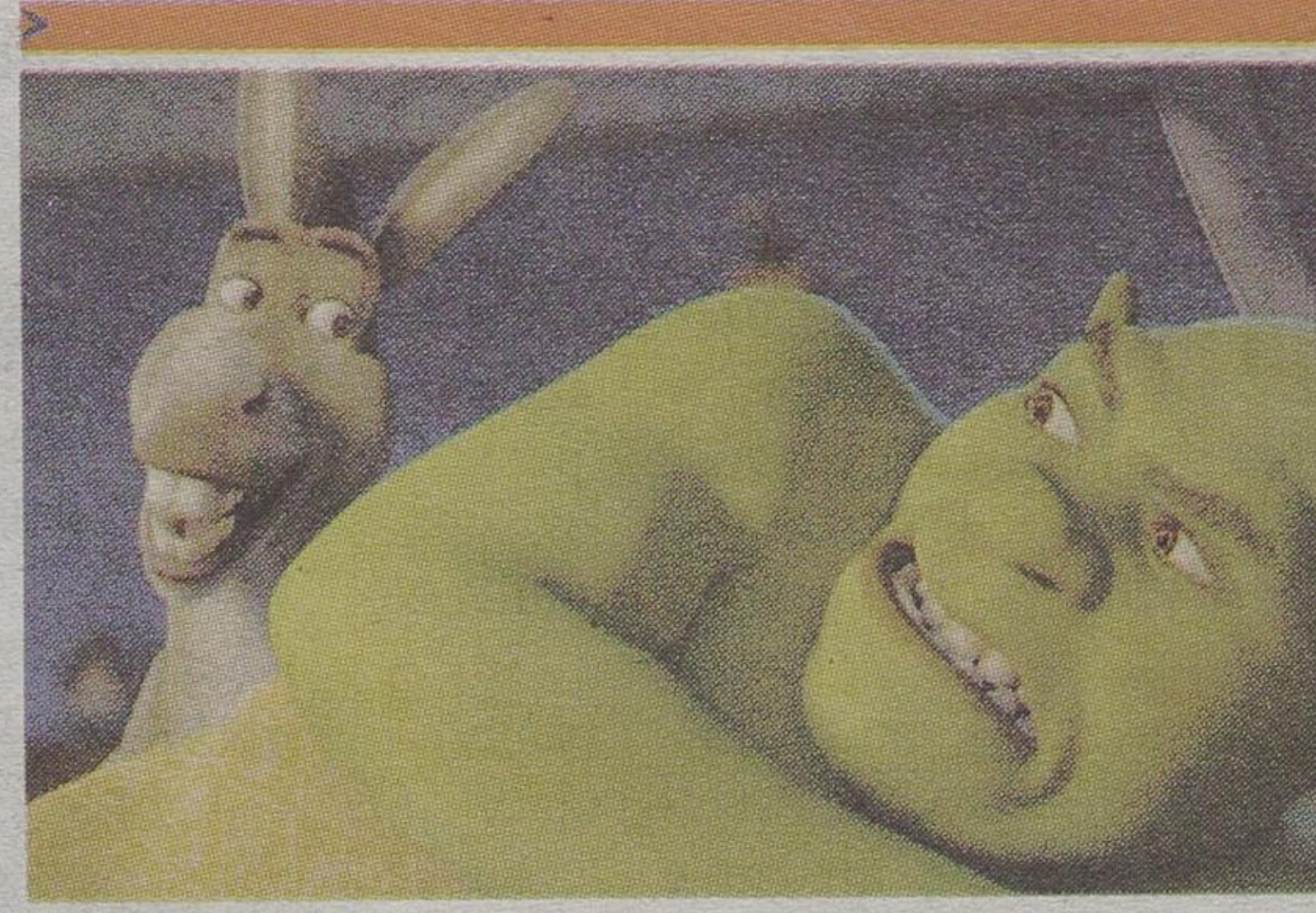
▲ wyk.: Will Ferrell, Jon Heder.

Letnia komedia o homoseksualnych podtekstach. Opowiada historię o dwóch rywalizujących, którzy ostry ze sobą rywalizują. Chaz Michael Michaels jest przeciwnikiem typowego zawodnika uprawiającego ten sport. Przy dźwiękach ostrego rocka wykonuje na lodzie ruchy kupałacyjne. W życiu prywatnym uzależniony jest od alkoholu i seksu.

Jego główny przeciwnik to Jimmy MacElroy, który z kolei pasuje jak ulał do typowego obrazu żyźniarza figurę.

Konflikt obu zawodników osiąga apogeum podczas mistrzostw w 2002 roku, na których obaj zajmują pierwsze miejsce. Werydykt jury kończy się bijatyką i... dożywotnią dyskwalifikacją zawodników. Trzy lata później, dwaj wrogowie, pogodzeni już ze sobą chcą wrócić na lod. Wykorzystując lukę w przepisach, stają do zawodów jako para mekko-meska.

▲ Kino: Forum w Białymstoku.



Shrek Trzeci

▲ Shrek Trzeci

Animowany/ Komedie, USA, 2007

Bycie królem to zdecydowanie nie jest zajęcie dla każdego – zwłaszcza dla ogra, którego zapach przypomina smród oparów unoszących się nad najdalszymi ostępami bagniska. Ostatnią rzeczą, jakiej pragnął Shrek poślubiając Fionę, było panowanie nad królestwem Zasiadmiogrodu. Kiedy jednak jego teść, król Harold zaczął chorować, to właśnie Shrek został kandydatem do korony. Teraz, jeśli niechętny nowym obowiązkom kandydat na króla nie znajdzie god-

nego zastępcy, do końca życia będzie wkręcony w królowanie. Jak gdyby Shrek nie miał wystarczająco na głowie, to jeszcze księżniczka Fiona ma dla niego małą niespodziankę. Oszłołomiony obowiązkami wynikającymi z panowania nad Zasiadmiogrodem i zbliżającym się ojcostwem, Shrek rozpoczyna poszukiwania jedynego dziedzica do królewskiego tronu – od dawna zaginionego kuzyna Fiony, zbuntowanego Artiego.

▲ Kino: Forum w Białymstoku i Jantar w Ostrołęce.



▲ Szkłana pułapka 4

Akcja USA, 2005

▲ reż.: Len Wiseman.

▲ wyk.: Bruce Willis.

Na 4 lipca planowany jest atak na czuły punkt infrastruktury USA. Tajemnicza postać, stojąca za tym spiskiem, z pomocą współczesnych technologii przewidziała wszystko – poza działaniem McLane’a...

▲ Kino: Pokój w Białymstoku, Bałtyk w Suwałkach.



▲ Ścisłe tajne

Kryminał/ Dramat, USA, 2007

▲ reż.: Billy Ray

▲ wyk.: Chris Cooper, Laura Linney. Młody agent FBI, Eric O'Neill (Ryan Phillippe), tuż po ukończeniu szkolenia zostaje przydzielony do nowo utworzonego wydziału ochrony tajnych informacji, którym kieruje doświadczony funkcjonariusz FBI, Robert Hanssen (Chris Cooper).

▲ Kino: Fala w Giżycku.



▲ Rodzinka Robinsonów

animacja, fantasy, USA, 2006

▲ reż.: Stephen Anderson

Leon to mały geniusz, który ma nadzieję, że wkrótce znajdzie sobie prawdziwą rodzinę, której nigdy dotąd nie miał. Los zaprowadzi go do miejsca, o którego istnieniu dotychczas nawet nie miał pojęcia...

▲ Kino: w Hanowie i Bałtyk w Suwałkach.



▲ A właśnie, że tak!

Komedie/ Dramat/ Romans, USA, 2007

▲ reż.: Michael Lehmann

▲ wyk.: Diane Keaton, Daphne Wilder jest matką, która nie zna żadnych ograniczeń i żadnych granic.

▲ Kino: Millennium w Łomży, Syrena w Białymstoku.



▲ Obsługiwam angielskiego króla

dramat, Czechy, Słowacja, 2006

▲ reż.: J. Menzel

▲ wyk.: Ivan Barnev.

Jan Dziecić wychodzi z więzienia po wielu latach odsiadki. W drodze do domu wspomina czasy, kiedy był kawalerem i miał talent do robienia pieniędzy...

▲ Kino: w Hajnowce.



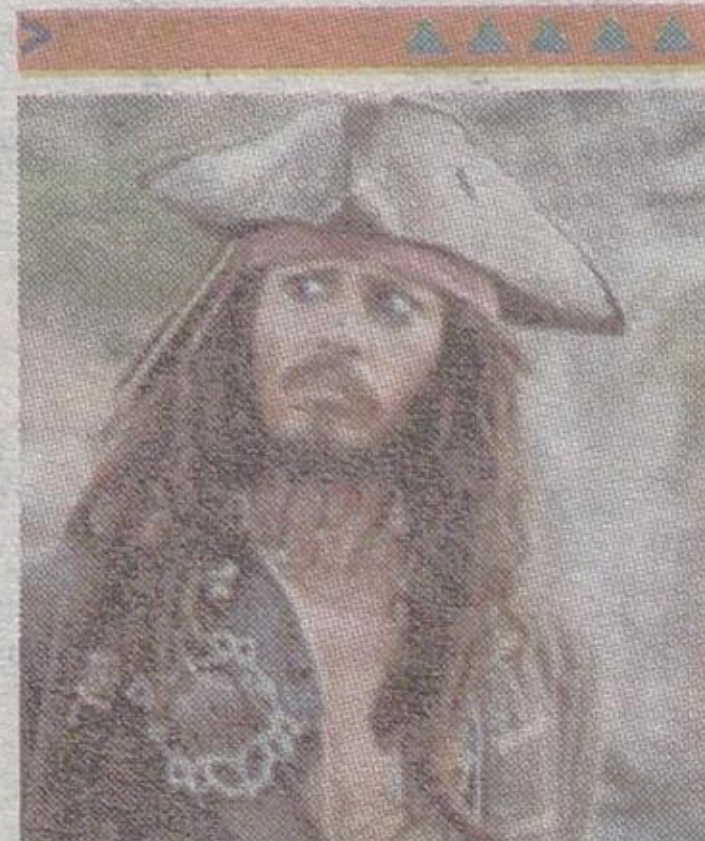
▲ Oceany 13

komedia, kryminał, USA

▲ reż.: Stefan Soderberg

▲ wyk.: George Clooney, Brad Pitt, Danny Ocean wraz ze swoim gangiem wykona ambitny i ryzykowny skok z tylko jednego powodu – aby obronić jednego ze swoich ludzi.

▲ Kino: Polonia w Elku.



▲ Piraci z Karaibów: Na krańcu

świata.

Przygodowy, USA, 2007.

▲ reż.: Gore Verbinsky

▲ wyk.: Johnny Depp.

Czasy piratów dobiegają końca, bo bezwzględny lordowi Beckettowi udało się opanować latającego Holendra...

▲ Kino: Polonia w Elku.



▲ Wzgórza mają oczy 2

Horror, USA, 2007

▲ reż.: Martin Weisz

▲ wyk.: Derek Mears.

Oddział żandarmerii Gwardii Narodowej otrzymał polecenie dostarczenia sprzętu dla naukowców zajmujących się energią atomową. Kiedy przybyli na miejsce, okazało się, że obóz naukowców jest pusty.

▲ Kino: Fala w Giżycku.



▲ Happy wkręt

animowany/ Familijny/ Przygodowy, USA, 2007

▲ reż.: Paul J. Boger

Zła Frieda i jej sojusznicy pragną przejąć władzę nad Krainą Bajek. Kiedy Ella zdaje sobie sprawę, że jej macocha chce ją zniszczyć, staje na czele ruchu oporu.

▲ Kino: Dom Kultury w Grajewie.



▲ Scoop - gorący temat

Komedie, Wielka Brytania, 2005

▲ reż.: Woody Allen

▲ wyk.: Scarlett Johansson, Woody Allen, Hugh Jackman. Brytyjski dziennikarz Joe utknął między zyciem a śmiercią próbując odkryć tożsamość „Tarotowego” zabójcy grasującego w Londynie. Śledztwo kontynuuje z pomocą dziennikarki.

▲ Kino: Wojtek w Mikołajkach.



▲ Fantastyczna czwórka 2

S-F prod. USA, 2005

▲ reż.: Tim Story

▲ wyk.: Michael Chiklis.

Druga część przygód komiksowych bohaterów, którzy bronią ziemi przed najeźdźcami.

▲ Kino: Syrena w Białymstoku i Millennium w Łomży.



▲ Mr. Brooks

Thriller, USA, 2007

▲ reż.: Bruce A. Evans

▲ wyk.: Kevin Costner, Demi Moore.

Pan Brooks to odnoszący sukcesy biznesmen, kochający żonę i ojciec. Jednak ukrywa mroczną tajemnicę. Jest seryjnym mordercą.

▲ Kino: Millennium w Łomży.



▲ Przecucie

Thriller, USA, 2007

▲ reż.: Mennan Yapo

▲ wyk.: Sandra Bullock.

Linda mieszka w pięknym domu, ma kochającego męża i dwie córki. Pewnego dnia jej idealne życie zakłóci wiadomość o śmierci męża...

Czy może sobie wyobrazić gorszy koszmar?

▲ Kino: Zodiak w Mragowie.



▲ Stefan Malutki

Animacja/ Komedie, Hiszpania, Argentyna, 2006

▲ reż.: Juan Pablo Buscarini

Stefan to słynna mysz, która, według legendy, zabiera dziecięce zęby zostawiając w zamian monety. Podczas akcji transportowania jednego z zębów zostaje napadnięty przez złoczyńców.

▲ Kino: Wojtek w Mikołajkach.



▲ Franklin i skarb Jeziora

Animacja, Kanada, Francja, 2006

▲ reż.: Dominique Monfery

▲ wyk.: Dominique Monfery

Babcia Franklina przypomina sobie, jak w dzieciństwie spędziła nad Jeziorami Żółci zakopaną w ziemi kapsułę czasu z przedmiotami należącymi do członków jej rodziny.

▲ Kino: Ton w Białymstoku.



▲ Smocze wzgórza

Animowany, Hiszpania, 2002

▲ reż.: Ángel Izquierdo

Kiedy smoki zmęczyły się gonitwą za rodzajem ludzkim, zgromadziły się na Smoczym Wzgórzu. Tam łączy siły i energię oraz 1000-letnią tajemnicę...

▲ Kino: Iskra w Augustowie.



▲ Spider Man 3

przygodowy, USA, 2007

▲ reż.: Sam Raimi

▲ wyk.: Tobey Maguire.

Kolejna, najbardziej mroczna część przygód komiksowego bohatera Człowieka Pajaka.

▲ Kino: Iskra w Augustowie.

991 — POG. ENERGETYCZNE

112 — TELEFON ALARMOWY

998 — STRAŻ

992 — POG. CIEPŁOWNICZE

999 — POG. RATUNKOWE

997 — POLICJA

GAZETA WSPÓŁCZESNA

20 lipca 2007

piątek

BIAŁYSTOK

TELEFONY DYŻURNE

Pogotowie Ratunkowe - 9790, 999, 0-85-65-26-714; Policja - 997; Straż Pożarna - 998; Pogotowie Gazowe - 992; Pogotowie Ciepłownicze - 993; Pogotowie Energetyczne - 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne - 994; Pogotowie Weterynaryjne - 9283; Pogotowie Opiekuńcze - 0-85-741-68-46; Pomoc Drogowa - 9637; Informacja Medyczna - 9439; Łączenie Międzynarodowe - 9051; Łączenie Międzymiastowe - 9050; Biuro Numerów - 118913; Straż Miejska - dyżurny - 0-85-742-93-58, 0-85-742-93-59; Biuro Napraw Telefonów - 9393; Informacja o Usługach - 9434; Informacja Miejska - 9401; Telefoniczna Agencja Informacyjna - 0-85-664-21-63, 9477; Bank Danych PSA - 9493; Informacja celna - 0-300-900-012.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok - 0-85-66-41-770, czynny codziennie w godz. 18-4 poniedziałki - zwłaszcza problemy alkoholowe; dla kobiet w ciąży i rodzin - 0-85-73-22-222; Ochotniczy Białostocki Klub „Amazonki” Stowarzyszenie do Walki z Rakiem, 0-85-73-22-222, poniedziałki, środy, w godz. 15-18; dla dzieci - 0-85-74-25-640, czynny wtorki, piątki w godz. 14-17; Punkt Informacyjny, dotyczący przemocy domowej, czynny w czwartki i piątki w godz. 17-19, tel. 0-85-743-58-43; dla ofiar przemocy domowej - 0-85-744-50-28 - czynny całą dobę; „Anonimowi Alkoholicy” 0-85-664-17-70, czynny wtorki, czwartki, niedziele, w godz. 17-21;

SŁUŻBA ZDROWIA

Informacja Pogotowia - 0-85-74-22-222; Ambulatorium Pogotowia, ul. Polska 89; Pediatryczne - czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7. - Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych, ul. Białówny 11, tel. 0-85-746-00-10. - Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodzyjowskiego 3a, tel. 0-85-742-59-60. „Hospicjum” Dom Opactwa Bożej, ul. Świętojańska 1c, tel. 0-85-74-15-607 - czynny całą dobę. „Hospicjum Domowe”, ul. Piotrkowska 2, tel. 0-85-74-21-000, godz. 15.00-17.00 (w dni robocze).

DYŻURY NOCNE APTEK (całodobowo)

ul. Suraska 2, tel. 085-742-04-53, ul. Mickiewicza 27, tel. 0-85-73-23-024.

SZPITALA DYŻURY CODZIENNE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. centr. 0-85-74-88-100 - dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia. Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 0-85-7409-500 dyżurują oddziały dla dorosłych: neuroinfekcji i chorób pasożytniczych (tel. 0-85-7409-518), dermatologiczno-wnerologiczny (tel. 0-85-74-09-565 lub 0-85-74-09-575), obserwacyjno-zakaźny (tel. 0-85-7409-478), chorób wątroby (tel. 0-85-7409-488), stacja dializ (tel. 0-85-7409-471); dla dzieci - choroby płuc i gruźlicy dla dzieci (tel. 0-85-7409-507). Klinika Perinatologii i Położnictwa SPSK AM, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 0-85-742-11-48 - dyżuruje położnictwo. Białostocki Ośrodek Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. centr. 0-85-66-46-711.

OSTRE DYŻURY

CHIRURGIA I ORTOPEDIA, CHOROBY WEWNĘTRZNE, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, KARDIOLOGIA (OIOK), NEUROLOGIA, POŁOŻNICTWO I GINEKOLOGIA, REHABILITACJA, DZIECIĘCE: WEWNĘTRZNY, NEUROLOGIA, OTOLARYNGOLOGIA, REANIMACJA, OKULISTYKA, CHIRURGIA, ORTOPEDIA - SP ZOZ Wojewódzki Szpital Zespolony. KARDIOLOGIA INWAZYJNA - SP Szpital Kliniczny, tel. 0-85-746-80-00. ZAKAŹNY DOROSŁYCH, NEFROLOGIA, DERMATOLOGIA, GRUŹLICA DZIECIĘCA, DZIECIĘCY OBSERWACYJNO-ZAKAŹNY - Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. centr. 0-85-7409-500. ONKOLOGIA (tel. 0-85-7450-842) - Samodzielny Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, Izba Przyjęć, tel. 0-85-745-07-47; GRUŹLICA DOROSŁYCH SP ZOZ Gruźlicy i Chorób Płuc.

KOMISARIATY POLICJI

Tel. do oficera dyżurnego

nr 1 0-85-746-07-57

nr 2 0-85-748-20-61

nr 3 0-85-654-69-63, 0-85-748-20-62

KINA > BIAŁYSTOK

POKÓJ

(tel. 085 742 38 82) Białystok, ul. Lipowa 24

tytuł	godzina	cena
(piątek, sobota)		
Grindhouse vol. 1: Death Proof	13.30, 15.45, 18.00, 20.15, 22.15	14 i 16 zł
Szklana pułapka 4	15.30, 17.45, 20.00	14 zł
(niedziela)		
Grindhouse vol. 1: Death Proof	13.30, 15.45, 18.00, 20.15	14 i 16 zł
Szklana pułapka 4	15.30, 17.45, 20.00	14 zł

TON

(tel. 085 743 53 82) Białystok, ul. Rynek Kościuszki 2

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Franklin i skarb jeziora	16.30	13 i 16 zł
Gang dzikich wieprzy	14.30, 18.00	14 i 16 zł
Zodiak	20.00	14 i 16 zł
(sobota, niedziela)		
Franklin i skarb jeziora	13.00, 16.30	13 i 16 zł
Gang dzikich wieprzy	14.30, 18.00	14 i 16 zł
Zodiak	20.00	14 i 16 zł

SYRENA

(tel. 0-85-744-58-96) Białystok, ul. św. Rocha

tytuł	godzina	cena
(piątek, sobota, niedziela)		
Fantastyczna Czwórka 2	16.15	12 i 13 zł
A właśnie, że tak!	18.00	12 i 14 zł
Głosy 2	20.00	12 i 14 zł

FORUM

(tel. 0-85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	godzina	cena
(piątek, sobota, niedziela)		
Shrek Trzeci	11.30, 15.15, 20.45	13 i 15 zł
Ostrza chwały	13.30, 17.15, 19.00	13 i 15 zł

TEATRY > BIAŁYSTOK

TEATR DRAMATYCZNY im. A. Węglerki

(tel. 0-85-741-59-90) Białystok, ul. Elektryczna 12

tytuł	godzina	cena
Brak spektakli - przerwa urlopową.		

BIAŁOSTOCKI TEATR LALEK

(tel. 0-85-74-25-033) Białystok, ul. Kalinowskiego 1, Brak spektakli.

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Grajewo DOM KULTURY	Happy Wkręt	piątek, niedziela	brak
	Wakacje Jasia Fasoli	piątek, niedziela	brak
Hajnówka	Rodzinka Robinsonów	brak	brak
	Obsługiwałem angielskiego króla	brak	brak

KINA > SUWALSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Suwałki BAŁTYK	Rodzinka Robinsonów	14.30	10 i 12 zł
	Szklana pułapka 4	(pt.), godz. 16.15, 18.30	
		(sb., ndz.), godz. 16.15, 20.15	12 i 13 zł
	Hostel 2	(pt.), godz. 20.45	
		(sb., ndz.), godz. 18.30	12 i 13 zł
Augustów ISKRA	Smocze wzgórze	brak	brak
	Spider-Man 3	brak	brak

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Elk POLONIA	Piraci z Karaibów: Na krańcu świata	17.00	brak
	Ocean's 13	20.00	brak
Giżycko FALA	Ścisłe tajne	17.00	brak
	Wzgórza mają oczy 2	19.00	brak
Mragowo ZODIAK	Rodzinka Robinsonów	brak	brak
	Przecucie	brak	brak
Mikołajki WOJTEK	Scoop-Gorący temat	piątek, sobota	brak
	Stefan Malutki	niedziela	brak

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Łomża MILLENIUM	Fantastyczna Czwórka: Narodziny Srebrnego Surfera		
		16.30	brak
	A właśnie, że tak!	18.15	brak
	Mr. Brook's	20.00	brak

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ostrołęka Jantar	Shrek Trzeci	(pt.), godz. 14.00, 16.00, 18.00, 20.00	
		(sb., ndz.), godz. 12.00, 14.00, 16.00	
		18.00, 20.00	

BIAŁOSTOCCZYZNA

SŁUŻBA ZDROWIA

BIELSK PODLASKI Szpital, ul. Kleszczelowska 1, izba przyjęć - tel. (085) 833-27-50. CZARNA BIAŁOSTOCKA Przychodnia Rejonowa, ul. Torowa 1, tel. 0-85-710-19-99, 0-85-710-39-03. HAJNÓWKA SPZOZ, ul. Lipowa 190, fax 0-85-684-26-79, Centralna Izba Przyjęć, tel. 0-85-682-92-47, ŁAPY Szpital, Korczaka 23, tel. 0-85-715-28-36, 0-85-715-28-31; SPZOZ, Korczaka 2, 0-85-715-28-32, 0-85-715-28-33. MOŃKI Pogotowie, tel. 0-85-716-23-67; SP ZOZ centrala: 0-85-716-24-07, 0-85-716-25-52, 0-85-716-25-92, 0-85-716-26-50; SOKÓŁKA SPZOZ, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-63; Niepubliczny ZOZ Przychodnia nr 1 „Medyk”, ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Pielęgniarski ZOZ „Panaceum”, ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Zakład Medycyny Szkolnej „SZKOL-MED”, ul. Mickiewicza 2a, tel. 0-85-711-25-74; Niepubliczny ZOZ Przychodnia Stomatologiczno-Lekarska E&B Falkowsky,

ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711 90 66; Niepubliczny ZOZ „VITA” SC, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-05-07; Niepubliczny ZOZ „PRO-MED”, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-72. SIEMIATYCZE SPZOZ, ul. Szpitalna 8, tel. 0-85-655-22-00, SUPRAŚL Przychodnia Rejonowa, ul. Dolna 2, tel. 0-85-718-35-23. WASILKÓW Przychodnia Rejonowa, ul. Kryńska 32, tel. 0-85-716-53-33.

TELEFONY ALARMOWE

HAJNÓWKA Policjny telefon zaufania, tel. 0-85-682-50-55, MOŃKI Policja 997, tel. 0-85-716-22-81. SOKÓŁKA Komenda Powiatowa Policji, tel. 0-85-711-02-12; Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej, tel. 0-85-711-22-54.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTA

BIELSK PODLASKI tel. 0-85-730-81-10 w. 42. HAJNÓWKA tel. 0-85-682-27-18 w. 112. MOŃKI tel. 0-85-716-61-00. SIEMIATYCZE tel. 0-85-655-27-11 w. 330. SOKÓŁKA tel. 0-85-711-08-76.

SUWALSZCZYZNA

TELEFONY

INFORMACYJNE

AUGUSTÓW Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-643-36-49; SUWAŁKI Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-566-27-63; Biuro numerów 0-87-567-96-90; Biuro napraw telefonów 9696 (os. Północ), 914 (centrum).

TELEFONY

ALARMOWE

AUGUSTÓW Policja 0-87-643-93-33; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 lub 0-87-643-29-99; Pogotowie Energetyczne

991; SEJNY Policja 0-87-516-20-63; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-516-20-09; Pogotowie Energetyczne 0-87-516-20-87; Telefon Zaufania 0-87-517-33-33; SUWAŁKI Policja 0-87-567-24-03; Straż Pożarna 0-87-567-82-09; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-567-25-70; Pogotowie Ciepłownicze 0-87-566-42-56; Pogotowie Drogowe 0-87-566-42-87; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Opiekuńcze 0-87-566-25-9; Telefon Zaufania 998 albo 0-87-566-25-40.

MAZURSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe 999; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994; Pogotowie Drogowe 954.

SŁUŻBA ZDROWIA

Elk Mazurskie Centrum Zdrowia, ul. Baranki 24, Izba Przyjęć, tel. 0-87-620-95-12, Pogotowie Ratunkowe, ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-22-22, Ambulatorium Chirurgiczne, ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-95-12, Szpital Wojkowsky, ul. Kościuski 28, tel. 0-87-621-67-10, Pogotowie Ratunkowe, ul. Toruńska 6a, tel. 0-87-610-22-22. GIŻYCKO Szpital Powiatowy, ul. Warszawska 41, tel. 0-87-428-52-71; Pogotowie Ratunkowe, ul. Bohaterów Westerplatte 4, tel. 0-87-428-55-55. GOŁDAP Szpital Miejski, ul. Słoneczna 7, tel. 0-87-615-02-75; Pogotowie Ratunkowe, ul. Słoneczna 7, tel. 0-87-615-02-75.

ŁOMŻYŃSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe - 999; Policja - 997, oficerowie dyżurni policji: Grajewo - 0-86-272-22-21, Kolno - 0-86-278-27-25, Łomża - 0-86-316-54-61, Wysokie Mazowieckie - 0-86-275-22-11, Zambrów - 0-86-271-23-01, Straż Pożarna - 998, Pogotowie Gazowe - 992, Pogotowie Ciepłownicze - 993, Pogotowie Energetyczne - 991, Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne - 994, Pogotowie Drogowe - 96-37, Pogotowie Weterynaryjne - 983, Pogotowie Opiekuńcze 0-86-216-64-39; Telefon Zaufania AA 0-86-215 07 77.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro Napraw Telefonów - 96-96, Informacja PKP: Grajewo - 0-86-272-35-85, Szepietowo - 275-18-22, Informacja PKS: Grajewo - 0-86-

neczna 9, tel. 0-87-615-02-75. OLECKO Szpital Powiatowy, ul. Gołdapska 1, tel. 0-87-520-22-95; Pogotowie Ratunkowe, ul. Gołdapska 1, tel. 999.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro napraw telefonów 9696; Informacja PKP 9436; Informacja PKS: w Elku 0-87-610-33-52, w Giżycku 0-87-428-50-87, w Gołdapi 0-87-615-02-94, w Olecku 087-520-26-13; w Węgorzewie 0-87-427-25-51.

TELEFON ZAUFANIA

ELK - 0-87-621-64-44; GIŻYCKO - 0-87-428-2-73.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

ELK Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-621-83-22. OLECKO Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-520-24-75 wew. 7.

272-25-01, Kolno - 0-86-278-23-55, Łomża - 0-86-218-55-54, Wysokie Mazowieckie - 0-86-275-21-44, Zambrów - 0-86-271-31-97.

SŁUŻBA ZDROWIA

Pogotowie Ratunkowe: CIECHANOWIEC, tel. 086-277-19-99; GRAJEWÓ, tel. 0-86-272-27-00; KOLNO, 0-86-278-21-09; ŁOMŻA, centrala - 0-86-216-62-15; ZAMBRÓW, tel. 0-86-271-28-27.

APTEKI

ŁOMŻA Apteka leków gotowych i recepturowych, ul. ks. Anny 2, tel. 0-86-219-89-28, czynna pn.-sob. 9-19, niedz. 9-16. Apteka „MEDICA” - leki gotowe, recepturowe, termokosmetyki: ul. Kazańska 6/2, tel. 0-86-216-80-89, czynna poniedziałek-piątek, godz. 9-19, sobota, godz. 9-15.

OSTROŁĘCKIE

TELEFONY

ALARMOWE

OSTROŁĘKA Pogotowie Ratunkowe 999, 0-29-764-35-44; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994.

TELEFONY INFORMACYJNE

Informacja PKP 0-29-760-26-81; Informacja PKS 0-29-764-41-88.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

Ostrołęka - 0-29-764-20-79.

TELEFON ZAUFANIA

Dla skłóconych małżeństw (0-xxxx-22) 0-29-728-64-35; Niebieska Linia dla ofiar przemocy w rodzinie 0-800-12-00-02; Pomarańczowa Linia 0-800-14-00-68.

SŁUŻBA ZDROWIA

OSTROŁĘKA Informacja Pogotowia 0-29-764-35-44.



pożyczki konsolidacyjne

przenieś kredyty
do **SKOK Stefczyka**
i zamień je w **jeden, tańszy**

SKOK STEFCZYKA

www.skokstefczyka.pl 0 801 600 100 (koszt wg taryfy danego operatora) lub 058 782 93 00

AUGUSTÓW, ul. Rynek Zygmunta Augusta 28, tel. 087 643 60 02-04. **BIALYSTOK**, al. Pilsudskiego 38, tel. 085 743 50 41, 085 743 65 91
BIALYSTOK, ul. Lipowa 45, tel. 085 742 94 80-81, **ŁOMŻA**, ul. Giełczyńska 10, tel. 086 216 89 25-27,
SUWAŁKI, ul. Waryńskiego 15, tel. 087 563 02 03-04

Peugeot 407 HDi FAP w serii U Move już od

NAJNOWSZA TECHNOLOGIA HDi FAP
TERAZ ZWYCIĘŻA RÓWNIEŻ NA TORZE

34 000* zł



**Cenowe
Grand Prix**

www.peugeot.pl

W Peugeot staramy się realizować marzenia na temat samochodu. Sportowy Peugeot 908 HDi FAP jest ich spełnieniem i dowodem na to, że zastosowaną w naszych modelach technologią HDi można wygrywać sportowe zmagania. Poznaj więc możliwości Peugeot 407 HDi FAP w limitowanej serii U Move z bogatym sportowym wykończeniem i aluminiowymi felgami, dostępnego w atrakcyjnym kredycie 40/60. Zapraszamy

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY. BY CIESZYĆ. PEUGEOT

* Podana kwota stanowi 40% ceny w kredycie 40/60. Liczba samochodów ograniczona. Szczegóły w salonie Peugeot. © DDPi. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 5,5 do 8,4 l/100 km, emisja CO₂ wynosi od 145 do 223 g/km. Informacje dotyczące obsługi i rezygnacji z samochodu wyciągniętych z eksploatacji dostępne są na stronie internetowej www.peugeot.pl

"Auto-Serwis- Suwałki"

Autoryzowany dealer Peugeot

ul. Sejneńska 24, 16-400 Suwałki, tel. 087/566-08-37, e-mail: salon.suwalki@peugeot.com.pl
Filia Elk, ul. Suwalska 88, 19-300 Elk, tel. 087/621-59-71, e-mail: salon.elk@peugeot.com.pl

Komis -Mega Sp. z o.o.
przy Autoryzowanym Salonie Opel



PRZYJMIE AUTA W KOMIS

- ☐ minimalne prowizje
- ☐ bardzo szybka rotacja
- ☐ ogłoszenia w internecie i prasie
- ☐ bezpłatne sprawdzanie stanu technicznego w serwisie
- ☐ możliwość odkupu
- ☐ kredyty, ubezpieczenia, leasing.
- ☐ plac komisju ubezpieczony

Zapraszamy

codziennie 8.00-18.00, w soboty 8.00 -15.00

Białystok ul. Gen. St. Maczka 66, tel. 0(85)654-33-44



STUDIUM HOTEŁARSTWA I OBSŁUGI TURYSTYKI
POLICEALNE STUDIUM INFORMATYKI

ZAWÓD Z SZANSĄ NA PRACĘ !!!

Zapraszamy na naukę na kierunkach:

- AGROBIZNES • HOTEŁARSTWO
- TURYSTYKA • GASTRONOMIA
- INFORMATYKA

Sekretariat szkoły czynny codziennie w godz. 9.00-18.00
tel. 085 732-42-16, 085 732-39-11

Białystok, ul. Kraszewskiego 33 www.szkola.amj.pl

Ostatnie mieszkania

- ul. Transportowa: 28 m², 32 m²
dwupoziomowe: 94 m²
miejsca parkingowe
- ul. Żeromskiego
domki w zabudowie szeregowej 157 m²
- lokale usługowe: 34 m², 65 m², 70 m², 97 m²

SRÓDMIEŚCIE
A Białystok, L. Piłsudskiego

Atrakcyjna
cena !!!

Informacja: tel. 73-29-821, 74-32-506
Białystok, ul. Warszawska 42A

ELMiR

SZAFY Z DRZWIAMI SUWANymi

RATY RABATY

STUDIO KUCHENNE

ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1

tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07

DH KORAL

ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30



Rok zał. 1991

Okna greenline
SYSTEM BEZOLOWIOWY
bezołowiowe i wyjątkowe

- Oryginalny niemiecki profil TROCAL pięciokomorowy, superciepły o podwyższonej sztywności
- okucia z elementami antywłamaniowymi
- szyba ultraciepła U=1,0

ministerstwo greenline ostrzega

Ołów szkodzi Tobie i Twojemu środowisku

Okien bezołowiowych szukaj w biurach handlowych
firmy Delta z certyfikatem greenline

TROCAL
OKNA I DRZWI z PVC

Augustów, ul. Słowackiego 58,	643 14 42	Sejny, ul. Strażacka 35,	516 23 84
B-stok, ul. Legionowa 9/1, lok.103,	744 13 77	Sokółka, ul. Białostocka 14,	711 95 86
Elk, ul. Woj. Polskiego 10a,	610 00 17	Suchowola, ul. Nowozielona 25,	712 40 48
Grajewo, ul. Woj. Polskiego 41a,	273 89 35	Suwałki, ul. Bakałarzewska 21,	566 64 19
Łomża, Al. Legionów 52,	219 95 55	ul. Puławska 32c,	567 75 17
Ostrołęka, ul. Pilsudskiego 34,	760 45 95	Zambrów, Al. Woj. Polskiego 7,	276 10 05

LOTOKLINIKA

- SERWIS KLIMATYZACJI
- NAPIĘNIANIE
- KONTROLA SZCZELNOŚCI
- NOWOŚĆ - ODGRZYBIANIE OZONEM
- FILTRY KABINOWE
- NAPRAWY

Lotoklinika

ul. Moniuszki 54, 15-196 Białystok
tel.: 0892-95-95-95, 0500-64-71-44

ZAKŁADY MIĘSNE

netter

W BIELSKU PODLASKIM

zastrudni

KIEROWNIKA DS. SKUPU

- WYMAGANIA
- BARDZO DOBRA ZNAJOMOŚĆ ZAGADNIENI SKUPU, TRZODY
 - DOŚWIADCZENIE NA PODOBNYM STANOWISKU
 - DYSPOZYCYJNOŚĆ
- OFERUJEMY:
- PRACĘ W DYNAMICZNIE ROZWIJAJĄCEJ SIĘ FIRMIE
 - ATRAKCYJNE WYNAGRODZENIE ADEKWATNE DO WYNIKÓW

Jeżeli uważasz, że jesteś kandydatem spełniającym nasze oczekiwania, wyślij swoje CV i list motywacyjny na adres e-mail: sekretariat@zmnetter.pl

ZAKŁADY MIĘSNE

netter

W BIELSKU PODLASKIM

zastrudni

SPECJALISTĘ DS. SKUPU

- WYMAGANIA
- BARDZO DOBRA ZNAJOMOŚĆ ZAGADNIENI SKUPU, TRZODY
 - DOŚWIADCZENIE NA PODOBNYM STANOWISKU
 - DYSPOZYCYJNOŚĆ
- OFERUJEMY:
- PRACĘ W DYNAMICZNIE ROZWIJAJĄCEJ SIĘ FIRMIE
 - ATRAKCYJNE WYNAGRODZENIE ADEKWATNE DO WYNIKÓW

Jeżeli uważasz, że jesteś kandydatem spełniającym nasze oczekiwania, wyślij swoje CV i list motywacyjny na adres e-mail: sekretariat@zmnetter.pl

**Praca dla kobiet
w Niemczech:**

opieka przy starszych osobach.

Wymagana komunikatywna znajomość j. niemieckiego.

Wynagrodzenie do 1 000 euro miesięcznie.

Kontakt: 076 831-31-68.

„BRUX” Sp. z o.o.

Białystok ul. Produkcyjna 102
tel./fax (085)654-24-54

ZATRUDNI

OPERATORA WIBROPRASY

OPERATORA
WÓZKA WIDŁOWEGO

Kontakt osobisty w siedzibie firmy.

- bramy garażowe i wjazdowe
- ogrodzenia
- balustrady
- automaty

najlepsza oferta w mieście!

Z. P. H. U. JANREX BIAŁYSTOK
ul. Sienkiewicza 46
tel. 66 48 444, 66 48 443

Hotel Golebiewski

w Białymstoku

Zatrudni na stanowiskach:

- recepcjonistka
- cukiernik-kucharz
- bufetowo-zmywająca
- kelner(ka)
- barman(ka)
- ogrodnik

KONTAKT: dział kadr 085 678 21 46

**WYPRZEDAŻ
MASZYN STOLARSKICH
SPRAWNYCH TECHNICZNYCH**

strugarki; szlifierki taśm. 3-walcowe, szerokotaśm. talerzowe; wiertarki wielowrzecionowe, prasy półkowe, piły formatowe, tarczowe, frezarki, tokarki

CENY ATRAKCYJNE

Do obejrzenia w Ciechanowcu, ul. Kozarska 45.

Wcześniej proszę o kontakt 501-020-905, 513-133-140.

PROFESJA
CENTRUM KSZTAŁCENIA KADR
Certyfikat Jakości ISO 9001:2001

MIEDZYNARODOWE CERTYFIKATY ZAWODOWE "City & Guilds"
• STYPENDIA NAUKOWE • POSREDNICTWO PRACY • BIURO KARIER
• INTERNET GRATIS • KINO, TEATR, BASEN, ZNIŻKI
• ZAŚW. ZUS, WKU, • OPIEKA MEDYCZNA

**70 KIERUNKÓW KSZTAŁCENIA
SEMESTR GRATIS!**

ADMINISTRACJA, AGENT CELNY, ASYSTENT OSOBY
NIEPEŁNOSPRAWNEJ, ARCHITEKTURA, BARMAN,
FIZJOTERAPIA, FLORYSTYKA, PRZYZJERSTWO, GASTRONOMIA, HANDEL
ZAGRANICZNY, HOTEŁARSTWO, INFORMATYKA, KOSMETYKA,
MASAŻ, OPIEKUN W DPS, PSYCHOLOGIA I SOCJOLOGIA,
RACHUNKOWOŚĆ, REKLAMA, TURYSTYKA, WIZAŻ...

Białystok, ul. Rynek Kosciuszki 24
tel./fax 085 732 26 80 - 732 71 31
GG 7331372, SKYPE: profesja-bialystok
Infolinia: 081 133 000

**POLICEALNE SZKOŁY
2-LETNIE I ROCZNE
LO DLA DOROSŁYCH**



Do wygrania
notebook
Fujitsu-Siemens
V3615

www.profesja.edu.pl

**Z TYM KUPONEM DO 27.07.2007
BEZ WPISOWEGO**

* szczegóły promocji w regulaminie promocji 2007.
Ogłoszenie samodzielnie nie stanowi podstawy zawarcia umowy.

**CHŁODZI, KIEDY GRZEJESZ.
GRANDE PUNTO ESTIVA Z KLIMATYZACJĄ GRATIS.**



JUŻ ZA 440 ZŁ MIESIĘCZNIE.
DODATKOWE WYPOSAŻENIE O WARTOŚCI 4950 ZŁ GRATIS: KLIMATYZACJA,
CENTRALNY ZAMEK Z PILOTEM, PODGRZEWANE LUSTERKA.

Zapraszamy do salonu!

www.fiat.pl



RRSO (przy opłacie przygotowawczej 3%, płatnej gotówką): 10,47%, wpłata własna 30%, okres kredytu: 96 miesięcy, wysokość raty: 440,13 zł (raty równe), oprocentowanie kredytu: 9,99%.
Sprawdź również całą gamę Grande Punto – już od 35 900 zł.
Liczba samochodów ograniczona.

Polmozbyt PLUS

**Białystok, ul. Zwycięstwa 10A,
tel. (085) 651 25 40, 651 73 32, www.polmozbytplus.com.pl**

550 litrów Alfa Laval
PROMOCJA 4000 zł brutto

www.mcsp.pl
Schładzalniki do mleka, części zamienne
Poldrade International Sp. z o.o. - Kwidzyn 97
085 674 35 72, 085 749 32 19

BIĄŁOSTOCKA 13
tel. 085 718 30 70
fax 085 718 33 55

WARTAK SUPRAŚL

- elem. budow. szkielet.
- więzby i łaty
- podłoga
- szalówka imitująca białe
- różne wzory
- impregnacja ciśnieniowa
- transport

SUSZENIE TARCICY
pon.-pt. 7.00-16.00
soboty 8.00-13.00

RATY

SENATOR
CENTRUM
DRZWI PRZESUWNYCH

- **MEBLE NA WYMIAR**
- **POKOJE DZIECIĘCE**
- **SYPIALNIE, SZAFY**
- **PRZEDPOKOJE**

PROJEKT GRATIS!

Białystok, ul. Grochowa 4, tel. 742-38-49
Bielsk Podlaski, ul. Dąbrowskiego 3, tel. 730-95-53
HURTOWNIA: ul. Narodowych Sił Zbrojnych 23
(Szosa elcka) tel. 66-39-424

markowa uczelnia

- ekonomia
- socjologia
- stosunki międzynarodowe

Wyższa Szkoła Ekonomiczna
15-732 Białystok, ul. Choroszeńska 31,
tel. 085 65 20 997, tel./fax 085 65 20 925
085 65 14 817, e-mail: wse@wse.edu.pl
www.wse.edu.pl

UWAGA KONKURS!!!
Poszukuje najlepszego hasła reklamowego

Każdy, kto nadesłanie na adres Octowni Białystok
hasło reklamowe ma szansę otrzymać jedną z nagród

**telewizor Panasonic 32", zmywarka Bosch, pralka Bosch
jeden z trzech odkurzaczy Zanussi lub jedno z trzech żelazek Tefal**

Każdy, kto nadesłanie na adres Octowni Białystok hasło reklamowe oraz 3 etykiety konkursowe z butelek octu z „Octowni Białystok”
będzie miał szansę otrzymać jedną z nagród. Hasła reklamowe prosimy kierować do 30 września 2007 r. na adres:
Octownia Białystok Os. Ignatki ul. Leśna 4, 16-001 Kleosin z dopiskiem „konkurs”.

Nadesłane hasła zostaną sprawdzone przez jury. Ogłoszenie wyników i zamknięcie konkursu nastąpi
pod koniec października 2007 roku w terminie uzgodnionym z jego laureatami, 8 listopada na łamach „Gazety Współczesnej”
i na stronie internetowej www.octownia.pl zostanie opublikowana lista nagrodzonych.
Regulamin konkursu znajduje się na stronie www.octownia.pl

PRACA ZATRUDNIĘ

BERLIN - zatrudnimy od zaraz murarzy, tynkarzy, malarzy, szpachlarzy, cieśli, stolarzy i do ociepleń budynków.
0049-162-5283172.

DO pracy w gospodarstwie na stałe. 0660-806-027.
DO pracy w ubojni. 7.00- 15.00: (0-87)566-37-48.
DO tynków z agregatu. Praca w Warszawie. Tel. 0696-064-104, 0601-325-264.

DO zbioru warzyw na okres 4 miesięcy. Praca w akordzie, w razie potrzeby zakwaterowanie, okolice Wysokie Mazowieckie - Zambrów. 0516-315-252.

DRUKARNIA w Ostrołęce zatrudni grafików, e-mail: praca@informedia.pl

DWÓCH kierowców C+E z uprawnieniami HDS do transportu drewna, okolice Białegostoku. 0607-832-874.

FIRMA budowlana zatrudni: laboranta, magazyniera, ślusarzy, operatora dźwigu, operatora węża betoniarzkiego z możliwością przyuczenia, mechanika samochodowego, kierowcę na pompie do betonu, pracowników fizycznych do transportu i na produkcję. 0604-249-873, (086)476-02-71.

FIRMA MIĘDZYNARODOWA POSZUKUJE MECHANIKÓW Z DOŚWIADCZENIEM PRZY NAPRAWIE WÓZKÓW WIDŁOWYCH, MASZYN BUDOWLANYCH, SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH, BARDZO DOBRE WARUNKI PRACY. 0609-440-694.

FIRMA STANWEX zatrudni kierowców w międzynarodowym transporcie drogowym kat. C+E, z doświadczeniem na wschód. Atrakcyjne zarobki! 0601-251-478.

FIRMA TEIT zatrudni: brygadzystów elektryków, monterów elektryków. Oferujemy atrakcyjne wynagrodzenie (uzależnione od posiadanych umiejętności). 0501-640-114.

FRYZJERKĘ na cały etat, Suwałki. 0501-778-722.
FRYZJERKĘ. Grajewo. 0606-243-399
FRYZJERKĘ, umowa. 0503-151-675.

FRYZJERKI/ fryzjerów w salonie ogólnopolskiej sieci. Gwarantujemy stałą pracę, darmowe szkolenia, stałą pensję 1500 zł i prowizję. Chcesz pracować w młodym, zgranym zespole - dzwoń: (085)874-52-69, 0605-220-677, e-mail: praca@studios.pl

INTENSYWNY kurs angielskiego dla wyjeżdżających, 0-85-653-73-83.

KIEROWCĘ C+E. 0507-050-859.

KIEROWCĘ C+E, transport międzynarodowy, bardzo dobre warunki. 0668-239-423, (085)732-08-46.

KIEROWCĘ mechanika samochodowego z umiejętnością spawania. 0691-709-442.

KIEROWCÓW kat. C+E, wyjazdy na Rosję. 0691-709-441.

KOMBAJNISTĘ na okres żniw. Wysokie wynagrodzenie, zakwaterowanie. 0693-068-015.

LEKARZY stomatologów na 40% łomża, 0-604-272-171, 0-602-353-259.

MECHANIKA samochodowego z praktyką, (085)663-29-37.

MEŻCZYŻNA - gospodarstwo rolne, zapewniam mieszkanie i wyżywienie. (086)474-30-85.

MEŻCZYŻNĘ w gospodarstwie rolnym. (086)275-33-96.

MEŻCZYŻNĘ w magazynie w Białymstoku, wymagane prawo jazdy kat. C. kontakt: Magazyn PODŁASKI, Białystok, Przędzalniana 60, godz. 8.00-16.00.

MURARZY zatrudnię z zakwaterowaniem. 0601-555-925.

OPERATOR sieci komórkowej zatrudni specjalistów ds. sprzedaży w salonie w Łomży, e-mail: rafal.ok@gazeta.pl

PANIE do szycia pościeli. Pilnie! od 01.08.2007 r., znajomość stębnówki i overlocka. 0501-455-195.

PIEKARZA z zakwaterowaniem - wysokie zarobki. 0501-658-083, 0501-223-101.

PILNIE zatrudnimy magazynierów, pracowników do okleinowania profili PCV oraz kierowców kat. C+E. Oferujemy atrakcyjny system płacowy. (087)566-08-81.

POMOC w sklepie na wsi na okres wakacji lub na stałe. 0608-198-236.

POMOCNIKA lakiernika. 0602-352-508.

PRACA w Norwegii dla doświadczonych rzemieślników. Trybowanie wieprzowiny, wołowiny. Tel. 0608-508-255.

PRACOWNIKÓW ochrony od zaraz. 0505-188-499, (085)662-37-08.

PRZEDSIĘBIORSTWO zatrudni spawaczy i hydraulików. 0602-350-480, 0602-355-132.

SPAWACZA GAZOWEGO, MONTERÓW DO WYMIANY WODOMIERZY. 0604-450-131.

STOLARZY - Choroszcz. 0602-376-930.

STOLARZY meblowych i lakierników zatrudnię - wysokie wynagrodzenie. (085)745-50-58, (085)744-12-82.

TECHNIKA dentystycznego do prac w metalu, Suwałki. 0509-665-506.

TYNKARZY, pomocników, operatorów agregatów. 0509-375-519.

UZNANY eksporter produkujący wysokiej jakości meble tapicerowane, z 15 letnim doświadczeniem, zatrudni do nowo otwartego zakładu: - tapicerów, - szwaczki. (085)663-18-72 (8.00-15.00).

W zakładzie kamieniarskim, (085)719-30-52.

ZAKŁAD krawiecki zatrudni szwaczkę. 0782-172-045.

ZATRUDNIĘ kierowcę na terenie kraju C+E w Sokółce, zarobki około 3.000 zł miesięcznie, wolne weekendy. 0603-840-408, (085)711-46-92.

ZATRUDNIĘ kierowców C+E z doświadczeniem, transport międzynarodowy, (086)472-08-07, 0-600-079-527.

ZATRUDNIĘ kombajniste i mechanika do ciągników rolniczych okolice Kolna 0609-766-539.

ZATRUDNIĘ opiekunkę do chłopca 2 lata w Bielsku pon.-pt. 7.30-12.30 od września, wynagrodzenie 4 zł/godz. 0604-284-789.

ZATRUDNIMY kierowców samochodów ciężarowych na trasy międzynarodowe, możliwość przyuczenia. (029)742-96-54, 0501-326-777.

ZMIEN SIĘ.



NORD AUTO Sp. z o.o. | 15-703 Białystok, al. Jana Pawła II 89 | Telefon: (85) 651 44 36, Fax: (85) 651 44 36

OTWÓRZ NOWY ROZDZIAŁ W TWOIM ŻYCIU. POMYŚL TYLKO O VOLVO, A TWOJE OBECNE AUTO ZAMIENIMY NA NOWY MODEL VOLVO Z NASZEJ OFERTY TAK ŁAGODNIE, ŻE NAWET TEGO NIE ZAUWĄŻYSZ. NASZA NIEZWYKŁA OFERTA, POZWOLI CI NIE TYLKO ZYSKAĆ, ALE SPRAWI, ŻE SAM PROCES WYMIANY AUTA STANIE SIĘ DLA CIEBIE PRAWDZIWĄ PRZYJEMNOŚCIĄ. TO ODMIENI CAŁE TWOJE ŻYCIE.

ZMIANY SZUKAJ NA WWW.VOLVOCARS.PL, POD NUMEREM INFOLINI 8 801 1 VOLVO (0 801 1 86586), 0 502 2 VOLVO (0 502 2 86586) LUB U AUTORYZOWANYCH DEALERÓW VOLVO.

Volvo. for life



51538079448

ZATRUDNIMY na plantacji truskawek i malin oraz traktorzystów i kierowców kat D. Zakwaterowanie w hotelu lub dojazd autobusem firmowym; (0-22)793-75-76, 0-660-777-766.

ZWROT podatku z pracy w Europie Zachodniej, (071)385-20-18.

szukam pracy

MASAZYSTKA 0664-199-341, monaki@op.pl

MŁODY mężczyzna, każda praca (uprawnienia - wózek widłowy). Grajewo. 0516-109-351.

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA powypadkowe skupuje. 0501-328-434.

SKUP aut powypadkowych.
Zaświadczenia do wyrejestrowania 0604-95-95-99.
Sprzedaż części (www.czesci.ambit.pl),
tel. (085)7197-542.

SPRZEDAM

AUDI 80 1.9 TDI 1994 r. 086-218-06-01.

AUDI A6, 1996 rok, 2.6 B. Stan bdb. 696-017-322.

AUTOBUS Volkswagen T4, 2,5 TDI, (1999), 10 osób, lekko uszkodzony. 0509-808-280.

FIAT ducato 2.8 i.d. TD (2000), 22.000 zł. 0604-579-438.

FORD Mondeo 2.0TDI (2001). 0662-064-170.

GOLF II 1.6D (1986). 0605-997-814

HURTOWNIA WÓZKÓW WIDŁOWYCH. 0695-187-933.

MAZDA 323 sedan 1.7D (grudzień 1990 r.) pilne 0506-715-996.

MERCEDES 190E, benzyna + gaz, (1991), 3.000,- 0510-124-172.

MERCEDES 290 TD, (1997), 29.000,- 0601-34-80-84.

MERCEDES SL500, 129, model 1992, cabrio + sztywny dach, full opcja. 0509-808-280.

MONDEO (2002) TDDI, kombi, klima, 8x Airbag itp., idealny. 0501-392-301.

NUBIRA 1.6, (1999), kombi, gaz. 8.500,- 0662-258-523.

OPEL vectra kombi, 1.8 16V, pełna opcja, salon, 120 tys. przebiegu, stan idealny, 21.000 zł. 0602-347-064.

PASSAT (15 XII - 1998) kombi. 0661-832-931.

RENAULT master MXI 2,5 DCi, (2003), faktura VAT. 0509-808-280.

SCANIA 93M (1990) skrzynia - wywrot do montażu. 0509-512-644

TERENOWE: Land Rover (1999), Nissan Terano (1997). 693-030-681, (086)272-71-65.

VOLKSWAGEN passat 1,8 benzyna + LPG, gaz, kombi, czarny metalik, relingi, welur, ABS, szyberdach, 12.500 zł. 0604-270-922.

VOLVO V70 D5, (2002), 39.000,- 0601-34-80-84.

ŻUKI 4 szt (3 - gaz, 1 - diesel) 1.000 zł/szt. Grajewo. 0693-030-681, (086)272-71-65.

CZĘŚCI

OPONY używane rolnicze z importu. Ciechanów, (023)672-96-09, 0607-039-466, 0601-512-777.

WWW.VOLVOFAN.PL - części. (085)662-20-22.

ZAKUPY

HURTOWNIE

ANGIELSKA odzież używana, superkrem, końcówki kolekcji.
Hurtownia MST, 27 Lipca 91, Białystok,
tel. 502-621-872, 0608-200-924.

ANGLIA, Irlandia, Niemcy - odzież używana, importer.
Hurtownia MARS, Białystok, Kleeberga 22. (085)664-72-11.

HURTOWNIA odzieży nowej i używanej, tel. 085 6520304.

JANEX hurtownia angielskiej odzieży używanej, sort, niesort, czysto bawełniane. Promocja wakacyjna Do- or To Door od 5 zł/kg. Białystok - Zaścianki, Usługowa 4. 0698-624-433.

Termitech
KOTŁY CO
KOMINKI
BIAŁYSTOK, UL. I Armii W.P. 8d
TEL. (085) 662-37-47

NOWA Hurtownia angielskiej odzieży używanej IMPOR- TAL. Książę, Przemysłowa 7. 0665-600-017, (085) 663-20-05.

PANELE PODŁOGOWE I ŚCIENNE
PŁYTA OSB I PILŚNIOWA, SIDING

Panel- Max
ul. Włewińska 1 (wjazd od Mickiewicza)
tel. 085-743-41-99, www.panelmax.pl

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

GOSPODARSTWO (ziemię, las) w Nowodworach (gm. Ciechanowiec) lub w okolicy - do 10.000 zł/ha - bezpo- średnio kupię, tel.: 600-950-236.

GOSPODARSTWO rolne (ziemię, las) w Nowodworach (gm. Ciechanowiec) lub w okolicy kupię - do 10.000 zł/ha, tel. 600-950-236.

ZIEMIĘ do 25 km od Białegostoku. 0698-166-909.

ZIEMIĘ rolną do 10 km od Białegostoku. 0600-111-100.

SPRZEDAM

20 ha ziemi rolnej + siedlisko w ruinie na Mazurach, rolnikowi lub osobie ubezpieczonej w KRUS. (0-87)562-53-56, wieczorem.

29,5 m, 97000,- Centrum. (085)712-54-92, 0792-929-219.

2-POKOJOWE, lp. 185.000,- 0604-059-552.

CIECHOCINEK. Nowe apartamenty. 0665-300-103

DOM na działce 700 mkw. w Sejnach. 0660-513-214, (087)516-20-68, wieczorem.

DWIE działki budowlane - Studzianki. Jedna około 1000 m2 55,- cena do negocjacji - bezpośrednio. 0662-037-291, 0664-095-758.

DZIAŁKA 1486 m2 - ulica Kluka. 0503-987-525.

DZIAŁKA 4000 mkw., dostęp do Jeziora Długoschorzele, k. Elku. (087)562-53-12.

DZIAŁKA trasa Elk - Augustów, Seiment. 0668-807-944.

DZIAŁKA z linią brzegową, nad Szelmentem Małym. 0509-581-205.

DZIAŁKĘ budowlaną w Sejnach. 0660-513-214, (087) 516-20-68, wieczorem.

DZIAŁKI budowlane na trasie Białystok - Lublin 10 km od granic miasta. 0601-149-856, po 16.

ELK, mieszkanie 2-pokojowe, ścisłe centrum, 120.000 zł. 0602-684-709.

ELK, mieszkanie 84,5 mkw., 3-pokojowe, komfortowo wykończone, umeblowane, 220.000 zł. 0602-684-709.

GOSPODARSTWO rolne, gm. Mońki. 0694-580-782, 0608-150-514.

GRAJEW. Południe. 62 mkw., garaż. 696-471-355.

GRAJEW. Wyzwolenia. Dom piętrowy (pięciopiętrowy), działka 750 mkw. (086)272-65-06.

LAS, gm. Zawady, 0-602-37-52-37.

MIESZKANIE 45 m2 Czarna Białostocka. 0696-734-011.

MIESZKANIE 64 mkw., Nowe Miasto, cegła. 0791-499-471.

MIESZKANIE 64,49 m2 łapy, ul. Listopada 2. (085)715-42-22, 508-385-074.

NIERUCHOMOŚĆ zabudowana pod działalność, możli- wość przekształcenia na gospodarstwo rolne. 0600-380-260, 0660-524-477.

NIERUCHOMOŚĆ zabudowana pod działalność, możli- wość przekształcenia na gospodarstwo rolne. 0600-380-260, 0660-524-477.

NOWY 170/2900 m2 + gospodarczy 100 m2 - Nowo- dworze. 0664-851-625.

NOWY dom - Niewodnica Kościelna. 0501-498-151, 0501-499-470.

SIEDLISKO, Kuzie, 5,75 ha, 0-694-677-983.

TRZYPKOJOWE, Wołomin, 70 mkw., 330.000 zł. 0698-966-071.

POSZUKUJE

LOKALU na bar, pub. 0669-442-364.

STANCJI od września - okolice Wierzbowej, Białystok. 0501-182-984.

WYNAJME

ELK, mieszkanie 2-pokojowe, ścisłe centrum, 650 zł/m-c. 0602-684-709.

ELK, mieszkanie 3-pokojowe, 84,5 mkw., komfortowo wykończone, umeblowane, 800 zł/m-c + opłaty. 0602-684-709.

KAWALERKĘ wynajmę, Antoniukowska. (085)654-64-57.

KOMFORTOWA kawalerkę, centrum. 0507-790-064.

LOKAL 100 m2 - centrum. 0501-610-681.

LOKAL handlowo-usługowy, 62 mkw., (kapitałny re- mont), Suwałki, Kościuszki. (0-87)566-24-42.

LOKAL handlowy, 100 m2, Kulesze Kościelne. (086)476-41-12.

LOKAL użytkowy, 80 m2 parter przy ul. Rynek Kościusz- ki - Białystok. (085)732-10-34.

MAGAZYN 900 mkw z regałami wysokiego składowania, Ignatki. (085)868-31-07.

MIESZKANIE 62 m2, Kręta 12 m 23, 3-pokojowe + kuchnia. 0514-338-619, po 16.00.

WYNAJME pomieszczenie warsztatowe lub magazynowe w Sokółce. 0509-808-280.

STANCJE

M-3 do wynajęcia. (087)565-11-81.

NAUKA

ADMINISTRACJA, Budownictwo, Reklama, Handlo- wiec, Agrobiznes, Ekonomista, Informatyk, Białystok, ul.Radzyńska 11, ESZBIA, (085)651-34-94, www.stu- dium.piastr.pl nie tylko semestr gratis!!

AGROBIZNES, GASTRONOMIA, HOTELARSTWO, TURYSTYKA, INFORMATYKA.

UL. KRASZEWSKIEGO 33,

BIAŁYSTOK, 085 732-42-16,

WWW.SZKOLA.AMI.PL

ARCHIWISTA, ekonomista - zaocznie; liceum ogólnokształcące dla dorosłych, ul. Bohaterów Monte Cassino 25, (085) 745-13-73, 0504-211-182.

KORESPONDENCYJNE LO - www.profesornet.pl 0501-76-90-70.

LICEUM ogólnokształcące dla dorosłych, ul. Bohaterów Monte Cassino 25, (085) 745-13-73, 0504-211-182.

LO Zaoczne - pierwszy semestr bezpłatny. Białystok, Brukowa 2. (085)742-04-69, www.spo.edu.pl

POLICEALNA Szkoła - 1. technik ochrony, 2. informatyk, 3. opiekun w domu pomocy społecznej. Białystok, Bru- kowa 2. (085)742-04-69, www.spo.edu.pl

POLICEALNE Studium Zaoczne PWG: handlowiec, BHP, kucharz, kelner/barman, dietetyka, opiekun, finanse - rachunkowość, administracja, agent celny, hotelar- stwo, turystyka, rękodzieło artystyczne, medycyna al- ternatywna. Zaoczne Liceum Ogólnokształcące, Techni- kum Ekonomiczne i semestr gratis. Białystok, Bema 105, (085)744-08-34, www.pwg.bialystok.pl

POLICEALNE Studium Zawodowe(technik administracji, archiwista, agrobiznes, BHP, ekonomista, handlowiec, informatyk, obsługi turystycznej, organizacji reklamy, prac biurowych), Technikum Ekonomiczne, Liceum Ogólnokształcące. PIERSZY SEMESTR ZA DARMO!!! TWP Białystok, Warszawska 2, (085)74-35-106, (085)74-35-705, www.twp.bialystok.pl

ZAOCZNE liceum ogólnokształcące Bielsk Podlaski, ul. Wojska Polskiego 17, 085 833-27-35.

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy. (0-85)732-76-85.

INTENSYWNY kurs angielskiego dla wyjeżdżających, 0-85-653-73-83,

TURYSTYKA

****SOBOTA** wieczorem Belgia, DVD, klimatyzacja. (085)747-43-75.

***BELGIA**, Holandia, Niemcy - soboty, niedziele -DVD, klimatyzacja. (085)747-00-01, 0602-664-771.

***BELGIA**, Niemcy - poniedziałek, wtorek, sobota, sprinter. (085)663-56-24.

***SOBOTA** - Belgia, Holandia, Niemcy. Sprinterem, DVD, klimatyzacja. (085)739-41-79, 0606-379-966.

BELGIA - czwartek, Niemcy, Holandia. (085)719-13-26, 0604-644-653.

BELGIA - czwartek, środa, wtorek. (085)676-36-27.

BELGIA - czwartek, środa. (085)719-24-52.

BELGIA CZWARTEK. 0502-701-966.

BELGIA, Niemcy, Holandia - środa, sobota, niedzie- la - Mercedesy, klimatyzacja, video. "MAXIM". (085)662-16-00.

BELGIA, Niemcy, Holandia, DVD. (085)661-09-94, 0880-516-043.

BUSEM, kraj. 0501-703-269.

CZWARTEK - Belgia, Holandia, Niemcy, DVD. 0661-539-574, (085)715-57-34.

GOSPODARSTWO Agroturystyczne Stawiski, sala ban- kietowa do 400 osób, klimatyzacja, pełna obsługa, we- sela, przyjęcia okolicznościowe oraz pokoje do wynają- cia. 0-604-122-765.

OKĘCIE 9-osobowym. (085)745-21-23, 0660-445-542.

OKĘCIE, tanio. 0785-732-470.

PRZEWÓZ osób. (086)219-23-66, 0691-86-23-66.

USA Kanada. 0500-480-870.

USAINFO.PL, pośrednictwo wizowe. (085)741-70-74,

MATRYMONIALNE

****STOKROTKA**, Elk, 0662-956-673, (0-87)610-71-67.

AMERYKANIN - kawaler, 180 cm pozna pannę w celu matrymonialnym. Tylko Ciebie mi brakuje. 0516-581-606.

MARIAŻ (085)675-13-15, 0604-167-379.

ZWIERZĘTA

KNURY, lochy skupuje, młode loszki, knurki rozpro- wadzam. (087)567-52-05, 0604-860-609.

KUCYKI + nowe uprząże oraz siodła. 0602-385-955.

STARE knury skupuje. Młode knury, loszki hodowlane sprzedam, (087)644-63-26.

BIZNES

ODSTĄPIE, parking strzeżony. 0661-832-931.

SPRZEDAM, wynajmę salon fryzjersko-kosmetyczny, so- larium. 0510-256-392.

KREDYTY

KREDYTY na dowód. www.wskredyt.pl, Białystok, (085)744-50-08. Mońki, (085)716-42-03.

KREDYTY: Białystok, Świętojańska 12/3, (085)732-22-72. www.bizancjum.com

POŻYCZKA gotówkowa w 15 minut. Karta Kredytowa w prezencie. Centrum Kredytowe LB SA, Białystok, Grochowa 4, (085)744-63-66

POŻYCZKI

PROFIREAL - Białystok, (085)742-04-63.

PROFIREAL - Bielsk Podlaski i okolice, (0502)278-099.

PROFIREAL - biuro Suwałki, (087)562-84-45

PROFIREAL - Elk i okolice, (0664)27-27-27.

PROFIREAL - Łomża, (0606)207-996.

PROFIREAL - Sokółka i okolice, (0510)899-319 po 16.00.

SZYBKA pożyczka na dowód. Łomża, ul. Wojska Polskie- go 38, (086)216-92-82.

ROLNICTWO

KUPIĘ

*******BYDŁO** po- urazowe, na całe Podlasie, najwyższe ceny, 0515-419-263.

*******BYDŁO** powypadkowe. Szybki dojazd. Wy- rejestrowanie 100%. 0510-474-331.

BYDŁO i trzoda pourazowa. Dojazd 24 h/dobę. 0516-940-508.

BYDŁO każdej kondycji, dojazd, dobre ceny, 0505-689-152.

OGŁOSZENIA
Z OSTATNIEJ
CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

FIRMA transportowa zatrudni kierowców kat. CE na transport międzynarodowy. (085)650-13-44, 0605-697-130.

FRYZJERKI w systemie zmianowym. 0608-652-324.

AUTOMOTO

SPRZEDAM

FORD Escort 1,8D, (1993), dwudrzwiowy, szyberdach, cen. zamek, uszkodzony. 2.300,- 0600-464-294.

VOLKSWAGEN Turan 1,9 TDI, (2004). 0661-847-501.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

DOM piętrowy Kulesze - wieś, podlaskie, 140m², duży garaż działka 35A. 0509-393-195.

OKAZJAI Mazury - Ośrodek Wypoczynkowy. 0507-044-951.

SIEDLUSKO, Szernosy. (085)663-25-67.

POSZUKUJĘ

WYDZIERŻAWIĘ działkę nad jeziorem (linia brzegowa) - ustawienie przyczepy. 0691-508-080.

WYNAJME

GARAŻ murowany w bloku, na dłuższy okres, Wasilków, Krucza 10. 0603-702-350.

ROLNICTWO

SPRZEDAM

10 t jęczmienia. 0508-165-556.

CIĄGNIKI rolnicze Ursus 1224, 385, Zetory: 6341, 6340, 7245. Kombajny zbożowe: New Holland, 8060, 1545 1520, Bizon; prasy kostkujące, plugi Kverland. 0503-155-816.

ROZRZUTNIK dwuosowy stan dobry. (085)716-50-15.

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

WYKONAM tynki, (087)567-82-96.

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 (085)732-75-15, www.gastrologia.bialystok.pl

BIOTERAPIA

RZUĆ palenie, alkohol, nadwaga. Bioenergoterapia. Hipnoza. Masaż kręgosłupa. Porady homeopatyczne. (085)744-18-16, 0607-275-352.

URODA

TRANSPLANTACJA WŁOSÓW - BEZPŁATNE KONSULTACJE. BIAŁYSTOK - 24 LIPCA. INFOLINIA: 0801-321-370, GSM: 0609-202-229, WWW.MEDICALHAIR.PL

INNE

*RZUĆ palenie, ul. Rzymowskiego 43/28. (0-85)746-59-02.

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego). (085)744-44-19.

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

KOPARKA ATLAS AB1602, stan dobry, 27.000,- 0609-264-609.

OSTRÓWEK KT0162 (1995), stan bdb. 0603-933-709.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

PUSTAKI z wiórobetonu, producent. Nowodworce. (085)719-41-07.

SUPOREX 420 szt. Wąsosz. 0603-481-262.

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTOGAZ - raty. Kopernika 40, (085)742-90-10.

KODOWANIE kluczy samochodowych, naprawa zamków samochodowych, otwieranie aut. (085)732-64-76, 0501-775-228.

TANIE naprawy samochodowe: silniki skrzynie, zawieszenia, hamulce, wymiana szyb. 0661-274-651.

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem. 0667-662-051, (085)743-31-95.

TYNKI gipsowe, elewacje. 0502-370-856.

WYKONUJĘ tynki gipsowe, 0-509-770-983.

BUDOWA, REMONT

ADAPTACJA poddaszy, remonty, wykończenia. 0516-312-292.

BRAMY, ogrodzenia. (085)676-01-55, 0517-789-721.

BUDOWA domów, więzby, stolarstwo. (085)710-88-59.

DOMY drewniane. (085)719-10-28, 0511-100-035.

DŹWIGAMI, RUSZTOWANIA. (085)653-94-00, 0502-265-825.

ELEWACJE, docieplenia. 0667-662-051, (085)743-31-95.

ELEWACJE, wykonawstwo, materiały - solidnie. (085)675-14-40.

ELK, zlecę wykonanie: docieplenia i płyty gipsowej. 0604-282-177.

KLINKIEROWE ogrodzenia. 0606-816-533.

KOMPLEKSOWE wykończenia wnętrz, poddasza. 0663-225-852.

KOPARKO-ladowarka - tanio. 0602-344-179.

KORDULA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, szlabany, automatyka, serwis. (85)663-26-39, www.kordula.com.pl

KOSTKA brukowa, układanie, solidnie. 0605-37-14-41.

MALOWANIE, tapetowanie, suche tynki. (085)741-80-96.

MALOWANIE. Szpachlowanie. 0668-141-137.

OBORY, chlewnie, szamba, domy. 0608-890-718.

OCIEPLENIE, elewacja budynków. Suwałki, 0501-564-471.

ODNAWIANIE ELEWACJI, MALARSKIE, OGÓLNOBUDOWLANE. 0663-638-573.

OGRODZENIA klinkierowe. 0609-885-058.

POSADZKI agregatem. 0604-400-174.

**PRODUCENT SPRZEDA
KOSTKĘ BRUKOWĄ
wszystkie wzory i kolory
z certyfikatem
CE**
Lipiec - promocja cen!
Bruk Polska,
ul. Komunalna 3, Białystok
085 653-88-22, 0505-18-13-13

PRZYDOMOWE oczyszczalnie ścieków
do każdego warunków terenowych. Kompleksowo, serwis.
0512-086-437.

**ROBOTY KAMIENNE, ELEWACJE,
OGÓLNOBUDOWLANE. 0663-638-573.**

SIDING podsufitka. 0603-704-661.

STUDNIE, pompy ciepła. (085)654-70-00, 0604-651-727.

SZPACHLOWANIE, malowanie. 0665-063-930.

WANNY - malowanie. 0603-753-973.

WIEŻBY skomplikowane, krycie dachów. 0602-777-760.

WYKAŃCZANIE wnętrz, szybko i solidnie. 0606-645-136.

WYKOŃCZENIOWE, glazura, terakota, 0-513-231-024.

WYKOPY ziemne koparko-ladowarka. 0501-220-888.

WYPOŻYCZALNIA, sprzedaż sprzętu budowlano-remontowego, Usługi budowlano-remontowe "PUH" Partner, Suwałki, Bakałarszewska 21, 0604-708-420, (087)566-52-38.

**PRODUKENT SPRZEDA
KOSTKĘ BRUKOWĄ
wszystkie wzory i kolory
z certyfikatem
CE**
Lipiec - promocja cen!
Bruk Polska,
ul. Komunalna 3, Białystok
085 653-88-22, 0505-18-13-13

**ROBOTY KAMIENNE, ELEWACJE,
OGÓLNOBUDOWLANE. 0663-638-573.**

SIDING podsufitka. 0603-704-661.

STUDNIE, pompy ciepła. (085)654-70-00, 0604-651-727.

SZPACHLOWANIE, malowanie. 0665-063-930.

WANNY - malowanie. 0603-753-973.

WIEŻBY skomplikowane, krycie dachów. 0602-777-760.

WYKAŃCZANIE wnętrz, szybko i solidnie. 0606-645-136.

WYKOŃCZENIOWE, glazura, terakota, 0-513-231-024.

WYKOPY ziemne koparko-ladowarka. 0501-220-888.

WYPOŻYCZALNIA, sprzedaż sprzętu budowlano-remontowego, Usługi budowlano-remontowe "PUH" Partner, Suwałki, Bakałarszewska 21, 0604-708-420, (087)566-52-38.

ELEKTRYCZNE

INSTALACJE elektryczne, alarmowe. 0502-159-525.

HYDRAULICZNE

INSTALACJE centralnego ogrzewania, hydraulika. 0605-315-834.

ANTENY

POLSAT cyfrowy - dystrybutor "Agat" Andersa 38. (085)662-32-02.

MEBLE

KUCHNIE, zabudowy - tanio, solidnie. 0603-311-082.

Centrum Pogrzebowe
Komarnicki Jacek

ul. M. Skłodowskiej-Curie 22, tel. 085 744 33 88
ul. Wojskowa 3/1, tel. 085 744 74 53 - Biuro

Dom Pogrzebowy
A.J. Matowiczy

ul. Żabia 11, tel. 085 652 49 11, 085 651 58 48

Dom Pogrzebowy
Gąsowski

ul. Sybiraków 2 (os. Piasta), tel. 085 740 02 10
ul. Grodzieńska 86 (Wasilków), tel. 085 718 54 95

Dom Pogrzebowy
- PGK Sp. z o.o.

ul. Nowogrodzka 86, tel. 085 675 26 22
ul. Sienkiewicza 44, tel. 085 743 54 69

PHU FUNERAL

ul. Tęczowa 6, tel. 085 744 21 33

ŚLUSARSKIE

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia. (085)741-96-56.

TRANSPORT

BUSEM lub kombi - Okęcie, inne. 0604-861-985.
MIKROBUSY 8, 18-osobowe. 0604-239-954, 0606-122-882.
STAR, HDS, 1,5 t. 0502-097-427.

INNE

*NAGROBK granitowe, podwójne już od 4.900 zł. 0601-566-181.

DEZYNSKACJE (085)661-20-15, 0504-079-795.
NAGROBK granitowe podwójne od 4.900 zł. 0601-912-474.

NAGROBK granitowe, solidnie, tanio, Zabłudów - Zwińki 1/4. 0608-257-769, 0608-257-769.

ODNAWIANIE kurtek skórzaných ulica Dajdla Fabryczna 18. (085)73-29-950.

SPRZĄTANIE, opieka nad grobami. 0606-607-229.

ROLNICTWO

BUDOWA szamb okrągłych, kwadratowych różnej wielkości, ceny konkurencyjne. (085)721-81-80, 0609-492-815.

SPROWADZAM prasy belujące, zachodnie, różne typy, możliwość transportu. 0502-984-105.

SPROWADZAM traktory rolnicze: Zetor, Fendt, inne, możliwość transportu. 0601-164-263, 0502-984-105.

ZBIORNIKI i płyty gnojowe. 0503-878-869.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

BIAŁY Jaguar - Oldtimer, 120 zł/h. 0504-99-05-69.

VIDEO

VIDEOFILMOWANIE /VIDKING/. 0604-579-072.

ZLECĘ WYKONANIE

ZLECĘ wykonanie ogrodzenia. 0887-598-716.

Wyrazy głębokiego współczucia

Panu inż. **CEZAREMU CITKO**

Dyrektorowi Centrum Komputerowych Sieci Rozległych
z powodu śmierci

TEŚCIOWEJ

składają:
Rektor, Senat, pracownicy i studenci Politechniki Białostockiej

Wyrazy współczucia

RODZINIE

drogiego kolegi

ZDZISŁAWA

MICHAŁSKIEGO

- wieloletniego pracownika naszego Banku

pracownicy PKO BP SA

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH
Wydawnictwo Prasa Podlaska Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Św. Mikołaja 1 informuje, że dane osobowe Oświadczających (osób fizycznych) są przetwarzane przez wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zleceń publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdanie o realizacji finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Oświadczający mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE
Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej
Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 5 zł) lub 9 słów (ogł. za 6 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 10 zł) lub 9 słów (ogł. za 12 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

cena: telefon: Cena zawiera podatek VAT.

Ilość publikacji

x 5 zł x 10 zł

x 6 zł x 12 zł

adres, kod pocztowy:

Upoważniam Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78188000990000001101214002 można również przestać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. Św. Mikołaja 1 z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 5 zł i 6 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek - czwartek.
4. Ogłoszenia za 10 zł i 12 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 22%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

PRACA

UBEZPIECZENIA

NAUKA

TURYSTYKA

WETERYNARIA

USŁUGI

budowa, remont

AGD, RTV

transport

inne

MEBLE

NIERUCHOMOŚCI

agencje

poszukuje

zamienię

wynajmę

stancje

AUTO MOTO

kupię

sprzedam

naprawy

autoalarmy

inne

ROLNICTWO

kupię

sprzedam

RÓŻNE

kupię

sprzedam

inne

MATRYMONIALNE

ZDROWIE

ZWIERZĘTA

BIZNES

ZAKUPY

hurtownie

sklepy

produkcji

indywidualny

KOOPERACJA

HYDRAULIKA

Bonitta
nie chce
Niemczyka

Włoch Marco Bonitta, aktualny trener reprezentacji Polski siatkarek, odmówił oferty pomocy, z jaką wyszedł w Szczyrku były trener kadry Andrzej Niemczyk.

Siatkówka >> Trenerzy

Powrót rodziny
Pieśniaków

Dariusz Pieśniak – syn i Stanisław Pieśniak – ojciec, dwaj białostocki trenerzy, kilka lat temu związani z białostockim AZS-em, wracają na dobre do pracy. Tyle że nie w rodzinnym mieście. Pieśniak junior został pierwszym trenerem spadkowicza z I ligi, Legionovii Legionowo, a senior – innej drugoligowej ekipy, Politechniki Radom.

Dariusz, po rozstaniu z AZS-em na jesieni 2004 roku, przeniósł się do Warszawy. Tam ożenił się z Magdaleną, siostrą znanej aktorki Joanny Jabczyńskiej. Urodził się im syn Kacper. – Po przenosinach zyskałem zawodowo i prywatnie. Teraz czas na powrót na dobre do trenowania. Brakowało mi tej adrenaliny, którą wyzwalały mecze – mówi D. Pieśniak. – Nie jestem minimalistą. Liga będzie bardzo silna, ale – choć nie mamy nad sobą żadnej presji – przed zespołem jako cel postawie walkę o awans do I ligi.

Młodszy z Pieśniaków otrzymał również propozycję powołania AZS Politechniki Radom, ale ostatecznie zastąpi go tam ojciec. – Myślę, że jeszcze przez rok, dwa jestem w stanie coś w siatkówce przekazać – mówi Stanisław Pieśniak. – W Radomiu jest piękny obiekt do gry i treningu, a ja będę mieszkał 500 metrów od niego. Chcemy zakwalifikować się do pierwszej czwórki.

Obaj trenerzy przyjadą więc do Białegostoku na mecz z drugim zespołem AZS-u. – Tu stawiałem pierwsze kroki jako trener i dziękuję ludziom, którzy mi to wtedy umożliwili. Gdybym jednak miał jeszcze raz wybierać, bez wahania wyjechałbym do stolicy – mówi Dariusz Pieśniak. (milk)



Stanisław Pieśniak przyjeżdża do Białegostoku z zespołem z Radomia

Piłka nożna >> MŚ U-20

Zabójczy kwadrans
czeskiej młodzieży

Reprezentanci Czech zostali pierwszymi finalistami rozgrywanych w Kanadzie mistrzostw świata do lat 20. W półfinałowym spotkaniu podopieczni Miroslava Soukupa pokonali 2:0 Austrię.

Nasi południowi sąsiedzi rozstrzygnęli to spotkanie już w pierwszym kwadransie gry. W 4 minucie Czesi, po faulu Markusa Suttnera, wykonywali rzut wolny w pobliżu linii pola karnego. Strzał Lubosa Kaloudy odbił Michael Zaglmaier, ale przy dobitce Tomasza Micoli był już bezradny. Jedenaście minut później Ondrej Kudela podał do Martina Fenina, a ten z bliskiej odległości pokonał bramkarza i było 2:0.

Silniejsi fizycznie Czesi mieli jeszcze okazję do podwyższenia wyniku w 40 minucie meczu, kiedy to po pięknej akcji zakończonej strzałem Marka Strestika piłkę odbił szczęśliwie nogą golkipera Austriaków.

W końcówce podopieczni trenera Paula Gludovatza próbowali jeszcze zdobyć honorowego gola. Najpierw w 83 minucie Rubin Okotie uderzył niecelnie głową, a pięć minut później strzał Petera Hackmaira poszybował nieznacznie nad poprzeczką.

W finale, który zostanie rozegrany 22 lipca w Toronto, Czesi zmierzą się ze zwycięzcą spotkania Chile – Argentyna. (cm, PAP)

Formuła 1 >> W niedzielę kierowcy walczyć będą o Grand Prix Europy

Cała uwaga

Kierowcy Robert Kubica

i Nick Heidfeld chcą bardzo dobrze wypaść w GP Europy w Niemczech. Wszak jako zespół BMW-Sauber wystartują w roli gospodarzy.

Niemcy w każdym ostatnim sezonie byli gospodarzami dwóch wyścigów o Grand Prix. Rozgrywało GP Niemiec na torze Hockenheim oraz GP Europy na Nuerburgringu. Międzynarodowa Federacja Samochodowa (FIA) jednak postanowiła, że od tego roku w Niemczech będzie się odbywać tylko jeden wyścig.

Przyczyną tej decyzji jest wydłużająca się liczba krajów pretendujących do organizacji imprezy Grand Prix. Nieoficjalnie mówi się, że wpływ na to miało zakończenie kariery przez Michaela Schumachera, co zmniejszyło zainteresowanie tym sportem w jego kraju.

Choć w niedzielę nie wystąpi siedmiokrotny mistrz świata Formuły 1, to organizatorzy podkreślają, iż w stosunku do ubiegłego roku odnotowali wyższą sprzedaż biletów o 12 procent. Być może wpływ na to mają dobre wyniki kierowców BMW-Sauber.

Dodatkowe emocje

„To nasz jedyny tegoroczny start przed własną publicznością, a to zawsze są dodatkowe emocje. Jednak nie możemy sobie pozwolić na utratę koncentracji, bo wciąż walczymy o trzecie miejsce w mistrzostwach świata konstruktorów” – uważa szef teamu BMW-Sauber Mario Theissen.

Po dziewięciu z 17 eliminacji MŚ niemiecki zespół jest trzeci w klasyfikacji konstruktorów z dorobkiem 56 punktów, za ekipami McLaren-Mercedes (128 pkt) i Ferrari (103).

„McLaren i Ferrari są w tej chwili chyba poza zasięgiem innych, ale wyniki naszych kierowców sprawiły, że jesteśmy najmocniejszym

Klasyfikacje

Klasyfikacja MŚ kierowców (po 9 z 17 eliminacji):

1. Lewis Hamilton 70 pkt
2. Fernando Alonso 58
3. Kimi Räikkönen 52
4. Felipe Massa 51
5. Nick Heidfeld 33
6. Robert Kubica 22

Klasyfikacja MŚ konstruktorów:

1. McLaren-Mercedes 128 pkt
2. Ferrari 103
3. BMW-Sauber 56
4. Renault 31

zespołem za ich plecami i nie mamy zamiaru stracić tej pozycji do końca sezonu – dodał Theissen. – Jestem bardzo zadowolony z dotychczasowych wyników, bo przyszły zanim ukończyliśmy dwuletni program rozwojowy. W dodatku rozbudowa fabryki w Hinwil najprawdopodobniej nie skończy się w tym roku. Dopiero, gdy to nastąpi, nasze przygotowania ruszą pełną parą”.

Poza pierwszą trójką stale punkującą w wyścigach, coraz lepiej zaczynają spisywać się kierowcy trzech innych ekip: Renault (31 pkt), Williams-Toyota (13) oraz Toyoty (9.), która chyba uporała się z problemami technicznymi.

Tuż za czołówką

W pierwszych dziewięciu wyścigach Heidfeld zdobył 33 punkty, a najlepiej wypadł w GP Kanady, zajmując drugie miejsce. Kubica, który w Montrealu miał groźny wypadek i musiał opuścić GP USA, zgromadził o 11 punktów mniej od Niemca. Daje im to odpowiednio piątą i szóstą pozycję w rywalizacji kierowców.

„Dobry występ w Montrealu przeszedł trochę bez echa, w wyniku wypadku Roberta. Dopóki nie wyjaśniło się, że nie odniósł poważnych obrażeń, sytuacja była bardzo nerwowa: co okrażenie mijalem rozbity bolid, a na telebimach widziałem wystraszone miny naszych szefów, wpatrujących się w monitory. Dopiero po dłuższej chwili mogłem się skoncentrować na walce o punkty – powiedział Heidfeld. (PAP)

Grand Prix

22 lipca 2007 r.



300
6 prędkość w km/h
bieg (skrzynia biegów)

95
2
Dunlop Kehre

dpa-Infografika PAP



Narciarstwo wodne >> Netta Cup w Augustowie

Skoki po wschodzie słońca i... przy księżycowym świetle

Mateusz Krzywiński zaatakuje swój własny rekord Polski, a wieczorem prawdopodobnie odbędzie się pokazowa seria skoków przy świetle. W sobotę w Augustowie mieszkańców i turystów czeka Netta Cup Memorial im. Zygmunta Kowalika.

Tradycyjny konkurs skoków na nartach wodnych ma w tym roku mocną obsadę. Wystartuje w nim 6-7 kobiet, w tym Słowaczka oraz kilka zawodniczek z Białorusi z rekordami życiowymi – powyżej 50 metrów. Wśród mężczyzn będzie co najmniej 11 skoczków z Litwy, Białorusi, Rosji i Polski. Najlepsi skaczą prawie 60 metrów. Swoją rekord Polski, wynoszący 47,30 m, zechce pobić reprezentujący augustowską Spartę Mateusz Krzywiński. Wystartuje też czterech jego klubowych kolegów, więc będzie komu kibicować.

Pula nagród imprezy wynosi 9700 złotych. Zawody zaczną się w sobotę o g. 10. O 22 planowany jest nocny pokaz skoków. W przyszłości konkursy mają odbywać się właśnie po zachodzie słońca. (milk)



W sobotę wielkie skakanie na Netcie



Francesco Totti nie wystąpi już w reprezentacji Włoch. Totti chciał grać w drużynie narodowej, ale nie w każdym meczu, na co nie zgodziła się włoska federacja.

14/15

GAZETA WSPÓŁCZESNA

20 lipca 2007

piątek

na niemieckim torze Nuerburgring

na BMW

Europy

10. wyścig



Nazwa toru: Nuerburgring

Długość toru: 5,148 km

Dystans wyścigu: 308,863 km (60 okrążeń)



Kierowcy McLaren Mercedes: Lewis Hamilton i Fernando Alonso (za kierownicą) dla potrzeb mediów przesiedli się do zabytkowego samochodu wyścigowego na torze Nuerburgring.

Piłka nożna >> Terminarz podlaskiej IV ligi

Start za dwa tygodnie

Podlaska IV liga wystartuje 4-5 sierpnia. Już na inaugurację odbędą się dwa bardzo interesujące spotkania.

Trzecia drużyna poprzedniego sezonu Supraślanka Supraśl podejmie piątą ekipę ostatnich rozgrywek Cresovię Siemiatycze. Bardzo ciekawie zapowiada się spotkanie w Białymstoku. Faworyt ligi Hetman podejmie augustowską Spartę, która, jak się wydaje, też nieźle zamiesza w czołówce.

Ostre sprawdziany czekają beniaminków. Hetman Tykocin podejmie białostockiego Piasta, a Promień Mońki zagra w Łapach z Pogonią.

Pierwsze trzy kolejki podlaskiej IV ligi

1. kolejka - 4/5 sierpnia: Tur Bielski Podlaski - Sokół Sokółka, Pogoń Łapy - Promień Mońki, Iskra Na-

rew/MKS Mielnik (te zespoły zagrają jeszcze baraż o IV ligę) - Mlekpól Wissa Bank Spółdzielczy Szczuczyn, Olimpia Zambrów - Orzeł Kolno, Hetman Tykocin - Piast Białystok, Pomorzanka Sejny - KS Michałowo, Supraślanka Supraśl - Cresovia Siemiatycze, Hetman Białystok - POM Sparta Augustów.

2. kolejka - 11/12 sierpnia: Cresovia - Iskra/Mielnik, Piast - Tur, Orzeł - Hetman T., Promień - Olimpia, POM Sparta - Pogoń, Wissa - Hetman B., Michałowo - Supraślanka, Sokół - Pomorzanka.

3. kolejka - 15 sierpnia (środa): Cresovia - Michałowo, Pogoń - Wissa, Iskra/Mielnik - Hetman B., Olimpia - POM Sparta, Hetman T. - Promień, Pomorzanka - Piast, Supraślanka - Sokół, Tur - Orzeł.

(milk)

Piłka nożna >> Ruch nie dostał licencji, a Jagiellonii grożą minusowe punkty

Pospiech wskoczony

Licencji na grę w Orange Ekstraklasie nie otrzymał Ruch Chorzów, ale nie zapominajmy, że Jagiellonia otrzymała pozwolenie na grę w ekstraklasie pod kilkoma warunkami, a niespełnienie ich grozi utratą ligowych punktów. I tak: jeżeli do rozpoczęcia rozgrywek Jagiellonia nie poprawi infrastruktury socjalnej na stadionie (zadaszenie, poprawa miejsc dla kibiców gości), zostanie ukarana odjęciem 3 punktów, a gdy do 12 września na stadionie nie zostanie zamontowane oświetlenie, grozi nam kolejna kara, tym razem minus sześciu punktów.

Na szczęście prace na Stadionie Miejskim już trwają, co widziliśmy odwiedzając obiekt. Tym niemniej należy się pośpieszyć, bo każda zwłoka może drogo nas kosztować.

Wczorajsza decyzja o nieprzyznaniu licencji na grę w Orange Ekstraklasie Ruchowi Chorzów wywołała prawdziwą burzę i to nie tylko w kręgach kibicowskich „Niebieskich”. 62 procent ankietowanych nie zgadza się z decyzją Komisji Odwoławczej ds. Licencji PZPN wykluczającą piłkarzy Ruchu z rozgrywek ekstraklasy w nadchodzącym sezonie. 27 procent uważa, iż była to słuszna decyzja, 10 procent radzi wstrzymać się z ostateczną decyzją.

Ankiety przeprowadza jedna ze stron internetowych, a przytoczone wyniki odnoszą się do stanu z czwartkowego południa.

Dyrektor Ruchu Chorzów Krzysztof Ziętek uważa, że decyzja komisji



Na stadionie miejskim przygotowuje się już trybunę z miejscami stojącymi. Pojemność obiektu ma wynieść 10 000 widzów.

jest niezgodna z wcześniejszymi ustaleniami klubu z PZPN.

Jak podkreślił w rozmowie z PAP Ziętek, z nieoficjalnych informacji, które do niego dotarły, wynika, że komisja odwoławcza odmówiła uznania zawartych przez Ruch Chorzów porozumień z wierzycielami za spłacone zadłużenie. Tymczasem wcześniejsze ustalenia z PZPN uwzględniały takie rozwiązanie.

„Zadłużenie klubu zgodnie z ustaleniami z PZPN na bieżąco było spłacane; przez dwa ostatnie lata wykazywaliśmy też, z kim w tej sprawie zostały zawarte ugody. Nawet w pierwszej instancji nie było tu zastrzeżeń - powiedział Ziętek. (mark, PAP)

Licencje dla II ligi

W poniedziałek Komisja Odwoławcza PZPN ds. licencji zadecyduje, którym klubom II ligi, których wnioski zostały odrzucone w I instancji, 14 lipca przyznać licencje.

Komisja negatywnie wówczas zweryfikowała wnioski następujących klubów:

GKS Katowice
GKS Jastrzębie
Lechia Gdańsk
LKS Łomża
Motor Lublin
Odra Opole
Pelikan Łowicz
Pogoń Szczecin
Warta Poznań

Piłka nożna >> Przygotowania czwartoligowców. POM Sparta i Tur.

Skoczyłar i Szerszenowicz nie tracą czasu

Dwa zasłużone czwartoligowe kluby zatrudniły przed letnią przerwą dwóch zasłużonych trenerów. Zbigniew Skoczyłar opiekujący się obecnie piłkarzami Sparty Augustów i Grzegorz Szerszenowicz starający się odrodzić bielskiego Tura, pracują już pełną parą.

Augustowianie efektownie wypadli w dwóch pierwszych sparingach. 5 goli strzelonych Polonii Raczków nie robi wielkiego wrażenia, ale zwycięstwo 5:2 nad Czarnymi Olecko, mimo że rywal daleki od pełni formy, to już wyczyn nie lada.

- Powoli się budujemy - mówi Zbigniew Skoczyłar, poprzednio trenujący rezerwy białostockiej Jagiellonii. - Jak solidnie popracujemy, myślę, że w lidze będzie bardzo dobrze. Na razie ciekawie to wygląda - dodaje zagadkowo. W Sparcie nie ma ubytków, za to prawdopodobnie pojawiają się wzmocnienia.

Kilka sparingów ma za sobą Tur prowadzony przez „Żubra” - ten sympatyczny przydomek już dawno przylgnął do Szerszenowicza. Szkolenowiec zapewnia, że efekt jego pracy będzie lepszy niż fatalne wyniki z run-

dy wiosennej (11 zdobytych punktów, w tym 3 walkowerem). Do zespołu wrócili bracia Kamil i Artur Kiszko. Pojawili się także Radosław Klepacki (ostatnio Sokół Sokółka) i swego czasu mistrz Polski juniorów z Jagiellonią, bramkostrzelny Kamil Wesołowski. Odszedł za to jeden z kluczowych graczy Jarosław Wawrzyniuk (wyjazd do Torunia).

- Naszym celem jest miejsce w siódemce, bo takie chyba gwarantuje udział w zreformowanej III lidze - mówi Szerszenowicz. - Musimy jednak wzmocnić kadrę bramkarzem i środkowym obrońcą z prawdziwego zdarzenia. Jeśli rozmowy, które prowadzimy, zakończą się sukcesem, pozyskamy wartościowych piłkarzy. (milk)



Na wiosnę Sparta (pomarańczowe koszulki) pokonała Tur 3:0

Wyniki sparingów

Polonia Raczków - POM Sparta Augustów 0:5
Bramki: Harasim-2, Kuczyński, Bienasz, Twardowski.
Czarni Olecko - POM Sparta 2:5
Bramki dla Sparty: Twardowski, Cwaliński, Chabasiński, Harasim, Stefanowski.
Tur Bielski Podlaski - MKS Mielnik 0:1 (0:0, 0:0). Grano 3x30 minut.
Bramka: K. Lempicki 80.
Tur - Kolejarz Czeremcha 4:0 (1:0, 1:0). Grano 3x30 minut.
Bramki: Niewiński 19, Wesołowski 67, Iwaniuk 81, 90.

Czechy U-20
Austria U-20

2:0 Górnik Zabrze
Polonia Bytom

2:1 Lech Poznań
Teplice

1:1

GW sport

W sobotę Jaga zagra z Polonią Warszawą (17) i ŁKS Łomża ze Startem Otwock (Zambrów, 10.30)



GAZETA WSPÓŁCZESNA
20 lipca 2007
piątek

Piłka nożna >> W sobotę jeden z ostatnich sparingów Jagiellonii

Godzina zero coraz bliżej

Remis z krakowską Wisłą podbudował kibiców Jagiellonii. W sobotę zobacz Jagę w meczu z Polonią Warszawa.

Mariusz Klimaszewski
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Podopieczni trenera Artura Płatka w niczym nie ustępowali zespołowi „Białej Gwiazdy”, który od wielu lat należy do krajowej czołówki, ma większy budżet i bardziej doświadczonych piłkarzy. Remis Jagi 1:1 jest więc dobrym prognostykiem przed rozpoczynającym się za tydzień sezonem Orange Ekstraklasy.

Białostoczanie zainaugurują go (jeżeli Polonia Bytom otrzyma w poniedziałek licencję) sobotnim meczem (28.07) ze śląskim zespołem na stadionie miejskim o godz. 17. Niestety, odbędzie się on bez udziału kibiców gości ze względu na prace remontowe na obiekcie przy ul. Słonecznej. W związku z tym gospodarze zabiegają, by miejsca przeznaczone dla fanów ry-

wali były dostępne dla kibiców Jagiellonii.

Wczoraj białostocka kadra nie powiększyła się o żadnego piłkarza. Nie podpisano ani jednego kontraktu. Jednak nie należy się tym martwić, gdyż już wkrótce swoje podpisy, które zwiążą piłkarzy z naszym klubem złożą: Dawid Soldecki, Aleksander Kwiek oraz Marcin Truszkowski.

Niewykluczone, że kolejnym zawodnikiem Jagi będzie Marcin Radzewicz, o ile rozwiąże swój kontrakt z Groclinem Grodzisk Wielkopolski i zaakceptuje warunki żółto-czerwonych.

W Jagiellonii najprawdopodobniej pozostaną dwaj Brazylijczycy Rivaldo (zespół Młodej Ekstraklasy) oraz Everton ostatnio grający w FC Wilno.

W sobotę, o godz. 17, na stadionie miejskim białostoczanie rozegrają jeden z ostatnich sparingów przed rozpoczęciem OE z drugoligową Polonią Warszawa. Dzień później drugi skład uda się do Grodna na towarzyski mecz z Niemnem.

W piątek ma się ostatecznie rozstrzygnąć kwestia udziału rezerw Jagiellonii w III lidze, która rozpoczyna się 11 sierpnia. Jaga II w tym terminie ma zagrać z grajewską Warm



W starciu o piłkę Mariusz Dzienis i Mariusz Magiera z Wisły (z prawej). Jagiellonia zremisowała z „Białą Gwiazdą” 1:1.

Region

▲ W Augustowie w sobotę rozegrany zostanie tradycyjny konkurs skoków na nartach wodnych na rzece Netta – Memoriał Zygmunta Kowalka. >>>

▲ Doświadczeni trenerzy piłki nożnej Podlasia Grzegorz Szerszenowicz i Zbigniew Skoczylas rozpoczęli prace w nowych klubach. >>>

Piłka nożna >> Sparing Niedzielan na trybunach



Piłkarz Wisły Kraków Andrzej Niedzielan z żoną Kamilą i córką Zuzią ogląda sparing „Białej Gwiazdy” z Jagiellonią Białystok

Liczba dnia

1

milion dolarów za dwa sezony gry w Orlando Magic otrzymał polski koszykarz Marcin Gortalski, który zwiąże się z klubem NBA.

promocja

**W każdy czwartek
z Gazetą Współczesną**

**BYLI SOBIE
WYNAŁAZCY**

Już 26 lipca

opowieść 12

Lavoisier i chemia



Piłka nożna >> Walne zgromadzenie działaczy w ŁKS Łomża

Zmniejszają dług i skracają kadencję

Daniel Puławski zastąpił w zarządzie ŁKS-u Łomża Arkadiusza Kułagę, który złożył dymisję z zajmowanego stanowiska. Podczas odbytego w środę walnego zgromadzenia działacze klubu zaakceptowali tę zmianę i podjęli uchwałę o skróceniu kadencji zarządu.

Arkadiusz Kułaga w zarządzie ŁKS-u zasiadał od lipca ubiegłego roku i zajmował się głównie administrowaniem stadionu. Jednak w marcu obiekt przy ul. Zjazd od klubu przejęło Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, gdzie Kułaga jest ... dyrektorem. Dlatego też, jego zdaniem, te dwie funkcje kolidują ze sobą.

Jego miejsce w zarządzie zajął Daniel Puławski, od wielu lat kibic i jeden ze sponsorów białoczerwonych.

– Chcę pomóc w działaniach marketingowych mających na celu pozy-

skanie kolejnych sponsorów – wyjaśnia swoją rolę w zarządzie. – Będę przy tym wykorzystywał swoje kontakty z obecnie prowadzonej działalności i mam nadzieję, że uda nam się znaleźć drugiego dużego sponsora.

Puławski zadeklarował także, że jego firma zwiększy swój udział w finansowaniu klubu i rocznie przekaże na jego potrzeby ok. 40 tys. zł.

W środę działacze białoczerwonych jednogłośnie przyjęli także uchwałę, w której skracają kadencję zarządu z czterech do dwóch lat.

– Wiem, ile wysiłku kosztuje prowadzenie klubu – argumentował Józef Kosiorek, honorowy prezes zarządu ŁKS-u i pomysłodawca uchwały. – Funkcje w zarządzie sprawuje się społecznie i moim zdaniem okres dwóch lat to czas bardzo długi. A cztery to już naprawdę wątpliwe, żeby ktoś wytrzymał.

Podczas obrad prezes ŁKS-u Sławomir Kaseja poinformował, że na koniec 2006 r. dług białoczerwonych (beobowiązków wobec ZUS-u) wyniósł ponad 236,5 tys. zł. Na koniec mającego się odbyć walnego zgromadzenia (również bez ZUS-u, plac i inne bieżących wydatków) wyniosło 87 tys. zł.

– Są to zobowiązania wobec innych podmiotów – wyjaśniał Kaseja. Jednak systematycznie, po 15 tys. zł miesięcznie, staramy się je spłacać.

Zarząd zapowiedział także, że prawdopodobnie od wtorku będzie można już kupić karnety (w cenie 110 zł – normalny, 110 – ulgowy i 70 – młodzież i członków klubu) na sezon jesienno-wiosenny. Jednocześnie poinformowano, że ceny biletów pozostaną na tym samym poziomie. Jednak na wniosek ochrony już nikt nie będzie mógł wejść na stadion bez biletu. W związku z tym wejściówka dla młodszych kosztować będzie 2 zł.

Stoi na stacji lokomotywa. Stoi w Knyszynie od 15 lat i niszczeje, choć jest pomnikiem techniki kolejowej. Gdyby nie Ryszard Drobik już dawno zostałaby przerobiona na żyletki. A gdyby nie wnuk Ryszarda, Julek i jego koledzy, złodzieje wynieśliby ją po kawałku i sprzedali na złom. Chłopcy zamiast siedzieć nad wodą, jak ich rówieśnicy, od rana do wieczora w upale przywracają parowozowi dawny blask. Czyszczą, polerują, malują. Chcą, żeby przyciągała wzrok. Żeby była jak nowa!

>>8

Nasza lokomotywa kochana!

moim zdaniem

Jolanta Gadek
jgadek@wspolczesna.pl

Lato, wakacyjne wyjazdy, to dobry czas nie tylko do odpoczynku, poznawania nowych krajów, kultur i ludzi. To także czas sprzyjający rozmyśleniom. Okazja do zwolnienia tempa życia, skupienia się nad drobnymi przyjemnościami, na które – zabiegani w codziennej krzątaninie – nie mamy czasu. „Wolniej znaczy lepiej” twierdzą członkowie ruchu „Slow food” walczącego z „Fast foodami” i wszystkim, co one symbolizują. Warto więc podczas wakacyjnych wędrówek skosztować regionalnych smaków, poczuć, jak pachnie las w górach, jak żywe jest powietrze nad jeziorami.

Warto też pamiętać o tym, że czas, który poświęcamy nie na pracę, ale na realizowanie swoich pasji, to nie jest czas zmarnowany. Bo ważne jest, żeby mieć swoje pasje. Niezależnie od tego, jakie one są. Emeryt z Knyszyna i jego wnuczek wraz z kolegami dbają o zabytkową lokomotywę, która tak wrosła w krajobraz, że już nikt prawie jej nie zauważa. Czyszczą ją, malują, zabezpieczają przed korozją. Wszystko to za darmo, bo są miłośnikami kolei. Nie zwracają uwagi na ludzi, którzy czasami, patrząc na to, co robią, pukają się w czoło. „Nasza lokomotywa” mówi o starym parowozie.

Dziwna pasja? A która pasja jest „normalna”? Zbieranie znaczków pocztowych składowanych w klaserach, monet, a może proporczyków? Włodzi-

mierz Matuszak, gwiazda małego ekranu, czyli ksiądz Antoni z serialu „Plebani”, kiedyś relaksował się, walcząc na ringu bokserkim, teraz jeździ konno i uprawia ogródek. Hoduje warzywa, piekę je i podlewa. To jego sposób na zmęczenie i stres, który odczuwa czasami, gdy „Kobiety chcą go całować... po rękach”.

Czasami jednak realizowanie swoich marzeń może oczekiwanie może przynieść kłopoty. Tak się stało w przypadku dwójki białostoczan, którzy kupili działkę pod Mońkami. Sąsiad zatrzyma im życie: grzebi drogę płotami, rzuca na nią kamienie, kopie doły. Sprawy sądowe się ciągną. Pozostaje wierzyć w to, że w końcu sprawiedliwości stanie się zadość, skończy się „droga przez mękę” i będą mogli spokojnie odpoczywać przy swoich stawach.

Droga przez mękę



>> Białostoczanie kupili działkę pod Mońkami. A teraz mają problem. Sąsiad niszczy drogę do ich posesji. Policja jest bezradna

>>4

Porywacze jagód atakują



>> Czatują za drzewami albo na leśnych drogach. Porywają wiadra z jagodami zerwanymi w pocie czoła przez zbieraczy leśnego runa

>>5

Marzą o turystach



>> Mieszkańcy Drohiczyzny narzekają na brak promocji miasta, które jest piękne i mogłoby gościć więcej turystów

>>6

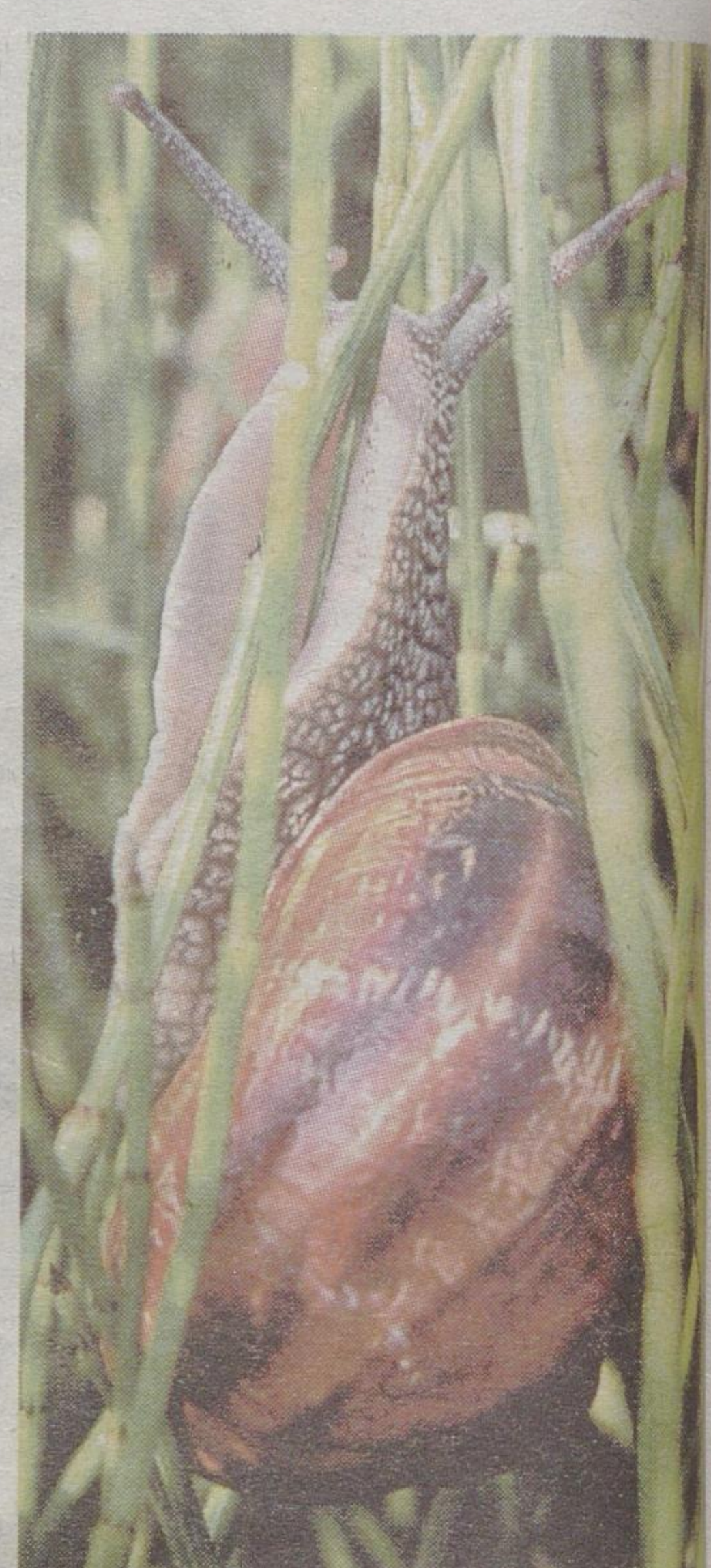
Kobiety chcą go całować...



>> po rękach. Wszystko dlatego, że Włodzimierz Matuszak wciela się od wielu lat w postać proboszcza z serialu „Plebani”

>>9

Wolniej znaczy lepiej



>> Slow food to nowy ruch, który chce ocalić smaki. I nakłonić nas do zwolnienia tempa życia

>>10

przegląd regionalny

Jolanta Gadek
jgadek@wspolczesna.pl

Pogoda się poprawiła i natychmiast posypały się wypadki drogowe. Pod Białym Białym w stawie utonął 18-latek, który wpadł do wody z samochodem. Chłopak – choć nie miał prawa jazdy – postanowił odwieźć po dyskotekę do domu koleżanki. W drodze powrotnej jego auto wypadło z jezdni i wpadło do stawu. Niedaleko wsi Tama pod Rajgradem z kolei kierowca nissana uderzył w losia, który nagle wbiegł na jezdnię. Z kolei w nissana uderzył tir, którego kierowca, jak się okazało, był nietrzeźwy. Dwie osoby zostały ranne. W Szczuczynie i Czyżewie Osadzie kierowcy potracili dwóch nieletnich rowerzystów w wieku 10 i 16 lat. Obaj chłopcy trafili do szpitala. W Lipkowie pod Oleckiem zginął mężczyzna, który z nieustalonych przyczyn uderzył autem w drzewo. Statystyki policyjne są alarmujące: zawsze w lipcu,

zwłaszcza gdy jest ładna pogoda, gwałtownie rośnie liczba śmiertelnych wypadków. Pamiętajmy o tym, wybierając się na weekend.

Justyna Roszkowska i jej córka Klaudia ze wsi Bryki w powiecie wysokomazowieckim mają dość męży i ojca, który znęca się nad nimi. I choć mężczyzna bije je, a nawet rzuca się w pięćmi do interweniujących policjantów, jak dotąd nie trafił do więzienia. Dlaczego? Bo jest... jedynym żywicielem rodziny i prowadzi gospodarstwo rolne. Konflikty zdarzają się nie tylko w rodzinach, ale też pomiędzy sąsiadami. Jeden z nich, w Wiźnie, zakończył się tragicznie. Bogdan M. zły z powodu, że mieszkańcy idąc nad rzekę skracają sobie drogę przez jego pole, podłączył prąd o sile 220 V do drutu ogradzającego jego pole. Prąd poraził 32-letniego mężczyznę, który w towarzystwie kilku osób przechodził przez pole. Mężczyzna zmarł w szpitalu. Rolnikowi grozi 5 lat więzienia za nieumyślne spowodowanie śmierci, narażenie życia innych osób i stosowanie gróźb karalnych.

Chociaż są wakacje, to nie ma typowego letniego „sezonu ogórkowego”. Niemal każdy dzień przynosi nowe informacje. W Suwałkach zmieni się komendant miejskiej policji. Na razie nie wiadomo, czy to prawda, dlaczego, ale Andrzej Ryński, szef tej jednostki, złożył raport o odejście ze stanowiska. Policjanci twierdzą, że zrobił to pod naciskiem szefów komendy wojewódzkiej. Niektórym decydentom nie podoba się to, że w końcu lat 80. Ryński był przez kilkanaście miesięcy oficerem politycznym w KW MO w Białymstoku.

Białostoczanie z kolei z zainteresowaniem śledzą kolejne doniesienia o budowie hipermarketów. Już w listopadzie ma zostać otwarta galeria Biała, w której będą dwa potężne hipermarkety oraz ok. 90 mniejszych sklepów, restauracje, kawiarnie, multikino, kregielnia. Potem mają ruszyć Carrefour na Zielonych Wzgórzach oraz kompleks handlowy przy ul. Wysockiego. Tym samym Auchan straci pozycję monopolistę.

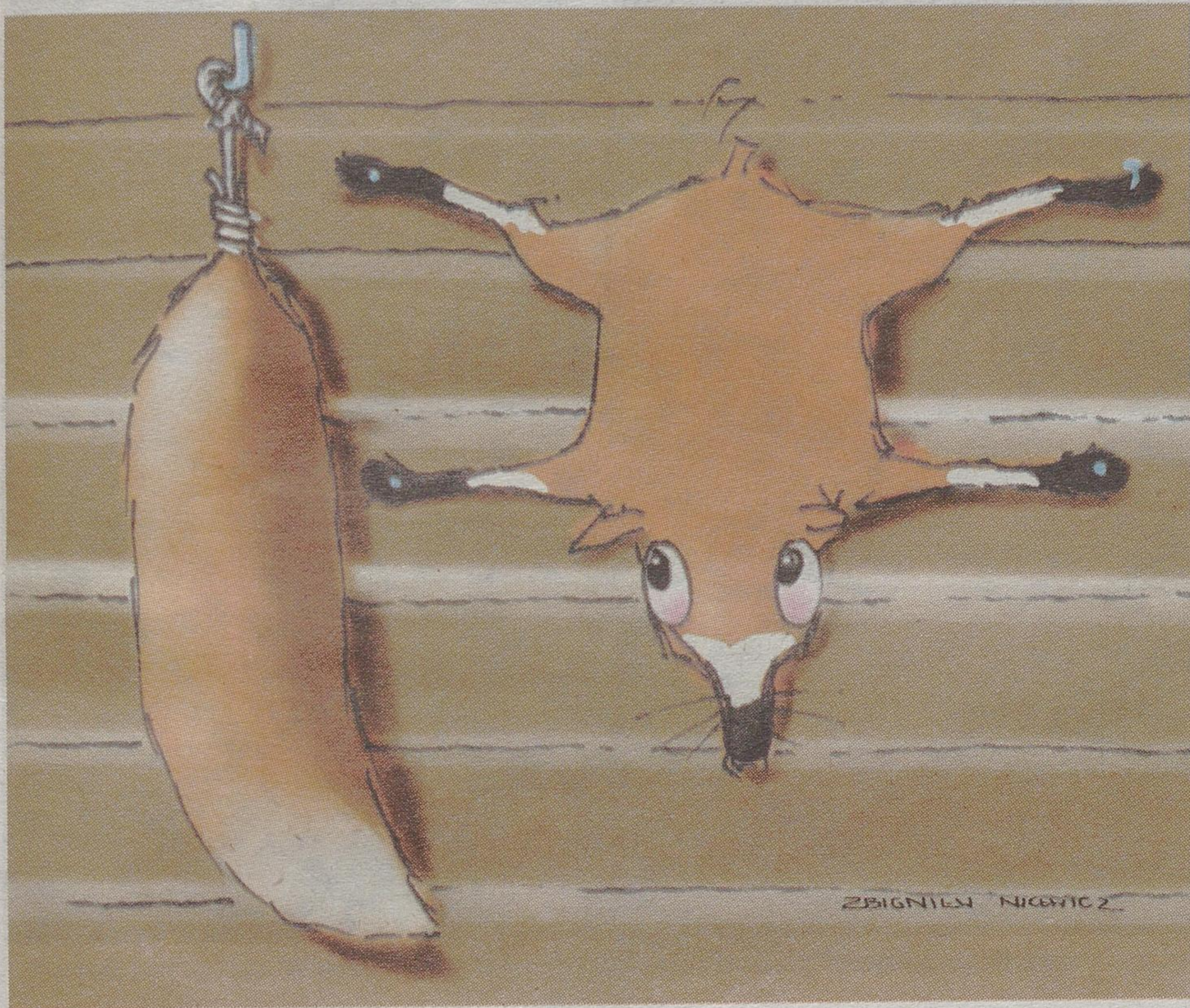
kronika wypadków umysłowych

Szkapy nie damy!

Konrad Kruszewski
konrad@wspolczesna.pl

Nareszcie ktoś dobrał symbol adekwatny do swojego charakteru. Giertych z Lepperem powołali nową partię, nazwali ją LiS, a maskotką partii uczynili lisa – zwierzę będące symbolem fałszu, obtudy, chytrości, a dodatkowo jeszcze tchórzostwa.

Trudno o trafniejszy wybór. Z krajowych zwierząt chyba jedynie tchórz równie dobrze scharakteryzowałby wizerunek obu panów, a ze zwierząt obcych może jeszcze hiena i szakal. Ale obaj panowie w swoich programach największy nacisk kładą na wartości narodowe, no to wybrali lisa.



Ten LiS zaprowadzi ich prostą drogą tam, gdzie ich miejsce, czyli do nory. Trzeba bowiem mieć w głowie jakąś bliżej niezidentyfikowaną substancję kleistą, żeby dobrowolnie dać się scharakteryzować pod postacią lisa. – „Łżą jak lisy”, „Znowu nas te lisy oszukały”, „Chytre jak lisy, wszystko pod siebie garną” – to tylko pierwsze z brzegu komentarze, których prosty lud użyje, żeby scharakteryzować działania nowej partii.

Wygląda więc na to, że wymyślanie nowej partii i jej wizerunku z rozumem nie miało wiele wspólnego. Ale nie ma się co dziwić, wszak w wymyślaniu i tworzeniu nowego tworu wzięli udział tacy giganci myśli, jak Giertych i Lepper. Pierwszy jest ministrem edukacji narodowej, któremu się wydaje, że „Nasz

szkapę” napisał Henryk Sienkiewicz. A jak nie Sienkiewicz, to może Gustaw Morcinek.

Tak! To Gustaw Morcinek napisał „Naszą szkapę z pokładu Idy”! Dodajmy, panie ministrze, że była to szkapę łysa, dlatego jej syn był Łyskiem. Zresztą też z tego samego pokładu. Pokładu na statku, którym płynęli na rzeź do Niemiec. Angela Merkel chciała te polskie, patriotyczne konie przerobić na kotlety. To były ciężkie czasy, które pięknie opisał Sienkiewicz, a może Morcinek. Ale teraz w IV RP się bardzo zmieniło i dzięki takim Polakom, jak rodzina Giertychów, nie będzie już Niemiec pluł nam w pysk. Nie oddamy Niemcom naszej szkapy, ani naszego Łyska!

Drugi z gigantów politycznej myśli, Andrzej Lepper, widywał w Klewkach talibów. I to zupełnie na trzeźwo. Tak, że kiedy oba takie umysłowe giganty się spotkały, to musiały wymyślić lisa. Właściwie samo im się ułożyło. Liga i Samoobrona – wypisz wymaluj LiS. – Czy to jest sympatyczne zwierzę? – zapytał Leppera Giertych, bo jest z miasta, więc na zwierzyźnie się nie zna. – Bardzo sympatyczne – zapewnił Lepper – takie rude, a morda, wypisz wymaluj, twoja. – Jak tak, to rzeczywiście sympatyczne – odetchnął Giertych. I tak za symbol partii wybrali lisa, który znany jest z tego, że dusi kury w kurniku, więc nawet chlapi na niego nie zagłosują.

Można mi nie wierzyć, więc powołam się na wieszczą Jana Brzechwę. Wiem, że dla Giertycha, który czytał „Naszą szkapę” w wersji Sienkiewiczowskiej (w tej wersji na naszej szkapie jeździł Kmicic) to nie wieszczę, tylko Żyd, ale mimo wszystko polecam lekturę:

Znano różne w świecie lisy;

Był więc lis Ancymon Łysy;

Pospolity lisek rudy;

Pelen sprytu i obtudy;

Lis niebieski – wielka sknera;

Zezowaty lis – przechera;

Czarny lisek ogoniasty;

Lis Patrycy Jedenasty;

Srebrny lis niezwykle szczwany;

Lis Mikita spod Oszmiany;

Lis Telesfor farbowany,

Niebezpieczny i zawzięty;

Lis Wincenty, lis Walenty,

Lecz nie było w świecie lisa

Ponad lisa Witalisa.

(...)

Był Witalis maści rudej,

Niezbyt gruby, niezbyt chudy,

Miał na prawym oku bielmo

I był szelmą. Straszny szelmą!

Jak z lektury „Szelmostw Lisa Witalisa” wynika, autor scharakteryzował wszystkie rodzaje lisów i wyszło na to, że żaden nie jest choćby odrobinę sympatyczny. Wszystko łachudry.

Ostatnie dni z życia Giertycha i Leppera są wręcz modelowym przykładem na to, jak można się zatłuc własną pięścią. Nie ulega bowiem dla mnie wątpli-

Giertychowi się wydaje, że „Naszą szkapę” napisał Sienkiewicz. A jak nie Sienkiewicz, to może Morcinek. Tak!

To Morcinek napisał „Naszą szkapę z pokładu Idy”! Dodajmy, panie ministrze, że była to szkapę łysa, dlatego jej syn był Łyskiem. Zresztą też z tego samego pokładu. Pokładu na statku, którym płynęli na rzeź do Niemiec. Angela Merkel chciała te polskie, patriotyczne konie przerobić na kotlety. Ale pan na to nie pozwoli. Nie będzie Niemiec pluł nam w pyski! Nie oddamy Niemcom naszej szkapy!

wości, że obaj ci, przepraszam za nadinterpretację, politycy zdecydowali się popełnić samobójstwo. Sześć CBA, pan Kamiński, przygotowując kompletnie nieudaną prowokację, dał im szansę. I to jaką! Szansę na pogrążenie Kaczyńskiego, bo tak spaprane prowokacje potrafią obalać rządy. Ale nie skorzystali, bo za mocno im tyłki przyrosły do stołków. No to teraz czeka ich los Lisa Witalisa, którego szelmostwa zakończyły się w sposób następujący:

Lis Witalis, ośmieszony,

Wyszydzony, uciekł z lasu

I już nikt od tego czasu

Nie oglądał Witalisa –

Nawet ja, com go opisał.

zawirowania

Krój na miarę

– Filipek do tego rządu pasuje. Choćby wzrostem – Marek Sawicki, poseł PSL, o tym, że poseł Filipek miałby zastąpić w rządzie Leppera.

Intelektualnie też się nie będzie wyróżniał.

Nie byłem uczniem Rydzyka!

– Uczniem Rydzyka? Do dziś najprawdopodobniej nie znalazłbym dziesięciu przykazań, a za to perfekcyjnie kodeks handlowy. Byłem po prostu bigbitowym kościelnym muzykiem. A Tadeusz Rydzyk był moim menedżerem – Jerzy Wenderlich, poseł SLD, o swojej ministranckiej młodości.

I komu to przeszkadzało...

Kto ma ule, ten...

Minister środowiska Jan Szyszko jest znanym producentem miodów pitnych. Prasa podała, że z tego powodu sprawia on kłopotliwe prezenty znajomym, ofiarowując im z różnych okazji ule.

Panie ministrze, rozumiemy, że lepiej jest ofiarować wędkę niż ryby, ale żeby na imieniny zamiast z pitnym miodem zjawiać się z ulem, to już przesada!

Czarnecki dostał pałą!

Okazało się, że syn eurodeputowanego Ryszarda Czarneckiego oberwał pałą od litewskiej policji. A to dlatego że zamaskowany kominiarką, razem z innymi kibolami Legii, uczestniczył w burdach na stadionie w Wilnie. Czarnecki twierdzi, że synuś oberwał niesłusznie, bo był bardzo grzeczny.

Oczywiście! A kominiarkę nałożył, bo akurat w Wilnie na stadionie zamierzał przeczyścić komin.

Tata też oberwał

Spalowali też tatę Czarneckiego. Nie w Wilnie, tylko w Samoobronie. I wyrzucili z partii, bo mu się wydawało, że może zastąpić Andrzeja Leppera.

Panie Ryszardzie! Trzeba było zrobić jak synek i włożyć kominiarkę, zanim wdał się pan w partyjną burdę. Może by pana nie rozpoznali!?

Szkapa Giertycha

Monika Olejnik perfidnie zapytała Romana Giertycha o bohaterów „Naszej szkapy” Marii Konopnickiej. – Pani chce mnie przepytąć z Sienkiewicza – odpowiedział minister edukacji.

Za naszych czasów za przypisanie autorstwa „Naszej szkapy” Sienkiewiczowi nie zdawało się matury. Dziś zostaje się ministrem edukacji narodowej. O tempora, o mores!

Jan Maria Centuś Rokita

Jan Maria Rokita powiedział, że nie zapłaci 5 tys. złotych grzywny, na które skazał go sąd za obrazę byłego szefa PZU Wieczarzaka. Zapowiedział odwołanie. – Będę się domagał, żeby skazano mnie nie na grzywnę, ale więzienie – powiedział. – Niby dlaczego ma cierpieć moja rodzina.

Bo dla krakowskiego centusia 5 tys. grzywny to gorsza kara niż dożywocie.

Maksymiuk indywidualnie nie zaspakaja

– Indywidualnie nie zaspakajam – powiedział wiceprzewodniczący Samoobrony Janusz Maksymiuk.

Pani Sandro (to do posłanki Lewandowskiej, sprzyjającej Maksymiukowi)! Czy aby na pewno trafnie ulokowała Pani swoje uczucia? (kk)

Konflikt sąsiedzki >> We wsi k. Moniek chłop robi awantury za skrawek drogi

Droga konieczna, droga przez mękę



Wiesława i Piotr nie tylko nie mogą dojechać do swego domu. Przez nieudolność policji i prokuratury tracą wiarę w sprawiedliwość

Blisko 10 lat para białostoczan, którym zamarzył się kawałek ziemi na wsi, walczy, odbijając się od szklanej ściany. Ich życie zamienił w piekło sąsiad choleryk, na którego nie ma mocnych. Orze drogę dojazdową do ich domu i stawia na niej zasieki pod prądem.

Joanna Klimowicz
jklimowicz@wspolczesna.pl

Byli rodziną, cieszącą się każdą chwilą na pięknej działce. Grille i ogniska z przyjaciółmi, dzieci bawiące się na łące... Rybne stawy wytyczyły nową pasję, która przy okazji była też biznesem. Długo się nie nacieszyli. Parcela na Kolonii Milewskiej pod Mońkami okazała się przekleństwem. Od dziesięciu lat wiąże się z batalią sądową, wzywaniem policji i przekopywaniem przez zawiłe prawnicze opinie. Nerwy mają zszargane. A przez co to wszystko? Normalnie, jak to w Polsce. Przez miedzę na trzy palce. Albo raczej przez drogę konieczną za szeroką o półtora metra. Za szeroką zdaniem sąsiada, który za ten paseczek zgotował im piekło na ziemi.

Nie będą mi po mojej ziemi jeździć!

Wiesława Kostina i Piotr Załęcki kupili 1,2 ha ziemi w 1998 roku. W urokliwym miejscu, z budynkiem gospodarczym i trzema stawami hodowli ryb. Od wczesnej wiosny do późnej jesieni bywali tam codziennie. To niedaleko od Białegostoku, gdzie mieszkają i pracują, zaledwie 26 km. Dwa lata trwała ta sielanka. W 2000 r. zaczęły się schody. Rolnik, od którego kupili działkę, nagle się „zbieśli”. W jedynej drodze, jaka wiedzie do gospodarstwa, wyorał dziurę. I przytaszczył skądś wielki polny głaz.

– Byliśmy przekonani, że to droga publiczna. Dlatego pojechałem do tego pana i zapytałem, dlaczego to robi. Usłyszałem w odpowiedzi: „Nie będą mi ch... po mojej ziemi jeździć” – opowiada Piotr.

Co było robić, poszli do sądu z wnioskiem o ustanowienie drogi koniecznej. Postanowienie na ich korzyść zapadło w październiku 2001 r. Droga konieczna o szerokości 4 m została ustanowiona na rzecz właściciela nieruchomości, do której prowadzi. Pomogło? A skąd! W poprzek drogi pojawiły się druty kolczaste i pastuch pod prądem. Wiesława i Piotr po raz drugi zwrócili się do sądu.

I znowu wyrok ich usatysfakcjonował. Sąd nakazał rozeźlonemu sąsiadowi Piotrowi Murzińskiemu, aby usunął zasieki z drogi. Murziński pastucha nie sprzątnął. Drogę naprawili właściciele i dostali na sąsiada takiej „alergii”, że zaczęli jeździć na swoją posesję oplotkami, aby tylko ominąć jego okazały, pokryty blachą i zakratowany dom.

Prawo z nami, stróżę prawa przeciwko

W listopadzie 2006 r. drogę przecięła głęboka wyorana jama. Wiosną tego roku poszło na ostro. Murziński dołożył jeszcze szlaban z zakazem wjazdu. Biali z wściekłości Wiesława i Piotr 4 kwietnia wezwali policję z Moniek. Stróżę prawa uznali jednak, że na miejsce się nie pofatygują, w zamian zaprosili ich na komisariat do Jaświł. Nie chcieli też ani napisać swojej notatki służbowej, ani podpisać tej napisanej przez Kostiną i Załęckiego.

– Cały czas dzwonili do zwierzchników w Mońkach i uparcie powtarzali, że to nie jest żadne przestępstwo. A kim oni są, aby to oceniać? Niezawisłym sądem? – denerwuje się pani Wiesława.

Z notatką, którą policjanci w końcu napisali, poszkodowani zapoznali się dopiero w prokuraturze. Okazało się, że litościwi stróżę prawa pouczyli Piotra Murzińskiego, że popełnił wykroczenie. Murziński przyznał się, że to on zorał drogę, ale oświadczył, że nie zamierza nic naprawiać. Podkomisarz Stanisław Fedorowicz z KPP w Mońkach sporządził notatkę, która – zdaniem zgębionych już do końca białostoczan – jest po prostu mową obrończą Murzińskiego. Można w niej przeczytać, że kamień na drodze jest tak mały, że może przenieść go jedna osoba, a szlaban z napisem zabraniającym wjazdu dotyczy nie właścicieli, a innych osób. Wiesława i Piotr napisali skargę do komendanta wojewódzkiego policji. Na jego wniosek wszczęto kontrolę wewnętrzną.

– Nie wykazała żadnych nieprawidłowości, nie było żadnych zastrzeżeń co do wykonywanych czynności – mówi Justyna Aćman, oficer prasowy KPP w Mońkach.

Zniszczenie drogi nie zostało zakwalifikowane ani jako przestępstwo, ani nawet wykroczenie (bo nie jest to droga publiczna), więc odmówiono wszczęcia śledztwa. To przepełniło czarę goryczy Wiesławy i Piotra. Dowodzili, że przez to, że sąsiad uniemożliwił im dojazd na posesję, stracili około 70 tys. zł – nie mogli zarybić stawów – to zdaniem policji „ewentualne utracone przez pokrzywdzonych korzyści trudno wiązać z czynem”. Porażka. Po głębszym wdechu wystąpili do prokuratury. Dobrze przygotowani, ze zdjęciami, filmem i wykładnią prawną, wg której droga jest rzeczą, więc zniszczenie jej jest przestępstwem. Tym razem też srodze się zawiedli. Pozostał im sąd cywilny. Sprawa trwa, w poniedziałek była na spornej drodze wizja lokalna.

– Prawo jest z nami, a stróżę prawa przeciwko nam – właściciele działki tracą już nadzieję, że sprawiedliwości stanie się zadość.

Biedny dziad z wioski?

Co na to wszystko sąsiad – sprawca nieszczęścia? Mało nie wyrzucił nas za drzwi, taki choleryk. Krzyczy, że szlabanu nie zdejmie.

– Oszukali sąd i oszustwem jadą! – pomstuje na zniechęconych sąsiadów. Uważa, że droga miała mieć 2,5 m, a nie 4. Na przesunięciu stracił bo musi płacić roczny podatek za ten 1,5-metrowy pas, którego nie może uprawiać. Ścisłej mówiąc nie on, a jego syn ksiądz, na którego przepisał ziemię.

– Po drodze koniecznej może jeździć tylko właściciel. A nie pół Białegostoku, które do siebie zwozi – goście Wiesławy i Piotra wyraźnie są mu sole w oku. Rozmowę kończy zupełnie innym tonem: – Co taki biedny dziad z wioski może? Przed sądem nie mam z nimi żadnych szans.

Ludzie na wsi nie chcą rozmawiać o tym „biednym dziadzie”. „Jak jeden miał przeciwko niemu zeznawać, to dwie krowy mu padły tego samego dnia. Ktoś otruł” – ludzie ściszą głos i ucinają wszelką rozmowę.

Policja >> W lesie trzeba uważać na kleszcze i... bezczelnych złodziei

Rety! Porywacze jagód atakują!

Mitologiczny Jazon poszukiwał złotego runa. Współcześni poszukiwacze zbierają „czarne runo” – jagody, których tego lata jest w lasach zatrzesienie, a dniówka jest warta ukąszeń kleszczy. Czasem tylko „porywacz” jagód pokusi się o łatwy zarobek.



– Niech boi się ten, kto sam kusi los – mówi „jagodziarka”.

Kazimierz Radzajewski
monki@wspolczesna.pl

Zbierają jagody od świtu do nocy. W upał, w chmurach komarów i z kleszczami w listowiu – byle napęlić kubeczek, a potem wiadro drobnymi owocami lasu. Umęczony kark boli, nogi drętwieją, ręce lepią się od czarnego syropu. W tym zielonym gąszczu nie widzą, że za drzewami kryją się amatorzy łatwego zarobku. To „porywacze” jagód. Leśni złodzieje czyhają na pojemniki pełne czarnego runa. Wystarczy chwila nieuwagi zbieracza i po całodziennym urobku nie ma żadnego śladu. Zbieraczom zostaje złość – największa na samych siebie, bo naiwnie wierzyli, że wszyscy ludzie w lesie to tacy sami jak oni „jagodziarze”. Bywa, że dobrą dniówkę mają tylko bezczelni „porywacze” jagód.

Na brak ekstremalnych wrażeń podczas zbierania jagód nie narzekają mieszkańcy okolic Moniek. Nie ma tu wielkich kompleksów leśnych, ale nawet w ma-

łych zagajnikach jest tego lata moc owoców. Poszukiwaczy „czarnego runa” też jest wielu, bo kusi najwyższa od wielu lat cena skupu czarnych jagód. Ich wartość dochodzi do 10 zł za kg. Jagody zbierają rolnicy, bezrobotni i każdy, kto nie boi się wysiłku i... kleszczy, których jest tak samo dużo w lesie, jak jagód.

Leśne zmary

Komary i kleszcze to utrapienie, ale większą zmarą w lesie są „porywacze” jagód. Ci stają się coraz bardziej bezczelni, nie wahają się nawet przed czynną napaścią na umęczonych zbieraczy.

Doświadczył tego zaprawiony w zbieractwie moniecczanin, który już wracał z lasu z wiadrem jagód, gdy podjechało do niego dwóch młodych ludzi na motorze. Jeden „zbajerował” mężczyznę opowieścią o... leśnych złodziejach, a drugi złapał stojące wiadro z jagodami. Zbieracz został na drodze w... świedzie palonych opon, bez wiadra i „urobku” wartego ok. 80 zł. „Porywacze” przechrztyli doświadczonego zbieracza, ale ten

zdażył zapamiętać numery rejestracyjne motocykla. Później okazało się, że „porywacze” byli amatorami w złodziejskim fachu, bo... prawdziwe numery z tablicy rejestracyjnej doprowadziły policję wprost do domu zwolenników łatwego zarobku. Chłopcy z podmonieckiej wsi byli skruszeni, oddali okradzionemu mężczyźnie wiadro i pieniądze uzyskane ze sprzedaży jagód.

– Przestrzegamy zbieraczy leśnego runa, by zwracali uwagę na pozostawione przedmioty oraz wiadra z jagodami i kosze z grzybami – potwierdza złodziejski proceder w lasach Justyna Aćman, oficer prasowy w monieckiej Komendzie Powiatowej Policji.

Ze sklerozą w las nie chadza

Niemniej nie wszyscy okradzeni zgłaszają się na policję. Wstydzą się własnej niefrasobliwości.

– Zostawiłam wiadro nieopodal i zbierałam jagody do mniejszego naczynia. Nawet nie wiem, kiedy i kto „zwinął” mi już prawie pełen pojemnik. W lesie jest teraz dużo ludzi i jak widać, nie wszyscy zbierają, część z nich to zwyczajni złodzieje – opowiada starsza kobieta.

– To takie same bajki, jak te o zбочеńcach czyhających w lesie na samotne kobiety i wilkach, którymi straszy się niegrzeczne dzieci. Ja sama znalazłam konewkę z jagodami, którą ktoś zostawił w kępie jagodnika i nie potrafił odnaleźć. Zabrać grzech, a zostawić to głupota. Na „sklerozie” zbieracza zarobiłam wówczas 50 zł – mówi ze śmiechem jej młodsza koleżanka.

Niemniej ryzyko jest, choć to zdaje się niwelować perspektywa przyzwoitego zarobku. Nawet mniej doświadczony zbieracz ueziera bowiem przez godzinę kilogram jagód.

– To ciężkie zajęcie. Plecy bolą, komary tną, ale w tym roku można nazbierać jagód dla siebie i cokolwiek sprzedać. Wprawiony „jagodziarz” może zebrać 10 kg tych owoców, ale rekordziści używający specjalnych grabek-zbieraczek potrafią „naskubać” nawet po dwa wiadra jagód dziennie. To co najmniej 150 zł, więc oplaca się schylać kark – opowiadają spotkane kobiety.

To babskie zajęcie

I tylko kobiety, bo w lesie trudno spotkać mężczyznę ślęczącego nad kubeczkiem w kępie jagodnika. W „knieje” wychodzą matki z dziećmi – ich mężowie lubią bowiem pierożki z jagodami. Te zaś najlepiej smakują z... zimnym piwem dla ochłody.

– To babskie zajęcie. Lepiej posiedzieć w lesie z „sześciopakiem” piwa, bo upał straszny – mówią, śmiejąc się, dwaj amatorzy takich doznań spotkani w podmiejskim lesie.

Las niewielki i położony obok dużego osiedla, a w zagajnikach aż gęsto od zbieraczy i... psów, które obficie „nawożą” leśną ściółkę.

– Na porządne jagody to trzeba jechać dalej, bo tu już przebrane, a park tonie w śmieciach. Ot, zbieram sobie słoik jagódek na obiad – tłumaczy mieszkanka blokowiska.

– Wylazła na mnie taka wielka psia morda bez kagańca. Właściciel zaśmiał się tylko z mojego przerażenia i popędził ze zwierzątkiem straszyć innych ludzi – zauważyła inna zbieraczka jagód na domowe pierożki.

Tymczasem w punktach skupu runa leśnego robi się tak samo tłumnie po południu, gdy zbieracze oddają swój „urobek”.

– Teraz płacimy po 9 zł za kg, ale cena zmienia się z dnia na dzień. Wszystko zależy od podaży i popytu – mówi jeden z takich biznesmenów.

Skupy przyciągają klientów cenami. Przedsiębiorca skupujący jagody po 9,5 zł miał ich największej i potrafił zgromadzić nawet pół tony tych leśnych owoców dziennie. Sezon na jagody trwa przez cały lipiec. Najlepsi zbieracze chwalać się zaś 2 i 3 tysiącami zł zarobku. Niestraszni im „porywacze” jagód, niestraszne kleszcze, komary, bezpańskie psy i „dziwni” ludzie spotykani w lesie. ▲

Drohiczyn >> Chcieliby, żeby ich miasteczko było takie jak Kazimierz Dolny...

Marzą o turystach

Drohiczyn spełnia wszystkie warunki, by stać się perłą podlaskiej turystyki. Są tu wspaniałe zabytki, malowniczo wijąca się rzeka Bug i piękne wzgórza. Są też ludzie gotowi gościć w swoich domach tysiące turystów... Tyle że tych ostatnich tu jak na lekarstwo...



Maria i Stanisław Niewiarowski ze Ślęska co kilka lat przyjeżdżają do Drohiczyna, bo stąd pochodzą ich rodzice. Ciągłe też mają nadzieję, że może w końcu to miasteczko ożyje. Bo ducha w Drohiczynie nie brakuje, tylko że ciągle śpi...

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Pięknie tu, ale Drohiczyn tak naprawdę nie jest gotowy na przyjęcie turystów! – kwitują dwie studentki: Sylwia i Monika Ochockie z Łodzi, spacerujące po ulicach miasteczka z mapą w ręku. – Brakuje widocznej informacji turystycznej i podstawowej bazy gastronomicznej. Nie za bardzo jest tu gdzie zjeść, nie ma żadnych kafejek, gdzie można by usiąść i wypić kawę.

Również Maria i Stanisław Niewiarowski z Lublińca na Śląsku narzekają na niedobór miejsc, w których turyści po męczącym zwiedzaniu mogliby się w cieniu zrelaksować i napić czegoś zimnego.

– Przyjeżdżamy tu już od wielu lat – mówią. – To są takie nasze podróże sentymentalne, bo stąd pochodzi nasza rodzina. I niestety, ale od wielu lat nic się w tym sennym miasteczku nie zmienia... Żeby coś zjeść, musieliśmy jeździć aż do oddalonych o kilkanaście kilometrów Siemiatycz! Dopiero teraz odkryliśmy nowo powstały lokal nad Bugiem „Stara Baśń”. Ale to rzeczywiście błąd tej miejscowości, że nie inwestuje w promocję, w turystykę.

Drugi Kazimierz?

Drohiczyn, zdaniem turystów z różnych części kraju, mógłby pretendować do miana drugiego Kazimierza. Tak samo bowiem jak i perła polskiej turystyki, czyli Kazimierz nad Wisłą, obfituje we wspaniałe zabytki położone między uroczymi wijącymi się uliczkami, a tutejsze zakole Bugu jako żywo przypomina przepływającą przez Kazimierz Wisłę. Zresztą tak samo jak i Kazimierz,

Drohiczyn znajduje się w pobliżu dużych miast – Warszawy (120 km) i – w tym przypadku – Białegostoku (110 km), co sprzyja przyjazdowi weekendowych turystów.

Tyle że w Kazimierzu trudno czasami przecisnąć się przez ulicę – tylu tam gości. Wiezorami zaś miasteczko to tętni życiem, na każdym rogu stoją muzykanci, którzy za parę złotych przygrywają przechodniom, w barkach i restauracjach (których jest bez liku) trudno znaleźć wolne miejsce, a i na zewnątrz, na ulicach porośniętych sezonowymi „ogródkami”. Mieszkańcy Kazimierza cieszą się, że przez wakacje mogą zarobić – na wynajmie pokoi i gastronomicznych usługach – na całoroczne utrzymanie.

Potrzebny prom

– My o takim nalocie turystów możemy tylko pomarzyć – mówi Eulalia Kiszko z Drohiczyna, zajmująca się agroturystyką. – U nas ruch w interesie jest głównie latem, ale też nie mamy przez cały sezon wakacyjny pełnego obłożenia. Na szczęście przewija się tu coraz więcej szkolnych wycieczek, czasami przyjadą też grupy emerytów... No i prawdziwe obłożenie przeżywamy podczas dorocznych imprez typu Dni Drohiczyna.

Pani Eulalia z myślą o turystach odnowiła już domek – swoistą atrakcję turystyczną, bo żeby z niego dostać się do miasta, trzeba... przepłynąć rzekę. Zdaniem pani Eulalii, Drohiczyn wiele traci na tym, że nie proponuje turystom profesjonalnie zorganizowanej promowej przeprawy przez Bug. Eulalia jest najstarszą córką pracującego tu niegdyś przewoźnika promowego i wie, co mówi.

– Bo taka przeprawa to nie dość, że skróciłaby drogę turystom z Warszawy czy Siedlec, ale i mogłaby być wspaniałą atrakcją turystyczną – wyjaśnia. – Dobrze pamiętam z dawnych lat, jakie to tłumy ścigały do Drohiczyna w noc sobótki, kiedy to z promu można było puszczać na wodę piękne wianki ze świecami na krzyżakach. Prom cumował na środku rzeki i się puszczało. Taki wianek wspaniale świecił i płynął, płynął daleko... A teraz to co? Puszcza kilka wianków z brzegu i one zaraz w szuwarach gdzieś utkną. I tyle tej zabawy!

Pani Eulalia ma własną łódkę i często – mimo tego, że ma już prawie 80 lat – przewozi swoich turystów na drugą stronę rzeki. Bo wie, że o przyjeździe trzeba dbać. I jak chcą się przeprawić do miasta, to muszą mieć taką możliwość.

– A moi turyści z kolei mają czasami chęć przeprawić się na drugą stronę rzeki, żeby sobie skrócić na przykład na rowerach drogę do pięknego pałacu w Korczewie i też musimy prosić Eulalię o przystępność, bo prom u nas nie ma – dodaje Grażyna Markiewicz, która wynajmuje pokoje w samym centrum Drohiczyna.

Obie panie zdają sobie sprawę, że na wznowienie takiej profesjonalnej przeprawy promowej przez Bug potrzeba co najmniej 500 tys. zł.

– Ale burmistrz ciągle nie ma pieniędzy... – mówi Eulalia. – Pozostaje mieć nadzieję, że może ksiądz biskup coś w tej sprawie pomoże...

Dobrodziejstwo czy problem?

– No właśnie, taki jest u nas problem, że bez biskupa żadna decyzja w tym mieście nie może być podjęta – denerwuje się Krzysztof Chendoszka, by-

Historia >> Od ośrodka do prowincjonalnego miasteczka Był stolicą Podlasia

Mury drohiczyńskich budowli wi- działy kawał polskiej histo- rii...

ły radny drohiczyński. – Fakt, że w Drohiczyźnie jest siedziba diecezji jest dobrodziejstwem, ale zarazem i problemem tego miasta. Podam przykład: w 2006 roku Drohiczyn dostał z Unii Europejskiej około 1 mln zł na drogi, a tymczasem kuria diecezjalna otrzymała aż 4 mln zł. To pytam: w jaki sposób tutejsi biznesmeni mają konkurować z kuria? Drohiczyn mógłby być perłą turystyki w północno-wschodniej Polsce i gdyby tutejsze władze miejskie trochę bardziej się postarały wypromować to miasto, a nie tylko przyklaskiwać decyzjom kurii. Ja już nawet na posiedzeniu rady miejskiej mówiłem, żeby zlikwidować Urząd Miejski w Drohiczyźnie i przekazać władzę biskupowi, to będzie taniej...

Również niektórzy mieszkańcy Drohiczyzna narzekają na brak promocji miasta w kraju.

– Nie ma właściwej reklamy, nie ma dobrej gastronomii i tak sobie śpimy... – mówi Antoni Nowicki spod Drohiczyzna. – Moglibyśmy kwitnąć i się bogacić na turystach, ale obawiam się, że już przespaliśmy naszą szansę... Władze miasta chyba nie są specjalnie zainteresowane rozwojem Drohiczyzna w kierunku turystyki... A szkoda, bo miasto piękne i tereny wokół malownicze.

– My nawet sami chcieliśmy założyć takie stowarzyszenie, które skupiłoby wszystkich mieszkańców, zajmujących się agroturystyką, ale też się nie udało tego zarejestrować – żali się Eulalia Kiszko. – A myśleliśmy, że wspólnymi siłami zrobimy miastu promocję na większą skalę, bo teraz to tyle tego, co się w siemiątyckich gazetach trochę ogłosimy...

Nadbużańska dusza

Pani Eulalia, tak jak i inni mieszkańcy, ubolewa też nad tym, że w Drohiczyźnie nie ma kawiarni z prawdziwego zdarzenia.

– Kiedyś była „Zamkowa”, ale ten, co ją kupił, to się chyba przeliczył i zbankrutował – mówi. – Teraz też słyszałam, że ktoś chciał w centrum taki lokalik otworzyć, ale jak policzył, to mu wyszło, że się nie opłaci. Bo miejscowi, wiadomo, na kawę za 5 zł nie przyjdą, a turystów jest tu za mało, żeby się koszty pokryły. Turyści zaś, ci, co tu trafiają, na brak kawiarni narzekają i tak się koło zamyka...

– Ja to swoim turystom staram się tak sprawę wynagrodzić, że czasami sama im zupełnie za darmo jakieś pyszne danie ugotuję – mówi Grażyna Markiewicz. – Zawsze staram się ich czymś zaskoczyć: to im zrobię jakąś regionalną potrawę, to znowu piwem swojskim poczęstuję. Chwałą moją gościnność, oj chwałą, i czasami nawet w swoich wierszach o mnie piszą: „nadbużańska dusza”. Robimy wszystko, żeby ci, co już raz do Drohiczyzna trafili, to i tu potem wracali.

Będzie moda na Drohiczyn?

Burmistrz Drohiczyzna Wojciech Borzym odiera zarzuty, jakoby władze nie starały się promować miasta:

– Też mamy nadzieję, że już wkrótce rozpocznie się w Polsce moda na Drohiczyn – mówi. – Zmodernizowaliśmy już nasz park, teraz planujemy coś zrobić z Górą Zamkową, może czymś ją obsadzić? Jest problem ze schodami na tę górę, bo potrzebna jest pełna dokumentacja. Trzeba też uzyskać zgodę konserwatora zabytków, a my nie mamy w urzędzie takich mocy przerobowych, żeby się tym wszystkim zająć...

Burmistrz przyznaje, że bolączką miasta jest słaba gastronomia.

– No, ale przecież my jako urząd nie możemy nikomu nakazać założenia tu kawiarni! – mówi. – Taką gminą jak Drohiczyn jest w ogóle za małą, żeby się dobrze wypromować. Połączyliśmy więc już siły z innymi gminami nadbużańskimi i razem ruszamy z promocją. Unia przyznała nam 700 tys. zł, więc wykupiliśmy spoty reklamowe w WOT, chcemy też wyznaczyć szlaki turystyczne, ścieżki rowerowe, zrobić inwentaryzację historyczno-przyrodniczą i opracować nasz znak marketingowy. Takie logo. I nie zgadzam się z tymi, co mówią, że kuria to problem Drohiczyzna. Powiem tylko tyle, że jakby nam zabrali kurie, to byśmy byli nic innego jak tylko taka większa wieś.

Drohiczyn to najstarszy i najważniejszy niegdyś gród na Podlasiu. Jego metryka sięga wczesnego średniowiecza. W I połowie XII w. funkcjonował jako samodzielne księstwo drohiczyńskie, był miejscem koronacji królów. Prawa miejskie otrzymał w 1498 r. z rąk Aleksandra Jagiellończyka, a w 1520 roku stał się stolicą województwa podlaskiego (aż do okresu rozbiorów). W 1569 r. miasto zostało włączone do Korony. XVI wiek to okres największego rozkwitu miasta. Na początku XVII w.

były w Drohiczyźnie trzy kościoły, pięć cerkwi i cztery klasztory (w tym dwa katolickie). W mieście istniał także szpital, apteka i szkoła. Okres pomyślnego rozwoju miasta przerwał potop szwedzki. W XVIII w. odnowiono i odbudowano drohiczyńskie kościoły i klasztory. Pozbawiony dawnej świetności Drohiczyn zasłynął w tym okresie ze wspaniałych szkół: szkółki prowadzonej przez franciszkanów i jezuickiego Collegium Nobillium.

XIX wiek to okres upadku miasta. Drohiczyn przekształcił się w prowincjonalne miasteczko bez perspektyw rozwoju, oddalone od nowych szlaków komunikacyjnych. Liczba

mieszkańców z około 2 tys. w 1775 r. zmniejszyła się do 835 w 1857 r. Na początku XX w. napływ ludności żydowskiej spowodował, iż liczba jej wzrosła ponownie do 2 tys. Podczas dwóch wojen światowych miasto ponownie zostało zniszczone, a potem ponownie odbudowane.

Dziś Drohiczyn pełni funkcje usługowo-handlowe dla okolicznych wsi. Od 1991 r. jest siedzibą diecezji drohiczyńskiej. Znajdują tu się trzy kościoły i jedna cerkiew prawosławna. 10 czerwca 1999 r. odbyło tu się spotkanie ekumeniczne z Ojcem Świętym Janem Pawłem II.

(na podst. wikipedii)

reklama

www.volkswagen.pl Infolinia: 0 801 200 400 (opłata jak za jednostkę taryfikacyjną połączenia lokalnego)



Gratis:

klimatyzacja, radioodtwarzacz CD, komputer pokładowy, czujniki cofania, halogeny, alufelgi 16"...

Golf Q-line. W zasięgu ręki.

Wyposażenie o wartości **10 000 zł** gratis. Dodatkowo do wyboru: **ubezpieczenie w cenie samochodu** lub **kredyt 50/50**.

Wpłacasz 50% ceny, resztę możesz zapłacić po roku bez odsetek i prowizji lub rozłożyć na raty w preferencyjnym kredycie.



VOLKSWAGEN BANK POLSKA S.A.

Rzeczywista roczna stopa oprocentowania obejmuje szacunkowy koszt ubezpieczenia komunikacyjnego pojazdu w okresie trwania umowy kredytowej i wynosi 8,83% dla VW Golf o wartości 63 880 zł. Liczba samochodów w ofercie ograniczona.

Ludzie >> Fascynacja koleją połączyła dziadka i wnuka

Nasza lokomotywa

Jest obiektem uczuć najwyższej wagi – waży przecież 98 ton! Ma swoje lata, bo urodziła się w 1956 roku. Przemierzyła też wiele dróg, o długości (nie do uwierzenia!) ponad 2 milionów kilometrów! Nic dziwnego, że darzą ją uczuciem aż dwaj mężczyźni: młody i stary. Lokomotywa z historią zasługuje na prawdziwy sentyment.



Ci panowie robią to wszystko gratis – tak o swoim wnuku i jego kolegach, którzy odnawiają parowóz, mówi Ryszard Drobik

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Stoi na stacji lokomotywa... i to od 15 lat! Stoi i niszczeje z dnia na dzień coraz bardziej. Choć jest pomnikiem techniki kolejowej i eksponatem Muzeum Kolejnictwa w Warszawie, niewiele pozostało z jej świetności. Mieszkańcy Knyszyna przyzwyczaili się do parowozu na stacji kolejowej i nie zwracają już uwagi na to, że w oknach lokomotywy nie ma szyb, tak samo jak w reflektorach, a wszystkie elementy, które dało się wynieść na złom, zostały wyniesione.

Ale są ludzie, dla których stary parowóz jest ważny. To Ryszard Drobik, były wicedyrektor Dyrekcji Generalnej PKP w Warszawie, i jego wnuk, piętnastoletni Julek. Fascynacja koleją połączyła ich już dawno. Nic dziwnego, że obaj poświęcają sporo czasu parowozowi. Znają jego historię, przebieg służby, dane techniczne. Ryszard 15 lat temu ocalił go od przerobienia na żyletki. Julek dziś ratuje od zapomnienia.

Ryszard, emeryt

– Pochodzę z Knyszyna, to moje rodzinne gniazdo – mówi Ryszard Drobik, dziś na emeryturze, kiedyś jeden z głównych szefów kolei w Polsce. To on odpowiadał za rozkłady jazdy pociągów. Kolej od zawsze była nie tylko jego miejscem pracy, ale też pasją. Chciał, żeby z tej pasji odniosła korzyść także jego rodzinna miejscowość. Postanowił więc sprowadzić do Knyszyna parowóz. Powstał społeczny komitet organizacyjny, dyrektor Drobik napisał podanie do głównego dyrektora PKP o nieodpłatne przekazanie lokomotywy, uzyskał zgodę. Osobiście pojechał do Jarocina, by odebrać parowóz Tkt48/2 z jego ostatniego miejsca pracy.

– Był przeznaczony do kasacji, bo 1992 rok to był okres wycofywania parowozów z eksploatacji w Polsce – tłumaczy 18-letni Piotrek, który przyjechał do Knyszyna, by razem z Julkiem ocalić parowóz od zapomnienia.

W sierpniu 1992 r. upały były takie same jak teraz. Mężczyźni, którzy przyjechali do Knyszyna, by postawić lokomotywę na specjalnie zbudowanym dla niej kawałku toru, naprawdę ciężko pracowali.

– Siostra grzała im bigos chyba z dziesięć razy. Najpierw zapowiadali, że skończą do 20, potem przekładali kolację z godziny na godzinę. Udało im się postawić parowóz dopiero o drugiej w nocy – wspomina Ryszard. – A i to nie bez przeszkód. W pewnym momencie lokomotywa tak się przechyliła, że byłem pewny, że się przewróci. Wtedy poszłaby na żyletki... Ale szczęśliwie stanęła na torze i stoi na nim do dziś.

1 sierpnia o godz. 18 na dworcu byli dwaj książa, „oficjele”, media, zespół pieśni i tańca. To było prawdziwe lokalne święto. Parowóz został poświęcony i zaczęło się jego drugie życie. Ludzie szybko przyzwyczaili się do lokomotywy, po pewnym czasie przestali zwracać na nią uwagę. Parowóz niszczał coraz bardziej. Nie wiadomo, czy któregoś dnia nie zniknąłby zupełnie, rozbierany przez miejscowych złomiarzy kawałek po kawałku, gdyby nie...

Julek, wnuk Ryszarda

– Interesuję się koleją od dawna. Już jak miałem 4-5 lat, chodziłem na dworce patrzeć na pociągi. Potem było robienie zdjęć, a teraz przyszedł czas na jakieś poważniejsze projekty.

Julek na co dzień mieszka w Warszawie. Mimo to wie, że knyszyński parowóz jest ważny dla jego dziadka. Ale nie tylko z tego powodu dba o niego.

– Chcę go ocalić, bo to przecież zabytek techniki kolejowej – mówi prosto, zupełnie jakby to była sprawa dla wszystkich oczywista, że piętnastolatek w ramach swoich wakacji czyści i maluje starą lokomotywę, należącą do warszawskiego muzeum. Bo właśnie taki projekt Julek realizuje w lipcu. Razem z dziadkiem zadbali, żeby wszystko było w porządku od strony formalnej. Dziadek skontaktował się z dyrektorem muzeum, ten dał pieniądze na materiały niezbędne do remontu parowozu, a Julek zaczął zbierać chętnych do prac. Ostatecznie do Knyszyna przyjechało trzech jego kolegów: Łukasz z Malborka, Piotrek z Gdyni i Andrzej z Białegostoku. Wszyscy są miłośnikami kolei i nie pierwszy raz pracują społecznie na jej rzecz.

– To daje ogromną satysfakcję: pomalowanie takiego parowozu, doprowadzenie go do pierwotnego stanu przynajmniej z zewnątrz – tłumaczy Łu-

kas. A Piotrek dodaje: – To cieszy, bo ma większy sens niż siedzenie w domu przed komputerem i granie w gry. Zawsze potem ludzie będą mogli z okien pociągów zobaczyć, jak wygląda parowóz.

Prace zaplanowali na tydzień. Najpierw czyszczenie całej lokomotywy, potem malowanie farbami antykorozyjnymi.

– Dzięki temu zabezpieczymy ją i przynajmniej przez kilka lat nie będzie niszczała – tłumaczy Julek.

Czterech zapaleńców

Pracują od wczesnych godzin rannych aż do momentu, gdy słońce tak nagrzejże blachy, że nie da się ich dotknąć. Potem przerwa, później znowu czyszczenie i malowanie. Na dach lokomotywy wchodzi wieczorami, kiedy słońca już nie ma i do blachy można dotknąć. Pracują we trójkę. Łukasz i Piotrek robią, co mogą, ale to najmłodszy z całej trójki Julek jest kierownikiem robót. Nad wyraz poważny i odpowiedzialny, dba o sprzęt, pamięta, by niczego nie zostawić na zewnątrz po zakończeniu pracy. Nawet kiedy opisuje parowóz, robi to z ogromną powagą. Widać, że mówi o sprawie ważnej dla niego.

– Przyjeżdżam tu od lat i widzę, jak ta lokomotywa coraz bardziej niszczeje. Jacyś wandalcy wybijali wszystkie szyby w oknach, zniszczyli reflektory. Sam zabezpieczałem drzwi, bo wcześniej były otwarte i każdy mógł wejść do wnętrza. Ostatnio założyłem takie kłódki i łańcuchy, których nie da się przeciąć nożycami. Na razie jest spokój.

Julek codziennie zdaje dziadkowi relację z prac. Ryszard pilnuje bowiem, by chłopcy odnowili parowóz zgodnie z jego pierwotnym wyglądem. Na szczęście mają jego zdjęcia w albumie „Parowozy”. Jedna część będzie ciemnozielona, inna czarna, do tego symbole na czerwonym tle.

– Ci panowie, na czele z moim wnuczkiem, robią to wszystko gratis – Ryszard jest wyraźnie dumny z Julka. Julek natomiast z powagą opowiada mu o tym, co się udało zrobić, ale i o tym, co zmieniło się na sąsiednich dworcach, jakie prace trwają na stacji w Knyszynie. Starszy pan słucha, potakuje. Mają o czym ze sobą rozmawiać. Wszak kolej to ich rodzinna pasja.

Rozmowa >> Jest utożsamiany z ks. Antonim. To bywa krępujące.

Kobiety chcą go całować... po rękach!

Z Włodzimierzem Matuszakiem, który w serialu „Plebania” odtwarza rolę księdza proboszcza Antoniego Wójtowicza, o grzechu, pracy na planie serialu, popularności i... śpiewaniu rozmawia Jolanta Gadek.

▲ Czy to prawda, że kobiety utożsamiając pana z księdzem proboszczem chciały pana całować po rękach?

– Zdarzyło się (śmiej). Często sprzedawczynie czy panie w różnych urzędach mówią do mnie „proszę księdza”.

▲ A panowie nie?

– Panom też się zdarza, ale rzadziej...

▲ Podoba się panu księzowski stan?

– W młodości byłem ministrantem, nawet podobało mi się to, ale nigdy nie chciałem zostać księdzem.

▲ A piosenkarzem?

– Raczej nie...

▲ Tymczasem obecnie jest pan znany głównie z roli księdza z serialu „Plebania” oraz występów w programie „Jak oni śpiewają”.

– Ja wcale nie umiem śpiewać! I zresztą założenie programu jest takie, że mają śpiewać ci, co nie robią tego profesjonalnie – czyli aktorzy serialowi. Nie wiem, dlaczego udział w programie zaproponowano właśnie mnie. Domyślam się, że dlatego iż serial „Plebania” cieszy się dużą popularnością. Zgodziłem się wziąć w nim udział, żeby wyjść z szufladki, która zaczyna mnie przytłaczać. Większość ludzi kojarzy mnie z rolą księdza.

▲ Ma pan dość księdza proboszcza? Widzowie go kochają.

▲ No dobrze, to spróbujmy pokazać pana Czytelnikom z innej strony. Kiedyś trenował pan boks.

– Owszem, przez kilka lat trenowałem boks. Uprawiałem też lekkoatletykę. Poza tym jeżdżę konno. Generalnie lubię się ruszać. Poza tym lubię pracować na działce, ogrodnictwo to też moje hobby. I gotowanie.

▲ „Plebania” jest emitowana kilka razy w tygodniu. Chyba wolnego czasu nie ma pan zbyt wiele?

– To prawda. Jestem zapracowanym człowiekiem. Za bardzo.

O godz. 7 wyjeżdżam z domu na plan serialu, tam jestem do 18, czasami dłużej, wracam do domu, uczę się tekstów na następny dzień. Potem jest krótki sen i znowu to samo. Cztery odcinki w tygodniu to bardzo dużo. Zawsze pod koniec sezonu zdjęciowego wszyscy aktorzy z „Plebanii” są bardzo zmęczeni.

▲ Teraz jest pan gwiazdą, ale nie zawsze tak było...

– W 1987 r. wraz z rodziną wyemigrowałem do Niemiec. Tam utrzymywałem się z różnych prac. Przez jakiś

czas byłem instalatorem łóżek opalających, kierowcą ciężarówki i operatorem młotów pneumatycznych. Wróciłem do Polski po 12 latach i znów zacząłem grać. Moja żona do dziś mieszka w Niemczech, ale często się widzimy.

Gwiazdą się nie czuję. Być może dlatego że popularność osiągnąłem już jako człowiek dojrzały. Woda sodowa nie uderzyła mi zatem do głowy, na pewne rzeczy patrzę z przymrużeniem oka i dystansem.

▲ Dziękuję za rozmowę. ▲



Fot. A. Zgaj

– To nie tak, że nie lubię tej roli. Ona przyniosła mi popularność i sympatię widzów. Ale chciałbym także mieć możliwość zaprezentowania widzom innych bohaterów. Ta etykieta księdza tak do mnie przylgnęła, że także w programie „Jak oni śpiewają” dostawałem do śpiewania nastrojowe ballady, a nie jakieś żywsze, wesołe utwory. Na szczęście dostałem rolę w nowym serialu „Twarzą w twarz”. Zagram biznesmena, który ma poważne problemy życiowe.

▲ Co pan sądzi o grzechu?

– No proszę, znów wracamy do spraw proboszcza... Co ja sądzę? No cóż, tak jak większość ludzi staram się grzeszyć jak najmniej. Staram się być dobrym człowiekiem, ale to nie zawsze się udaje. Ks. Antoni jest dla mnie wzorem... (śmiej)

reklama

Nowy Twój Mix kontrola i swoboda



Samsung M300
od 1 zł



Sony Ericsson W300i
od 1 zł

darmowe rozmowy po 16.00 i w weekendy

W Nowym Twoim Mixie masz 2 w 1 – kontrolę wydatków na telefon i swobodę rozmów. Teraz co miesiąc, przez cały okres obowiązywania umowy, dostajesz dodatkowo nawet 3 godziny darmowych rozmów po 16.00 i w weekendy. Sprawdź także nasze nowe atrakcyjne stawki i rozmawiaj do woli.

przyszłość jest jasna. przyszłość to Orange

orange™

Horoskop



▲ WODNIK 21 I – 19 II

Nawał pracy ci na razie nie grozi. Wykorzystaj ten fakt i postaraj się odpocząć. Może warto wybrać się na weekend nad mazurskie jeziora?



▲ RYBY 20 II – 20 III

No i się w końcu doczekasz! Powiedziłeś o kilka słów za dużo i teraz żałujesz. Zastanów się, jak wynagrodzić swoją impulsywność bliskiej osobie.



▲ BARAN 21 III – 20 IV

Samotne Barany w nadchodzących dniach mają szansę na poznanie kogoś interesującego. O ile postanowią wziąć udział w spotkaniu towarzyskim.



▲ BYK 21 IV – 21 V

Przed tobą jeszcze kilka pracowitych dni, a potem wreszcie będziesz mógł zająć się swoimi sprawami i swoim zdrowiem. Koniecznie wybierz się na długi spacer.



▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Nie bądź zbyt rozrzutny, w innym przypadku czekają cię kłopoty finansowe. Być może nie całe wynagrodzenie wpłynie od razu na Twoje konto.



▲ RAK 23 VI – 22 VII

Czeka cię kilka imprez i spotkań towarzyskich. Po prostu będziesz rozchwytywany! Wykorzystaj okazję do poznania nowych osób. Niektóre znajomości mogą być obiecujące.



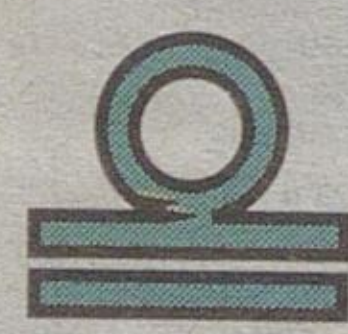
▲ LEW 23 VII – 23 VIII

Jeśli teraz zainwestujesz pieniądze, możesz liczyć na duży zysk. Ale nie od razu. Musisz uzbroić się w cierpliwość.



▲ PANNA 24 VII – 23 IX

Nie wierz bezkrytycznie we wszystko, co mówi ci zawistny Byk. On tylko czeka na Twoje potknięcie. Kieruj się własnym rozumem i intuicją.



▲ WAGA 24 IX – 23 X

Jeśli natychmiast nie weźmiesz się do działania, przepadnie ci wsparcie okazja na podreperowanie budżetu domowego nadwzrostem wyjazdami wakacyjnymi.



▲ SKORPION 24 X – 22 XI

Uważaj, bo spiętrzenie domowych obowiązków może pogorszyć Twoją efektywność w pracy. A to może nie spodobać się szefom. Postaraj się podzielić obowiązki pomiędzy domowników.



▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII

Przeżywasz prawdziwą burzę emocji, które wzbudza nowo poznana osoba. Daj im się ponieść, nie zawsze musisz kierować się wyjątkowo rozsądkiem.



▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Weekend spędzisz w miłym gronie znajomych. Postaraj się jednak nie przesadzać z alkoholem, bo czeka cię pracowity początek tygodnia.

Slow znaczy wolniej.

I o to chodzi w filozofii ruchu Slow Food, który ma coraz więcej zwolenników na całym świecie, także w Polsce. Bo kiedy przestajemy pędzić, zauważamy wokół siebie wspaniałe smaki, zachwycające krajobrazy, ciekawych ludzi. Bo wolniej znaczy też: uważniej.

Styl życia >> Być jak ślimak – to pomysł stowarzyszenia S

Wolniej czyli



Aby wyrwać się z codziennego schematu, wystarczy brać przykład ze ślimaka

Anna Mierzyńska
amierzyńska@wspolczesna.pl

Prędkość, typowa dla współczesnego świata, nie wszystkim się podoba. Uczestniczenie w niekończącym się biegu z przeszkodami tylko po to, by na ostatnim tchu wreszcie dobiec do mety i nie mieć pomysłu na dalsze życie – taka wizja nie jest zbyt zachęcająca. Z pragnienia, aby żyć inaczej, narodził się ruch Slow Food. Wbrew obiegowym opiniom nie zajmuje się on jedynie propagowaniem określonego stylu jedzenia, jest to raczej cała życiowa filozofia. A jej symbolem jest... ślimak.

Nagradzają tradycję

Ruch Slow Food powstał w 1986 r. we Włoszech i był reakcją na ekspansję fast foodów. Jego założyciele postanowili bronić regionalnych tradycji kulinarnych. Początkowo Slow Food przyznawał nagrody wybranym restauracjom i kuchmistrom. Potem jednak jego działacze zmienili swoją koncepcję:

– Dotarło do nas, że kuchnia i stół to konsekwencja całego procesu, który zaczyna się już na polach. I na nim trzeba się skoncentrować – tłumaczył Carlo Petrini, założyciel Slow Food.

Postanowiono wyróżniać ludzi, którzy chronią tradycyjne metody pozyskiwania i wyrobu żywności. Tradycja bowiem, według członków ruchu, nie tylko wpływa na smak potraw, ale też jest korzystna dla środowiska. Raz do roku sześciuset jurorów z całego świata przyznaje prestiżową Nagrodę Slow Food. Otrzymują ją osoby szczególnie zaangażowane dla ochrony „biodóżnorodności”. Do tej pory wręczono ją m.in.: koreańskiemu rybakowi broniącemu tradycyjnej metody połowu anchois oraz argentyńskiemu pasterzowi, który znalazł nowe zastosowanie dla liści tytoniu. Wyróżniono również emerytowaną dyrektorkę petersburskiego Instytutu Wawilowa, która założyła „bank”, przechowując 341 tys. genotypów tyłu odmian roślin. Jest też Brytyjka, która przywdziała islamskie szaty i zajmuje się produkcją sera wielbłądziejego w Mauretanii, oraz naukowiec z Nowej Zelandii ratujący tradycje rolnicze i kulinarne Maorysów. Dziś już wiadomo, że dzięki ruchowi Slow Food udało się zachować tysiące smaków.

Sztandarowy oscypek

Slow Food działa też w Polsce i liczy około 140 członków zrzeszonych w trzech oddziałach: Krakowie, Warszawie i Łodzi. Produkty spełniające normy Slow Food wytwarza około 40 rodzinnych firm.

Slow Food

lepiej

Gdybyśmy potrafili rozejrzeć się wokół jak ślimaki, ostrożnie wysuwając się ze swych muszli, oszczędzając energię i czerpiąc z kontaktu z ziemią. To byłoby nowe życie...

Wśród produkowanych przez nich wyrobów znajdują się: oscypki, bundz, bryndza, gołka, miody pitne, piwo Żywe (browar Amber), wędliny, soki owocowe, miody spożywcze, pieczywo, przetwory owocowe i warzywne, nalewki, nabiał i wędzone ryby. Naszym sztandarem produktem slowfoodowym jest jednak oscypek, który podbił podniebienia smakoszy z całej Europy.

– Oscypek to kolejny produkt tradycyjny, który Slow Food zamierza wyprowadzić z podziemia. I tylko od nas zależy, czy to się uda – tak swoją „oscypkową misję” określają polscy smakosze. Ten owczy ser prezentował się już na dwóch międzynarodowych imprezach, organizowanych przez Slow Food. I zrobił furorę.

Ale w ruchu Slow Food nie chodzi tylko o jedzenie. Najważniejsza jest uważność: w smakowaniu, oglądaniu świata. Ażeby zauważać to, co warte jest uwagi, trzeba przestać pędzić. Nie bez powodu symbolem Slow Food jest zwykły ślimak.

– Wszyscy wiemy, że prędkość jest obsesją współczesnego świata od ponad stu lat. Zdominowała każdy aspekt organizacji społeczeństwa i w konsekwencji reguluje także nasze posiłki. Co więcej, prędkość pomnaża nasz czas wolny, poszerzając tę część tygodnia, kiedy oddajemy się odpoczynkowi, rekreacji i przyjemnościom. Oto sprzeczność wymagająca rozwiązania – tak swoją filozofię wykładają polscy członkowie ruchu Slow Food. – Gdybyśmy tylko potrafili rozejrzeć się wokół jak ślimaki, ostrożnie wysuwając się ze swych muszli, oszczędzając energię i więcej czerpiąc z kontaktu z ziemią i jej owocami. To byłoby całkiem nowe życie...

Nie spiesz się, idź powoli

Na dodatek życie całkiem przyjemne. Najważniejsze byłyby w nim: spokój, odpoczynek, gościnność. I nie chodzi tu o oddawanie się lenistwu, raczej o wsłuchanie się we własny rytm. Program Slow radzi iść przed siebie powoli, nie spieszyć się i mieć czas na chwilę wytchnienia, a także znaleźć sobie przyjaciół, którzy dostarczą towarzystwa do takiej niczym nie skrupowanej powolności.

– Nic większej przyjemności nie sprawia niż fantazjowanie o lepszym świecie, kreślenie jego zwyczajów i cieszenie się z poczucia wspólnoty, zarówno picia, jak i zabawy, odpoczynku i czytania – mają odwagę twierdzić slowfoodowcy. – By to się jednak stało możliwe, niezbędny jest pewien stopień bezstronności, obiektywności, chwila spokojnego, lepszego wykorzystania beczynności... nawet w łóżku, w którym śni się przed wyjściem do ludzi.

Lato i wakacje to najlepszy czas na to, by taką filozofię zrealizować. Nie chodzi bynajmniej o leżenie w łóżku przez cały dzień, a raczej o danie sobie prawa do rozkoszowania się życiem: jedzenia pysznych potraw, sprawiania sobie drobnych przyjemności, spędzania wolnego czasu w miłym gronie. Najważniejsze jednak, by się zatrzymać i pomyśleć, co sprawi nam przyjemność, jaki smak ma danie, które właśnie jemy, co chcemy robić wieczorem. By wyrwać się z codziennego schematu i, jak wolny człowiek, zrobić nareszcie coś innego. Największe szanse na to mamy właśnie w czasie urlopu. Jednak wiele osób nawet podczas dni wolnych wciąż gdzieś się spieszy. Członkowie ruchu Slow Food podpowiadają, jak to zmienić. Wystarczy brać przykład ze ślimaka. ▲

kącik samotnych serc

Kochani!

Chciałabym podzielić się z Wami moim wzruszeniem. Wywołała je sytuacja niecodzienna. Otóż parę tygodni temu napisał do Kącika Pan z domu pomocy społecznej. Tłumaczył, że umieściła go tam rodzina, że czuje się bardzo samotny. Na szczęście na jego anons, zamieszczony w gazecie, odpowiedziała ciepła, sympatyczna Pani. Mocno ściskam kciuki, żeby im się udało, żeby odnaleźli się w tym świecie i razem znaleźli szczęście. Bo zasługują na nie absolutnie każdy – i pensionariusz DPS-u, i dyrektor wielkiej firmy.

Wasza Sara

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Kąciku”, napisz do nas. Opisz siebie, wymarzoną osobę, którą masz nadzieję poznać. Podaj swój adres i numer telefonu. Dołącz 3 znaczki pocztowe. Jeśli zainteresował Cię zamieszczony anons, napisz list do wybranej osoby, włóż do koperty i wyślij. Na kopercie, obok adresu redakcji, koniecznie podaj numer porządkowy osoby, do której piszesz. Wszelką korespondencję należy kierować na adres: „Gazeta Współczesna”, 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, „Kącik Samotnych Serc”.

SAMOTNA LAT 59

Na emeryturze. Chętnie pozna Pana po 60-tce. Pragnę tą drogą znaleźć oddanego przyjaciela na jesień życia. Tak bardzo mi Ciebie brak, że napisz proszę chociaż krótki list, a może odnajdziemy się.

89731

MIROSLAW

Niepalący, bez zobowiązań, katolik ze średnim wykształceniem, pracujący i mieszkający w Elku pozna pannę, wdowę lub osobę wolną w odpowiednim wieku, mieszkającą w okolicach Mazur i Warmii. Jestem 46-letnim kawalerem, zodiakalnym Strzelcem o wzroście 175 cm. Lubię muzykę, przyrodę, pływanie i w ogóle sport.

89732

ANITA 23

Jestem dziewczyną o okrągłych kształtach, z 5-letnią córeczką. Szukam pana o wrażliwym sercu, który zapewni mnie i mojej córeczce dom i obdarzy nas obie wielkim uczuciem. Pochodzę ze wsi. Miłe widziane zdjęcie i numer telefonu. Z wielką przyjemnością odpowiem na każdy list.

89733

SZCZERY EMERYT

Czuły, miły, gospodarny. Mieszkam sam, ale czuję się źle, brakuje mi dobrej partnerki. Chciałbym poznać miłą Panią bez obciążeń rodzinnych, w wieku 60-67 lat, również miłą, bez nałogów, za dobre serce oddam wszystko. Przygody mnie nie interesują, chcę stałej przyjaźni, która może zaowocować czymś więcej. Majątek i stan cywilny nie mają znaczenia. Proszę o poważne, wyczerpujące listy, a najbardziej szczerze, napisane czytelnie, sensownie. Czekam i mam nadzieję na finał.

89734

NUSIA OKOŁO 60 LAT

Jestem elegancką, zadbaną, średniej tuszy i wzrostu. Niezależną finansowo, bez nałogów, wykształcenie średnie. Mieszkam w pięknym mieście w województwie warmińsko-mazurskim. Poznam pana przystojnego, kulturalnego, niezależnego i wolnego. Proszę o zwrotny adres i ewentualny telefon.

89735

SAMOTNY WACŁAW

Od roku jestem wdowcem i bardzo czuję się samotny. Jestem człowiekiem bardzo dobrego charakteru i bez żadnych nałogów. Mam swój dom i jestem niezależny. Może za waszym pośrednictwem poznam miłą i sympatyczną panią, która ma na względzie poważny związek matrymonialny.

89736

SAMOTNA SZATYNKA LAT 40

Wrażliwa, o dobrym sercu i łagodnym usposobieniu pozna Pana do lat 50, bez rażących zobowiązań, w celu towarzyskim. Nie szukam przygód, lecz prawdziwej miłości. Jeśli jesteś z Suwałk lub okolic, proszę, napisz.

89737

JAN

Jestem oficerem Wojska Polskiego. Pułkownikiem. Wysokim, 178 cm wzrostu. Mam 70 lat, jestem na emeryturze, ale jeszcze pracuję. Jestem przystojny, niebrzydki, opiekuńczy, wrażliwy, bez żadnych nałogów, kulturalny, inteligentny, odpowiedzialny, pracowity, nienawidzę kłamstwa, oszustwa i zdrady. Jestem wdowcem, mieszkam sam w pięknym mieszkaniu własnościowym w bloku, urządzonym i umeblowanym. Poszukuję Pani do wspólnego życia u mnie. Pani nie powinna palić papierosów, powinna być szczupła, waga do 60 kg, wiek do 65, może być młodsza i mniej ważyć, ale nie może być puszysta.

89738

WDOWA 63 LATA

Niech Twoje serce w samotności nie szlocha, jest drugie, które Cię zrozumie, przytuli i pokocha. Jestem bardzo miłą, uczciwą wdową, 164 cm wzrostu. Miły wygląd, wrażliwe serce, bez nałogów. Cenię uczciwość. Poznam Pana do lat 67, ponad 175 cm wzrostu, uczciwego, bez nałogów. Mam własne mieszkanie w bardzo ładnym miejscu. Najchętniej z Olecka, Elku, Grajewa lub Augustowa.

89739

JAGODA

Mam 62 lata, 155 cm wzrostu i 55 kg wagi. Jestem wdową od 9 lat, niezamężną, z niewielką emeryturą. Jestem po operacji szyjki udowej, wszystko jest okay, ale lekarz zalecił w dalszą drogę brać kulę, czego mężczyźni się boją. Poszukuję Pana do lat 70, z okolic Białegostoku, bez nałogu alkoholowego, dobrego, opiekuńczego. Jeśli taki jesteś, pisz, bo warto. Bo mam serce pełne dobroci.

89740

SZATYNKA LAT 37

Jestem spokojną panną o łagodnym usposobieniu i dobrym sercu. Nie mam nałogów i zobowiązań. Jestem szczupłą szatynką średniego wzrostu. Innych cenię za szczerłość i spontaniczność. Lubię sport, muzykę i przyrodę. Nawiążę znajomość z kawalerem w wieku zbliżonym do mego, bez nałogów i zobowiązań, który jest uczciwy, kulturalny, samotny. Jeśli jesteś pełnym ciepła i uśmiechu człowiekiem, który potrafi zapewnić bezpieczeństwo i harmonię. Mieszkam w Grajewie. Proszę o poważne listy.

89741

CZARNULA

Wykształcona, atrakcyjna, niezależna pod każdym względem pozna mężczyznę po 50-tce – wysokiego, szczupłego, zmotoryzowanego, o podobnym statusie materialnym, bez nałogów, równoważonego emocjonalnie, najlepiej wdowca. Czekam na list i telefon.

89742

reklama

Mieszkańcy Białegostoku wybrali!

Każdy Żubr kupiony w Białymstoku to 2 grosze na nową zielen w Parku na Plantach

Akcja potrwa od 11.06 do 31.07

ŻUBR

TU SIĘ WYBIERA

ŻUBR ŻYJE PODLASIEM

Patroni medialni:

GAZETA WSPÓŁCZESNA, Kurier Poranny, Radio Białystok, TVP 3 Białystok, bstok

Święta >> Z początkiem Polski Ludowej było jak z Radiem Erewań

Urodziny PRL-u

Pytanie: „Kiedy w Polsce będzie lepiej?”.

Odpowiedź: „Gdy na czekoladzie napiszą „Czekolada E. Wedel – dawniej 22 Lipca”.



Mimo niewątpliwych dobrodziejstw, PRL kojarzy się wielu osobom z pustymi półkami

Piotr Biziuk
pbiziuk@wspolczesna.pl

Fotki z dna szuflady

Szanowni Czytelnicy!
Nasza zabawa „Fotki z dna szuflady” ukazywać się będzie w środowych wydaniach „Gazety Współczesnej”. Przypominamy: jeśli macie w swoich rodzinnych zbiorach interesujące fotografie, nadesłajcie je do nas. Wszelkie fotki odeślemy, zaś osoby, które udostępnią nam zdjęcia, nagrodzimy upominkami. Czekamy pod adresem: „Gazeta Współczesna”, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok, dopisek: „Fotki z dna szuflady”. Prosimy pamiętać o adresie zwrotnym.

Dla uczczenia święta 22 Lipca obiecano żołnierzom wyświetlenie szwedzkiego filmu pornograficznego „Baba na żołnierzu”. W koszarach okazało się, że film nie był szwedzki, tylko radziecki, nie pornograficzny, lecz panoramiczny, a tytuł nie brzmiał „Baba na żołnierzu”, ale „Ballada o żołnierzu”. Ze sztandarowym świętem PRL-u było podobnie, jak z tym filmem.

W komunistycznej Polsce przez 45 lat fetowano rocznicę uchwalenia manifestu PKWN w podlubelskim Chełmie. Tyle że w rzeczywistości dokument zaakceptował 20 lipca 1944 roku Józef Stalin („wsiem izwiestno, czto ziemia naczinajetsia s Kremla”), a plakat z odeszwą wydrukowano w Moskwie. Dwa dni później o powołaniu PKWN poinformowało nadające z Rosji radio Związku Patriotów Polskich. Podpisani pod dokumentem komuniści (Wanda Wasilewska, Edward Osóbka-Morawski i Andrzej Witos, brat Wincente-

go) stawili się w Chełmie dopiero 27 lipca, gdy krasnoarmiejcy przegnali już Niemców. Ogłoszono, że „Armia Polska obok Armii Czerwonej przekroczyła Bug. Żołnierz polski bije się na ziemi ojczystej”. To też nie do końca prawda, bowiem Sowietzi weszli na terytorium międzywojennej Polski wiosną 1944 roku. No, ale granice miały się diametralnie zmienić. Notabene, w lipcu 1944 roku bojcy wyzwolali Białystok jako swoje miasto, które miało być włączone do Białoruskiej SRR. Stalin chciał przehandlować Białostoczną i Łomżyńskie za Królewiec, jednak ostatecznie zmienił zdanie, by podnieść w oczach Polaków prestiż formującego się lubelskiego rządu.

Nowa świecka tradycja narodziła się naprawdę 22 lipca 1945 roku. Sejm ustanowił wtedy święto Odrodzenia Polski na pamiątkę przyjęcia manifestu, zakazując jednocześnie obchodzenia 11 listopada. Odtąd 22 lipca, oprócz spędów na warszawskim placu Zwycięstwa (dziś Piłsudskiego), organizowano prestiżowe według władzy przedsięwzięcia. I tak w 1952 roku uchwalono nową konstytucję (Polska stawała się krajem socjalistycz-

W jednym z warszawskich liceów polonistka zadała uczniom wypracowanie o osiągnięciach 40-lecia. Większość napisała, że w ciągu swojego krótkiego życia pamięta same kryzysy, a o żadnych osiągnięciach nie wie.

nym, a PZPR – przewodnią siłą narodu), dwa lata później w Nowej Hucie popłynęła surówka, w 1958 roku otwarto Pałac Kultury i Nauki (dar Józefa Stalina dla narodu polskiego). Za Gierka tego dnia uruchomiono produkcję fiata 126p (1973), Trasa Łazienkowska (1974), otwarto też Dworzec Centralny (1975). 22 lipca 1983 roku Jaruzelski zafundował narodowi prezent i zniósł stan wojenny. Za na maturze młodzież musiała pisać o „wielkich jubileuszach (600-lecie UJ, 600-lecie księgarstwa polskiego, 20-lecie Polski Ludowej) i ich znaczeniu dla rozwoju kulturalnego i umysłowego” albo o „realizacji ideałów Stefana Żeromskiego w osiągnięciach dwudziestu lat PRL” (tematy z 1964 roku).

Z upływem lat społeczeństwo, i tak mentalnie przetrącone komunizmem, coraz mniej dawało się nabierać na propagandowe chwytły. Jak donosi „Robotnik”, w jednym z warszawskich liceów polonistka zadała uczniom wypracowanie o osiągnięciach 40-lecia. Większość napisała, że w ciągu swojego krótkiego życia pamięta same kryzysy, a o żadnych osiągnięciach nie wie. Posypały się dwie (jedynek wtedy nie było) i karne referaty o literaturze. Z kolei w pewnej lubelskiej placówce oświatowej odbywał się I etap Olimpiady Wiedzy o Partii. Na pytanie „Którą rocznicę powstania będzie obchodziła PZPR w 1987 roku?” wiele odpowiedzi brzmiało „Ostatnią”. Piszący niewiele się pomylili, przewodnia siła narodu odeszła w niebyt w styczniu 1990 roku.

promocja

Promocja >> W tym tygodniu polecamy: „Przy kominku”

Romantyczne przeboje na wakacje

Lato to nie tylko czas wycieczek i odpoczynku. To okres, kiedy rodzi się wiele uczuć i powstają nowe związki. Romantyczne wieczory we dwoje umilą zaś na pewno nastrojowe piosenki. Właśnie takie, w nowych aranżacjach wokalnych i muzycznych, umieściliśmy na siódmej już płycie „Przebojów na lato”.

Na tym krążku Czytelnicy „Gazety Współczesnej” znajdą między innymi takie piosenki, jak „Czerwone róże”, „Miłość na zawołanie”, „Czułe słowa” i „Wróć ukochany”. To utwory wymarzone do kolacji we dwoje, spacerów czy nocy przy ognisku lub kominku.

Można też będzie przypomnieć sobie nieco szybsze utwory, jak na przykład „Samba balanga” lub „Jak zabawa to zabawa”.

Perłą na tej płycie jest zaś niezapomniany przebój Ireny Santor „Przy kominku”. Jest to utwór, który jest w stanie skłonić do wspomnień osoby starsze, pamiętające piosenkę w oryginalnym wykonaniu, a młodsze do zadumy i refleksji.

Siódmą – romantyczną płytę kolekcji „Przebojów na lato” możecie Państwo kupić już w piątek wraz ze „Współczesną”. Jej cena to zaledwie 4,99 zł (w tym cena gazety). A już w kolejnym tygodniu ósmy krążek przygotowanych przez nas wakacyjnych hitów. Znajdą się na niej takie przeboje, jak m.in. „Kolorowe sny”, „Usta malowane” czy niezapomniana piosenka z kultowego filmu „Uprawdzenie Agaty” – „Wielka miłość”, którą w oryginale śpiewał Seweryn Krajewski.

(bisu)

Tylko w Gazecie Współczesnej

Płyta z muzyką disco polo
Przeboje na lato

Za tydzień
Część 8

Tylko
4,99 zł!

Płytę kupisz za jedyne 3,29 zł plus cena gazety



Droga do wolności



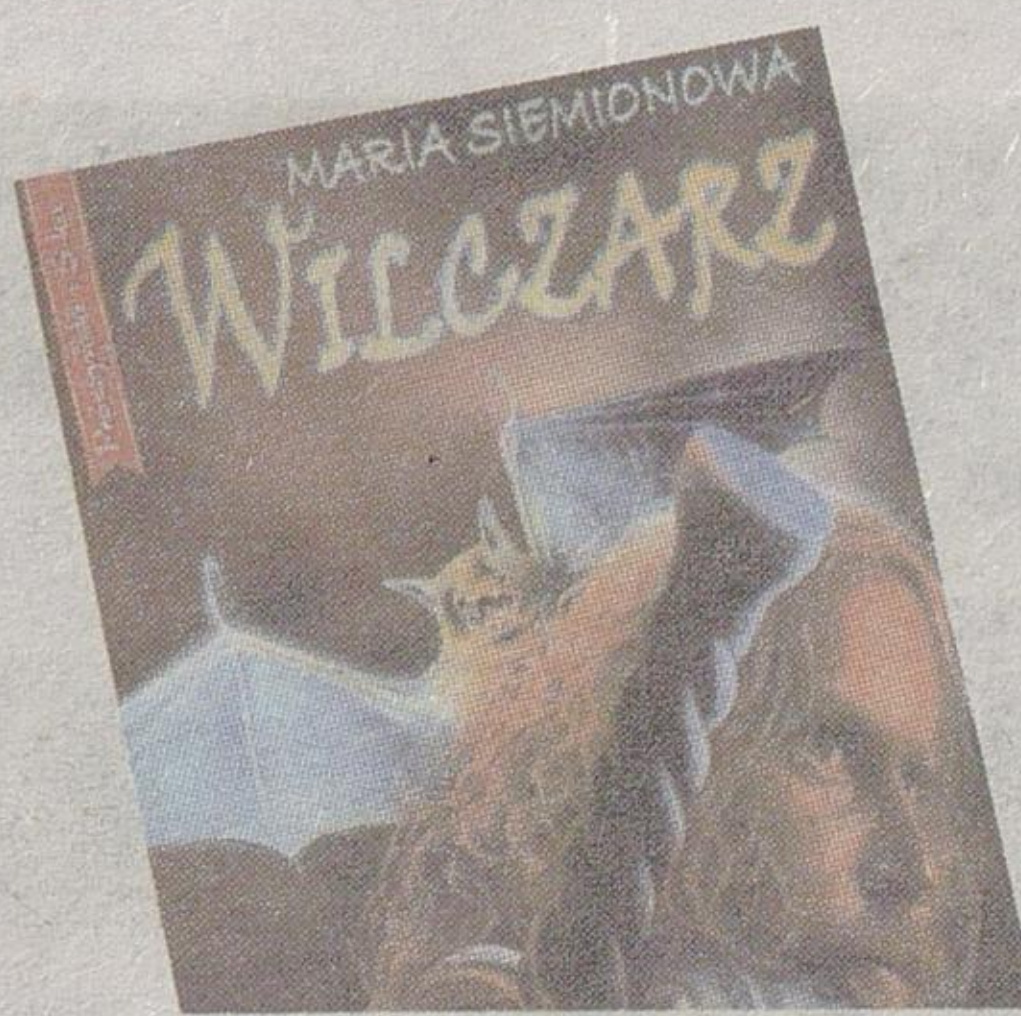
- ▲ „Mit wolności a droga medytacji”
▲ Chogyam Trungpa
▲ Jacek Santorski & Co.,
Warszawa 2007,
s. 160, c. 24,90

Książka ta oparta jest na wykładach, które w latach 1971-1973 Czogjan Trungpa Rinpoche wygłosił w wielu miejscowościach Stanów Zjednoczonych. Ogromne zainteresowanie jego wcześniejszą publikacją zatytułowaną „Wolność od duchowego materializmu” spowodowało zainteresowanie wydawnictw na całym świecie myślą tego Tybetańczyka. „Mit wolności” można i chyba należy traktować jako uzupełnienie tamtej książki. Jednakże czytelnicy, którzy dotychczas niewiele mieli wspólnego z myślą buddystów, śmiało mogą zacząć poznawanie tybetańskich praktyk duchowych od tej książki. „Mit wolności” pomaga też zapoznać się z zasadami buddyjskiej psychologii i podstaw filozoficznych. Książka ta

zawiera kwintesencję buddyjskich prawd wyrażonych w przystępnym stylu, właściwym mistrzom, umiającym przekładać słowa akademickiego wykładu na przekaz poruszający w czytelnikach odpowiednią nutę.

Książkę tę otwiera wiersz, w którym Czogjan Trungpa opisuje kolejne etapy na drodze rozwoju duchowego, zaś zamyka ją klasyczny tekst w przekładzie Trungpy: nauki, jakich Tilopa udzielił swojemu uczniowi Naropie odnośnie medytacji Mahamudry. Takie zakończenie może wydawać się szczególnie adekwatne, ponieważ Tilopa był ojcem liczącej sobie tysiąc sto lat linii Kagju, z której wywodzi się Trungpa. Oczywiście należy pamiętać, że książka ta powstała, aby zaszczyć na gruncie amerykańskim naukę Buddy, co powoduje, że autor używa prostego, komunikatywnego języka i często odwołuje się do doświadczeń nieobcych ludziom z naszego kręgu cywilizacyjnego. Zacytujmy trochę na próbę: „Ludzie narzekają, że buddyzm jest religią niesłychanie ponurą, bo skupia się na cierpieniu i niedoli. Większość religii mówi o pięknie, pieśniach, ekstazie, błogości. Ale według Buddy trzeba najpierw zobaczyć doświadczenie życiowe takie, jakie jest – dostrzec prawdę cierpienia, rzeczywistość niedosytu. Nie można ich ignorować, próbując analizować życie wyłącznie w jego chwalebnych, przyjemnych aspektach”. Dobra polemika z hedonizmem. (ajs)

Rosyjski wiedźmin



- ▲ „Wilczarz”
▲ Maria Siemionowa
▲ Prószyński i S-ka,
Warszawa 2007,
s. 544, c. 39,00.

Wilczarz to pierwszy, kultowy już bohater rosyjskiej fantastyki, wyraźnie wzorowany na naszym wiedźminie. Jest ostatnim wojownikiem z rodu Szarego Psa. Dzięki niezwykle sile charakteru zdołał przeżyć okrutną niewolę w kopalniach szmaragdów i wywalczyć wolność. Chce tylko zemsty. Stoczył mnóstwo walk, przeżył wiele przygód, zyskał dużo wiernych przyjaciół i szczerych wrogów. Nigdy nie pozostaje obojętny na krzywdy słabszych. W zeszłym roku pojawiła się ekranizacja tej powieści, ale wzbudziła mieszane uczucia, bowiem reżyser zrobił z Wilczarza słowiańskiego wojownika, który przeciwstawia się obcemu zagrożeniu. Ale i tak nasz wiedźmin (książkowy) lepszy... (ajs)

Ekstraklasa kryminału



- ▲ „Mężczyzna, który się uśmiechał”
▲ Henning Mankell
▲ W.A.B., Warszawa 2007,
c. 34,90.

Kurt Wallander postanawia odejść z policji. Kilkunastomiesięczna nieobecność w pracy spowodowana depresją jest wystarczającym powodem, aby podjąć taką decyzję. Gorzej z jej wprowadzeniem w życie. Właśnie w tym trudnym momencie z prośbą o pomoc zwraca się do Wallendera znajomy prawnik podejrzewający, że wypadek samochodowy, w którym zginął jego ojciec, był tak naprawdę starannie zaplanowanym morderstwem. Kilka dni później prawnik zostaje zastrzelony w swoim biurze. Wallander wraca do pracy i rozpoczyna żmudne dochodzenie. Mistrz szwedzkiego kryminału i tym razem nie zawodzi, bo to chyba najlepsza jego książka. (o)

Może być tylko lepiej?



- ▲ „Piłka sss... kopana”
▲ Rafał Stec
▲ Wydawnictwo Otwarte,
Kraków 2007,
s. 240, c. 29,00.

W czasie, kiedy otrzymaliśmy prawo organizacji wielkiej piłkarskiej imprezy, książka ta może budzić kontrowersje, jako głos niepoprawnego malkontenta. Autor nie pozostawia na naszym środowisku piłkarskim suchej nitki, podrażniając tezę, że Polski Związek Piłki Nożnej jest ostatnią skamieliną poprzedniego systemu i jako taki z założenia jest kryminalny. Stec nie wierzy w samoczyszczenie tego środowiska, zresztą na wstępie podiera się zdaniem holenderskiego szkoleniowca naszej kadry: „Nie spotkałem w naszym kraju ani jednej osoby, której rzeczywiste zależałoby na tym, by polski futbol rozwijał się (...). Mam wrażenie, że tutaj liczą się wyłącznie interesy osobiste”. (ajs)

Nadesłane

- ▲ „Pompon w rodzinie Fisiów”, Joanna Olech, Znak, Kraków 2007, s. 140, c. 25,00.
Dokończyła książkę na wakacyjne czytanie przed snem dla zmęczonych całodziennymi atrakcjami po ciech. Pompon to smok, który nagle pojawia się w rodzinie państwa Fisiów. Gniewosz i Malwina, dzieci państwa Fisiów, bardzo się starały ukryć Pompona przed rodzicami, ale bez efektu. Pompon staje się okropnie kłopotliwym domowym zwierzęciem...
▲ „Najdroższa”, David i Leigh Eddings, Prószyński i S-ka, Warszawa 2007, s. 319, c. 29,90.
Druka księga cyklu „Marzyście”. Późną wiosną rozesyłają się pogłoski o dziwnych przybyszach, którzy pojawili się na zie-

miach pana Veltana. Do tej rolniczej krainy ścigają zwycięski Długa Strzała z towarzyszącymi. Są pewni, że odeprą te kolejne ataki władcy Pustkowi. Nie wiedzą jednak, że ich wróg szykuje potężną broń...
▲ „Miłość, seks i serce. Jak zadbać o zdrowie w codziennym stresie”, Alexander Lowen, Santorski & Co., Warszawa 2007, s. 256, c. 24,90.
Książka odkrywa tajemnice psychosomatycznych powiązań pełnego napięcia życia z chorobą serca. Ogniem jest łączącym jest, według autora, psychiatry wspomaganego przez uznanego kardiologa, nieświadomy problem niedostatku miłości i poczucia własnej wartości. Książka jest też próbą wskazania drogi do uzdrowienia naszych serc. (o)

Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu



▲ Lider zespołu **PIDŻAMA PORNO** Krzysztof Grabarz* Grabarz* ogłosił, że od 9 grudnia grupa bezterminowo zawiesza swoją działalność. – **PIDŻAMA PORNO** wyczerpała swoje możliwości – stwierdził Grabarz, któremu brakuje czasu na jednoczesne kierowanie i **Pidżamą**, i zespołem **STRACHY NA LACHY**. – Prowadzenie dwóch popularnych grup bez uszczerbku dla jednej z nich jest niemożliwe – powiedział, dodając, że w obu zespołach jest kompozytorem, autorem tekstów, menedżerem, agentem prasowym i księgowym. Z późniejszym koncertem zespół wystąpi 8 grudnia w Poznaniu. Grabarz zamierza skupić się na działalności zespołu **STRACHY NA LACHY**, który przygotował już dwa programy koncertowe (następnie znajdą się one na płytach). Na pierwszy składają się piosenki Jacka Kaczmarskiego, barda „Solidarności”, a album z nimi ukazuje się w październiku. Natomiast drugi program „Zakazane piosenki” będzie składał się z utworów polskich undergroundowych zespołów z lat 80., m.in.: **SEKIERY**, **IZRAELA**, **TILTU**, **KRYZYSU**, **HOLY TOY** czy **VARIE**. Premiera albumu została przewidziana na przyszły rok.

▲ Fani nie będą też zadowoleni z decyzji innego wokalisty, Tilla Lindemana z **RAMMSTEIN**, który stwierdził, że opuszcza zespół po zakończeniu prac nad nowym albumem. Jego decyzja jest wynikiem sporów, które od dłuższego czasu narastały w niemieckiej grupie. Wokalista zamierza rozpocząć karierę solową lub związać się z innym zespołem. Natomiast założyciele **RAMMSTEIN** Richard Kruspe i Christoph Schneider już znaleźli następcę Lindemana. Będzie nim Esch, były wokalista znaney industrialnej grupy **KMFDM**.

▲ Kiedy jedni się rozdają, inni tworzą na swoją nową płytę sensacyjne duety. Chodzi o bardzo popularnego gitarzystę Carlosa Santanę i jego nowy album „Ultimata Santana”. Do jego nagrania wirtuoz sześciu strun zaprosił m.in. Shakirę, która stworzyła duet z Lil Wayneem oraz Chada Kroegera z zespołu **NICKELBACK**. Ponadto Santana nagrał nową wersję przeboju „The Game Of Love”, w którym śpiewała Michelle Branch. Tym razem zastąpi ją sama Tina Turner. Gitarzysta powiedział, że utwór ten był napisany przez

niego specjalnie dla Turner, ale do współpracy nie doszło z powodu polityki wydawniczej wytwórni. – Kiedy słyszysz te dźwięki, w które uderza Tina, to staje każdy włos na twoim ciele – powiedział Santana. Album znajdzie się w sprzedaży w połowie października.

▲ Nieznana jest jeszcze natomiast data premiery... gry komputerowej „Rock Band”. Zadaniem grających w nią będzie odtwarzanie dostępnych w programie utworów na różnych instrumentach. Wiadomo już, że na wykorzystanie kilku swoich piosenek, w tym wielkiego przeboju „Enter Sandman”, zgodziła się **METALLICA**. – W naszym projekcie nie mogło zabraknąć kompozycji **METALLICA** – powiedział Alex Rigopulos, jeden z twórców gry. – Ten zespół zmienił oblicze muzyki rockowej i metalowej. Z kolei dla innej gry „Guitar Hero III: Legends Of Rock” utworzył napisal specjalnie **Slash** z **VELVET REVOLVER**. W tej grze będzie można też usłyszeć wielki przeboj „Welcome To The Jungle” jego poprzedniego zespołu **GUNS N’ ROSES**. W projekt zaangażowała się również stonerrockowa grupa **QUEENS OF THE STONE AGE**. Zadaniem graczy serii „Guitar Hero” jest pokonywanie kolejnych poziomów przy pomocy specjalnej gitary, zastępującej pad. Aby przejść do wyższego etapu, zawodnik musi przycisnąć odpowiednie guziki na „gitarze” w rytm piosenek płynących z głośników. „Guitar Hero III” dostępna będzie na początku przyszłego roku.

▲ Będzie, ale na pewno nie za darmo, bo nie każdy ma taki gest jak Prince (na zdjęciu). Jego najnowszy album „Planet Earth” został za darmo dołączony do gazety „Mail On Sunday” w nakładzie... trzech



milionów egzemplarzy. – To jest też pewnego rodzaju marketing – uważa Prince. – Nie mam zamiaru brać udziału w biznesowych przepychankach. Poza tym przemysł muzyczny ma się obecnie bardzo źle – dodaje. – Artyści starali się przed wstąpieniem do **QUEEN**. Przecież niedługo zagra serię koncertów w Londynie, a czy jest lepszy sposób na ich promocję? – stwierdził wydawca „Mail On Sunday”.

▲ Niekończąca się trasę gra zespół **THE ROLLING STONES**. Wiadomo już ostatecznie, kto wystąpi przed tą rockową legendą na koncercie na warszawskim Służewcu 25 lipca. Polskim supportem będzie była wokalistka **BLUE CAFE** Iłana Okupnik (na zdjęciu), która zaśpiewa piosenki ze swojego solowego debiutu „On My Own”. Wespiera ją amerykański muzyk, który brał udział w nagraniu albumu. Po Okupnik pojawi się na scenie Steve



Harley z brytyjską grupą **COCKNEY REBEL**, która największe sukcesy odnosiła w latach 70. Muzyka zespołu, oparta na popu po progresywny rock, generalnie była jednak określana jako glam rock.

▲ Organizatorzy zdradzili już także szczegóły koncertu Roda Stewarta, który wystąpi dzień przed **THE ROLLING STONES** na terenie Stoczni Gdańskiej w ramach cyklu „Przełamanie Wolności”. Zanim jednak Rod pojawi się na scenie, 23 lipca w Gdańsku odbierze Multiplatynową Płytę za sprzedaż w Polsce ponad 150 tys. albumów z serii „The Great American Songbook”. Scena, na której Rod Stewart wystąpi dzień później, ma 25 metrów wysokości i 45 metrów szerokości. Przed nią znajduje się 25-metrowy wybieg o wysokości zaledwie 1,2 metra, dzięki któremu widzowie z sektora O będą mieć artystę dosłownie na wyciągnięcie ręki. Prawdopodobnie stamtąd Stewart wykopie do publiczności kilkadziesiąt piłek z logo „Solidarności”. Pozostali fani będą mogli przyrzuć się wokaliście na ogromnym ekranie diodowym o wymiarach 30 na 10 metrów. Rodowi towarzyszyć będzie piętnastoosobowy zespół, złożony w dużej mierze z... atrakcyjnych pań.

▲ Zupnie co innego ma natomiast w głowie niemal równolek Stewarta – Brian May, gitarzysta zespołu **QUEEN**. Po dziewięciu miesiącach wysiłku złożył w londyńskim Imperial College ukończoną... pracę doktorską. Jakiś czas temu postanowił bowiem kontynuować przerwany 35 lat temu edukację i zdobyć tytuł doktora... astronomii, o którym starał się przed wstąpieniem do **QUEEN**. Jeśli praca naukowa Briana May’a zostanie przyjęta, tytuł doktora otrzyma on w maju przyszłego roku.

opr. Semi



- ▲ **HIRAX**
▲ „Assassins Of War”
▲ **Deep Six / Selfmadegod**
Gdyby nie to, że te płyty dostałem niedawno, mógłbym przysiąc, że to materiał sprzed mniej więcej 20 lat. I na swoje wstydzenie miałbym nie tylko to, że **HIRAX** rozpoczął działalność (w zupełnie innym niż obecnie – nie licząc wokalisty – składzie) w I połowie lat 80. Po prostu **HIRAX** również teraz nie tylko gra oldschoolowy amerykański thrash metal, ale nawet brzmi prawie tak, jakby technika nagraniowa nie wykonała przed 20 latu paru siedmiomilionowych kroków! Dla jednych oznacza to dyskwalifikację, mnie zaś napawa nie tylko szacunkiem dla zespołu, ale oczywiście cieszy. Choćby dlatego, że odwołując się do wydawnictwo numer „Lucifer’s Inferno” jest ewidentnym hicieorem o doskonałej

Sebastian „Semi” Michalowski



- ▲ **MORTIS**
▲ „Some Kind Of Heroism”
▲ **Enache / Mystic**
Od razu przyznam się, że jeśli o mnie idzie, to krąży jego imię o pseudo **MORTIS**, występującego w gumowej masce z wielkimi uszami i nosem, mogłoby się nie ukazywać. Nie będzie więc żadnych analiz ani porównań „Some Kind Of Heroism” z jego ostatnim albumem „The Grudge”. Dlaczego akurat z nim? Dlatego, że „Some Kind...” zawiera remiks utworów z tego właśnie krążka w wykonaniu zespołów sceny electro/go-tycko/industrialnej. Ponieważ niektóre kawałki doczekały się nawet kilku nowych wersji, mamy do czynienia z materiałem monstrualnym, trwającym – zupełnie niepotrzebnie – blisko 80 minut. Zbędne zabiegi widać choćby w przypadku „The Grudge”, który jedynie w ciekawie zaaranżowanej electro-gitarowo-industrialnej wersji **GOTHMINISTER** łączy w sobie agresję i melodyjną przebojowość. Ten sam kawałek w Mental Siege Mix razi monotonią, natomiast miks Davida Wallace’a i wersja Emotional Heresy niejakiego Kubricka to pokaz, jak zepsuć kawałek na dwa różne sposoby. Nie lepiej jest w przypadku „Gibber”. Remiks **PIG** (czyli Raymonda

Wattsa, znanego z m.in. **KMFDM**) to jeden z najciekawszych utworów: wychodzący od mocnego, prostego beatowo-gitarowego grania nabiera czysto elektronicznego charakteru skomplikowanego ambient/trance/industrialu. Ale już **VELVET ACID CHRIST** udało się zrobić z tego kawałka wtrną electronic body music, a o wersji Gilbering Idiot można powiedzieć tylko tyle, że eksplatawanie rozwiązań **NINE INCH NAILS** na podwalinie nie zasługuje. Grupy, które wzięły udział w nagraniu „Some Kind...”, można byłoby podzielić na te, które właśnie chciałyby być zespołem Trenta Reznora; tworzące we wciąż chwytnym, ale wyeksploatowanym ebn i te, które wypadają oryginalnie. Wśród tych ostatnich jest Stephan Groth (**APOTYGMMA BERZERK**), który wraz z **XP8** stworzył mroczny i chłodny, ale taneczny, house’owo-trance’owy remiks „Broken Skin”. Groth ma też swój udział w remiksie tego utworu w wykonaniu **FUNKER VOGT**. W ich wydaniu jest on zaskakująco mięszką trance’u, techno, agresywnego aggrotech i melodyjnego synthpopu. Z kronikarskiego obowiązku wspomnę o udziale gwiazd: **GIRLS UNDER GLASS** i **THE KOVENANT**, ponieważ ich wersje utworów **MORTISA** są interesujące tylko przez chwilę. Wspaniałym zwieńczeniem tej nudnej płyty jest wersja „The Worst In Me” **IN THE NURSERY**. W ich wydaniu piosenka nabrała charakteru ilustracji muzycznej do przedstawienia teatralnego, opartej na zderzeniu dźwięków smyczków i klawiszy z industrialną eksplozją oraz krzyku z męsko-damskimi melorecytacjami i śpiewem. Jako całość płytę tę mogą zaakceptować jednak tylko zagorzali fani **MORTISA**, ale chyba ich nie brakuje, skoro jest on jedną z gwiazd tegorocznego festiwalu Castle Party w Bolkowie. Sebastian „Semi” Michalowski

Czad na festiwalach

▲ 19-21 lipca, uroczysto Boryk koło Gródka: **Festiwal Muzyki Młodej Białorusi**; dzień drugi (piątek) rozpocznie się o godz. 15 częścią konkursową, a następnie wystąpią białoruskie **PARASON**, **NEVMA**, **ZNICH**, polski **5set5**, jedna z gwiazd imprezy – białoruska **KRAMBAMBULA**, następnie również białoruski **CPB**, a na koniec dwie kolejne gwiazdy: **FARBEN LEHRE** z Polski i **NEURO DUBEL** z Białorusi; początek ostatniego dnia festiwalu (sobota) to również godz. 15, o której otwarta zostanie tzw. wolna scena, od godz. 18 do 19.30 zaprezentuje się trzej laureaci części konkursowej, a po nich wystąpią **MOUNTAINSIDE** (Litwa), **TARPACH** (Białorus), **TIN SONCA** (Ukraina) i doskonale znane zespoły białoruskie: **N.R.M.**, **KRAMA**, **IQ 48** i **TAV. MAUZER**; wstęp wolny;

▲ 20-22 lipca, Jarocin, Jarocin Festiwal; I dzień to obchody 15. urodzin zespołu **HEY** (wystąpią m.in. **MYSLIVITZ**, **DEZERTER** i **INDIOS BRAVOS**); II dzień – reggae (m.in. wspólny koncert zespołu **TREBUKIE TUTKI** z **TWINKLE BROTHERS**, **IZRAEL**, **HABAKUK**) plus **ALJANS** i **ARMIA**; III dzień to blok Minimax Jarocin PI (w jego ramach wystąpią zespoły odkryte przez legendarnego prezentera radiowej „Trójki” Piotra Kaczkowskiego) oraz koncerty Kazika & **BULDOGA**, Macieja Maleńczuka z Wojciechem Wąglewskim i brytyjskiego **ARCHIVE**; bilety (35 zł za jeden dzień i kamety 59 zł) już tylko w punktach sprzedaży bezpośredniej;

▲ 26-29 lipca, Bolków, Castle Party Festival; jedna z największych w Europie imprez fanów muzyki gothic, electro, dark wave, ebn, industrial rozpocznie się 26 lipca całonocnym party w klubie Hagienda; następnego dnia odbędą się aż trzy imprezy: na zamku w Bolkowie wystąpią live acty i DJ’i, w klubie Sorento – live acty, grające w klimatach experimental electronic/edm/ambient/industrial, natomiast w klubie Hagienda DJ’i będą grać w bardziej tanecznych stylach; właściwe koncerty rozpoczną się trzeciego dnia o godz. 15 i zagrają wtedy m.in. **DIORAMA** (Niemcy), **PRIDE AND FALL** (Norwegia) i gwiazdy: **SUICIDE COMMANDO** (Belgia), **DIARY OF DREAMS** (Niemcy) oraz **IANX** (W. Brytania); ostatniego dnia koncerty rozpoczną się również o godz. 15, najpierw na zamku wystąpią polskie **MASSKOTKI**, **CEMETERY OF SCREAM** i **DESDEMONA**, a następnie **ANGELSPIT** (Austria), **NFD** (W. Brytania), **FADING COLOURS** (Polska) i gwiazdy: **THE LEGENDARY PINK DOTS** (Holandia), **MORTIS** (Norwegia) i kanadyjski **FRONT LINE ASSEMBLY**; przez oba te dni w klubach będą odbywać się nocne imprezy prowadzone przez DJ’ów; bilety (na sobotę lub niedzielę – 95 zł, dwudniowy karne – 150 zł) można kupić za pośrednictwem stron castleparty.com i 1ebilet.pl;

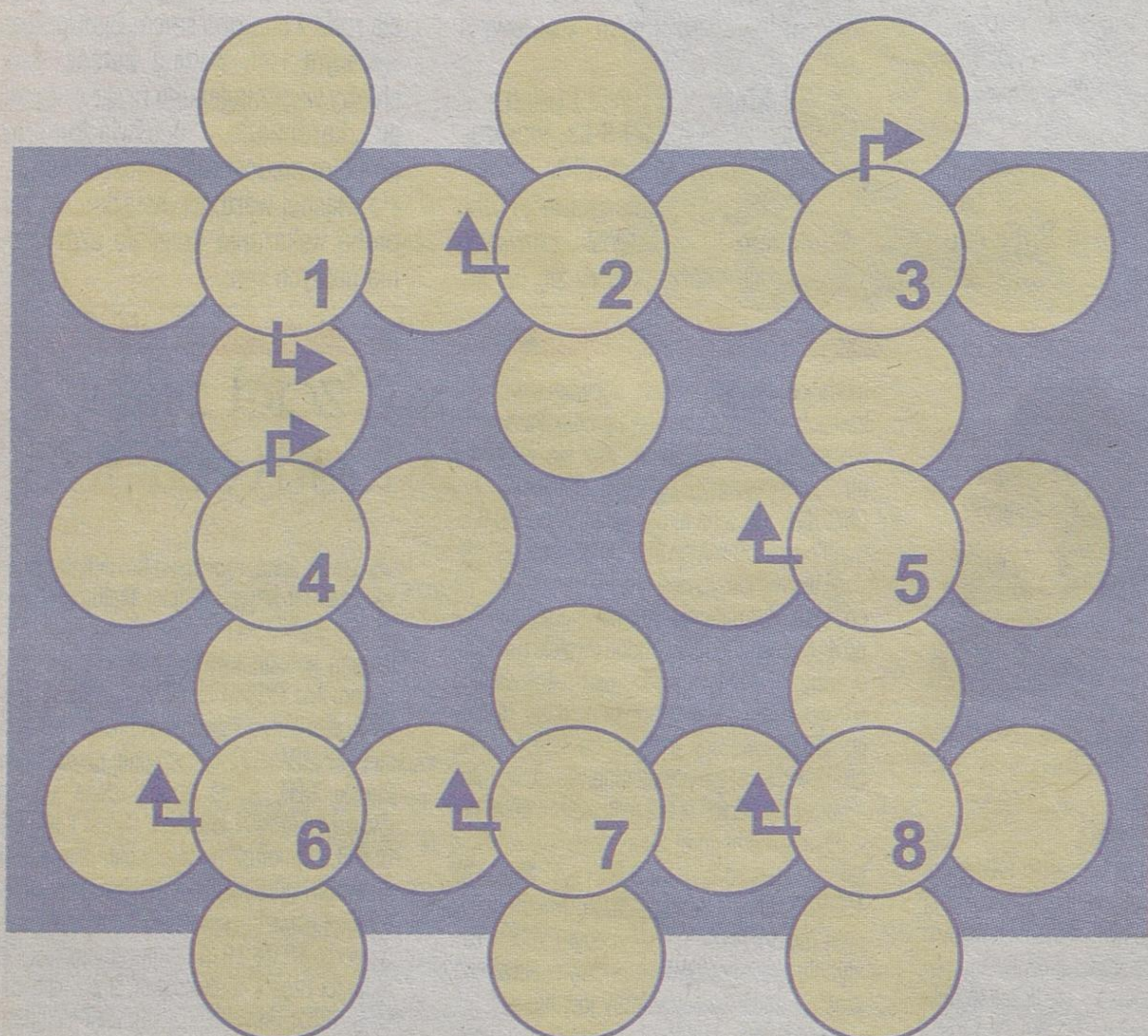
Kochani! Aż trudno uwierzyć, że mamy już prawie półmetek wakacji. Właśnie wróciłem, a część z Was pewnie też, znad morza. Choć pogoda była kapryśna, bardzo mi się wszystko podobało: i plaża, i morskie fale, i latarnie morskie, i port, mógłbym tak wymieniać długo. Podobnie jak i Wy, przywiozłem mnóstwo zdjęć, którymi będę chwalił się przed znajomymi. Przypominam, że ciągle czekam na Wasze wakacyjne zdjęcia. Chętnie je opublikuję, zwłaszcza jeśli uwiecznicie na nich coś ciekawego, śmiesznego, niezwykłego i – oczywiście – opatrzenie je odpowiednim podpisem. Zapraszam.

Dzisiaj za prawidłowe rozwiązanie zadań i ciekawą korespondencję **upominki otrzymują: Edyta Popławska z Białegostoku, Paweł Nurkowski z Wasilkowa oraz Mariusz Michalski z Białegostoku.** Edytę i Mariusza zapraszam po odbiór upominków od poniedziałku do Biura Reklam i Ogłoszeń „Gazety Współczesnej” (Białystok, ul. św. Mikołaja 1), Pawłowi upominek wyślemy pocztą. Aby wziąć udział

w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać jedno zadanie lub napisać interesujący list. Wszelką korespondencję, **z naklejonym kuponem**, kierujcie na adres: „Gazeta Współczesna”, 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1. **Marek**



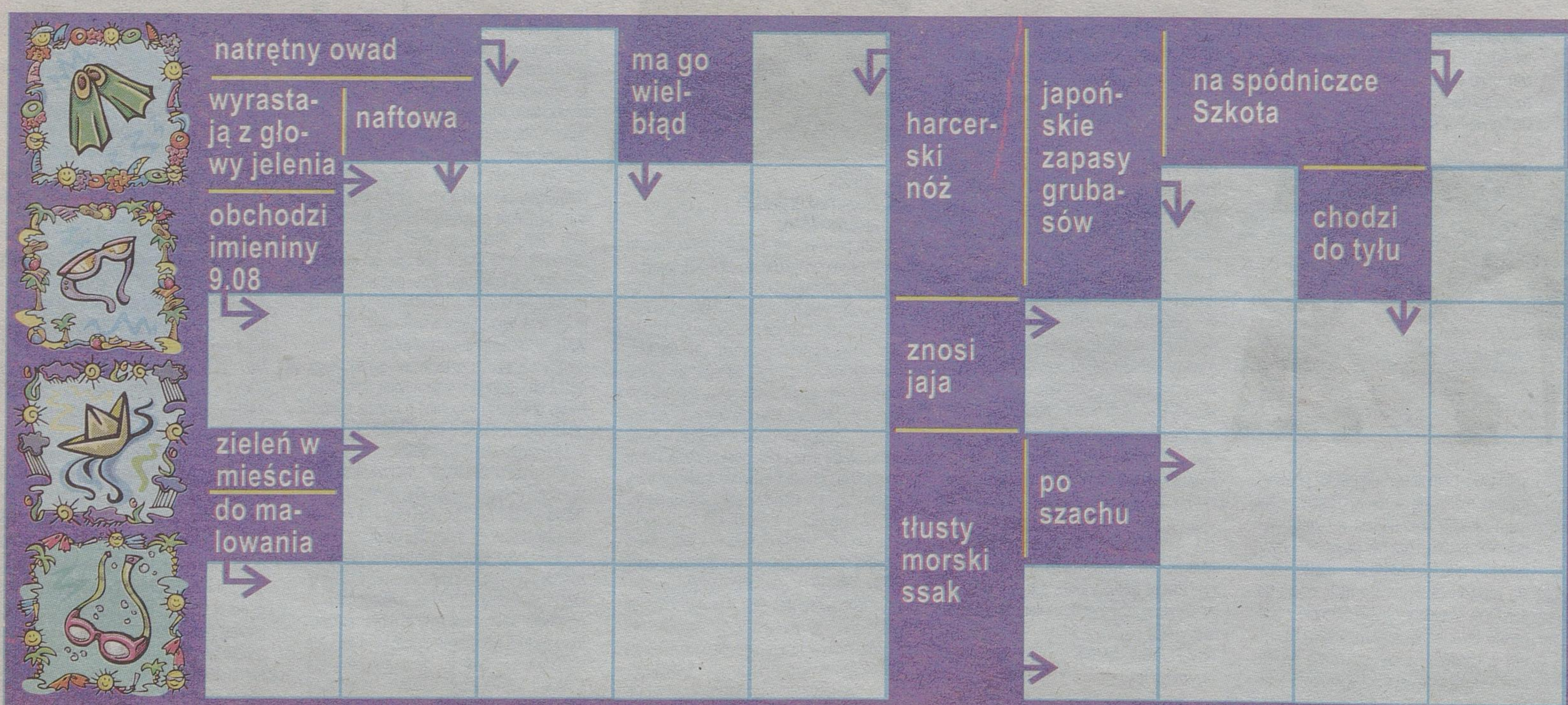
wirówka



Odgadnięte wyrazy wpisujcie do diagramu zgodnie z ruchem wskazówek zegara. Pierwszą literę wpisujcie do kółka z cyfrą, a drugą tam, gdzie strzałka.

1. Używa jej dziadek, gdy ma trudności w chodzeniu. 2. Dom króla. 3. Np. pszenica. 4. Na nie kowboj łapie konie. 5. Można na nim upiec kurczaka. 6. Służbowanie łuku ze strzelbą. 7. Ptak mieszkający w budce. 8. Rodzaj kaszy.

krzyżówka panoramiczna



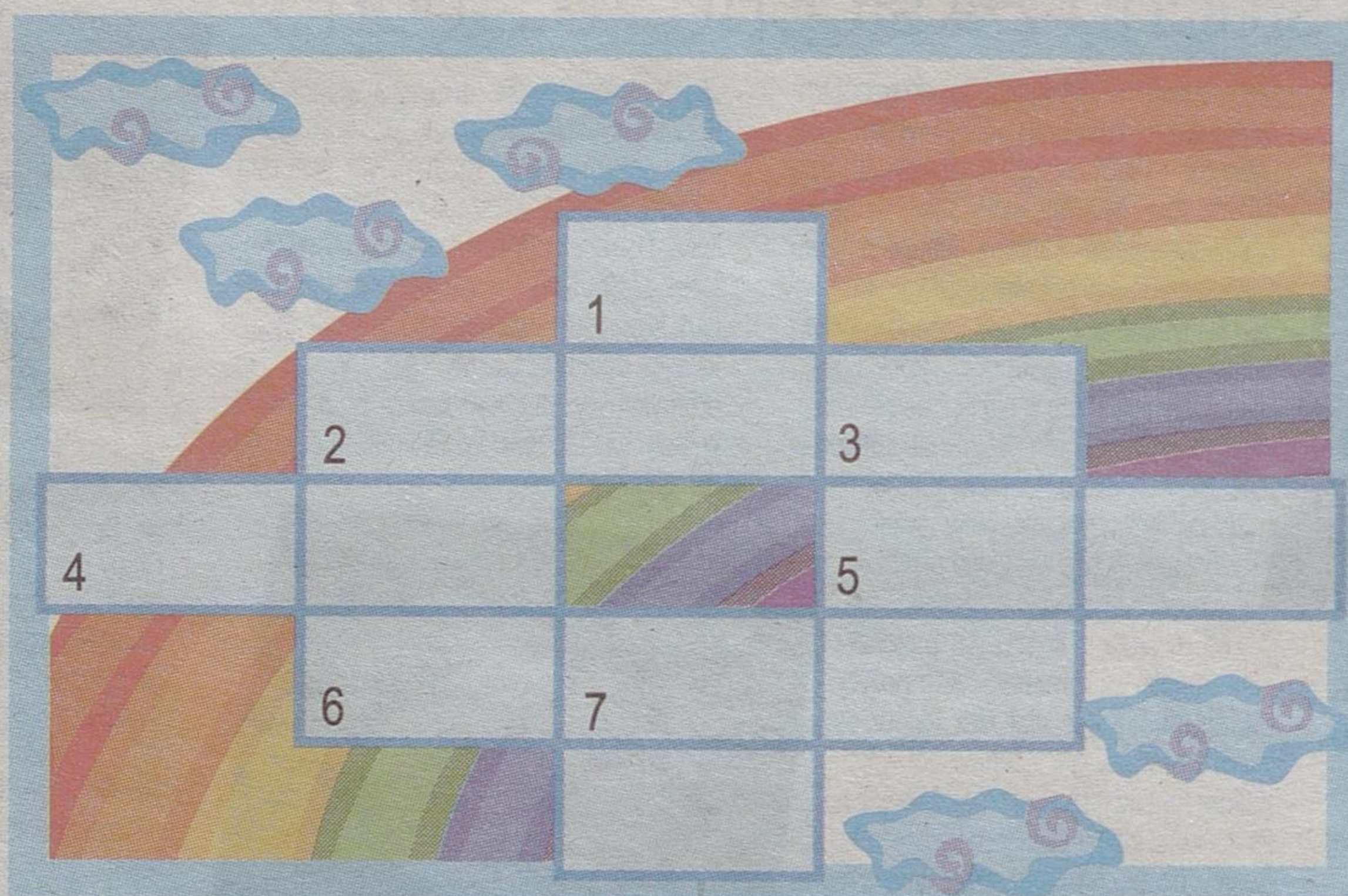
coś takiego...



Ale kolory!

To zdjęcie przysłała mi moja siostra niedługo, a dziś już dorosła czytelniczka. Bardzo mnie ucieszyły pozdrowienia od niej (od Was zresztą też). Prawda, że polskie zachody słońca są fantastyczne? A może i Wy macie podobne fotki z wakacji?

syلابówka



POZIOMO: 2. Rodzaj mebla. 4. Kolor w kartach, inaczej dzwonek. 5. Wnęka. 6. Rodzaj kary. PIONOWO: 1. Japońskie zapasy grubasów. 2. Na głowie króla. 3. Składana władcy przez podległych mu książąt. 7. Ktoś bardzo nieuważny.

dla spozstrzegawczych

W poniższych zdaniach ukryły się ptaki. Spróbujcie je odnaleźć.

1. Akurat wtedy, kiedy wszyscy usiedli przy stole, zgasło nad nim światło.
2. Nie mogę śmiać się z twego dowcipu, bo bardzo boli mnie ząb.
3. Biedny Krzyś, kiedy dziś wracał ze szkoły dopadł go wielka czkawka.

Agencja Różowe
Okulary +6



Czy znacie książki, których bohaterem jest detektyw Pozytywka? Czy czytaliście o przygodach, jakie przeżywał, mierząc się z zagadkami, które musiał rozwiązać? Jeśli tak, to doskonale znacie tę postać i pewnie bez specjalnej zachęty sięgniecie po kolejną książkę, której jest bohaterem. Jeśli nie, załóżcie i czym prędzej postarajcie się nadrobić zaległości.

Sympatyczny detektyw Pozytywka, robiąc porządki w siedzibie swojej agencji detektywistycznej „Różowe okulary”, odnalazł różne zapomniane przedmioty – pamiątki dawno już rozwiązanych zagadek. W tej właśnie, trzeciej z cyklu książce mali czytelnicy mogą prześledzić, jak sprytny detektyw rozwiązywał kolejne trudne sprawy.

Autorem książek o detektywie Pozytywce jest Grzegorz Kasdepke, który choć z wykształcenia jest dziennikarzem, woli pisać książki dla dzieci. Dotychczas napisał ich tak wiele, że nie sposób wymienić wszystkich. Zareczam jednak, że wszystkie są bardzo, bardzo ciekawe i warte przeczytania. Pan Kasdepke ma też co nieco wspólnego z „Ciuchcią”, „Budzikiem” i telenowelą „Klan”.

Marek
„Pamiętki detektywa Pozytywki”, Grzegorz Kasdepke, Nasza Księgarnia, Warszawa 2007, s. 64.

KUPON 133/WE

Relaks
na weekend

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania wszystkich zadań, rozlosujemy trzy nagrody – upominki. Na kartce pocztowej z rozwiązaniem zadań należy nakleić kupon „133/WE”. Rozwiązania prosimy przysyłać na adres: „Gazeta Współczesna”, ul. Św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Relaks na weekend” przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w „GW”.

Rozwiązanie krzyżówek z „GW” z numeru 131.

1. „Firmament”
2. „Szarówka”
3. „Krajanek”
4. „Tapicerka”
5. „Gdy w lipcu słońce dopieka, burza niedaleka”

Nagrody otrzymują:

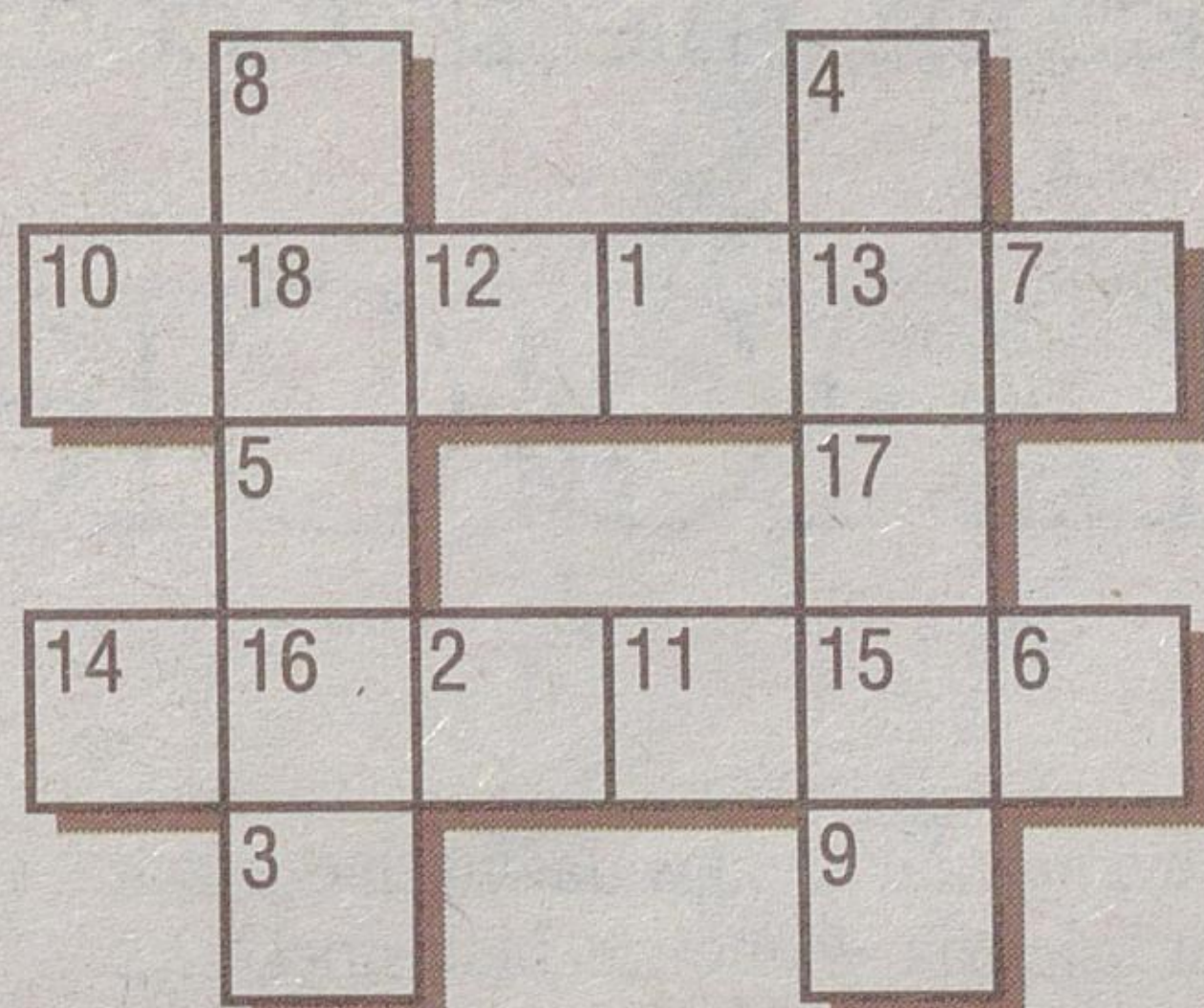
1. Wojciech Karbowski, Olecko – upominek
2. Emilia Ożarowska, Łomża – upominek
3. Teresa Wołkowycka, Pogorzelce – upominek

Gratulujemy!

Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej”, w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1 (parter) od najbliższej środy, codziennie w godzinach od 13.00 do 16.00 a w sobotę od 10.00 do 14.00.

Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

Krzyżówka-szyfr >>



Litery napisane od 1 do 18 utworzą rozwiązanie – tytuł audycji TV.

POZIOMO:

- 10) fragment epopei,
- 14) dokładka.

PIONOWO:

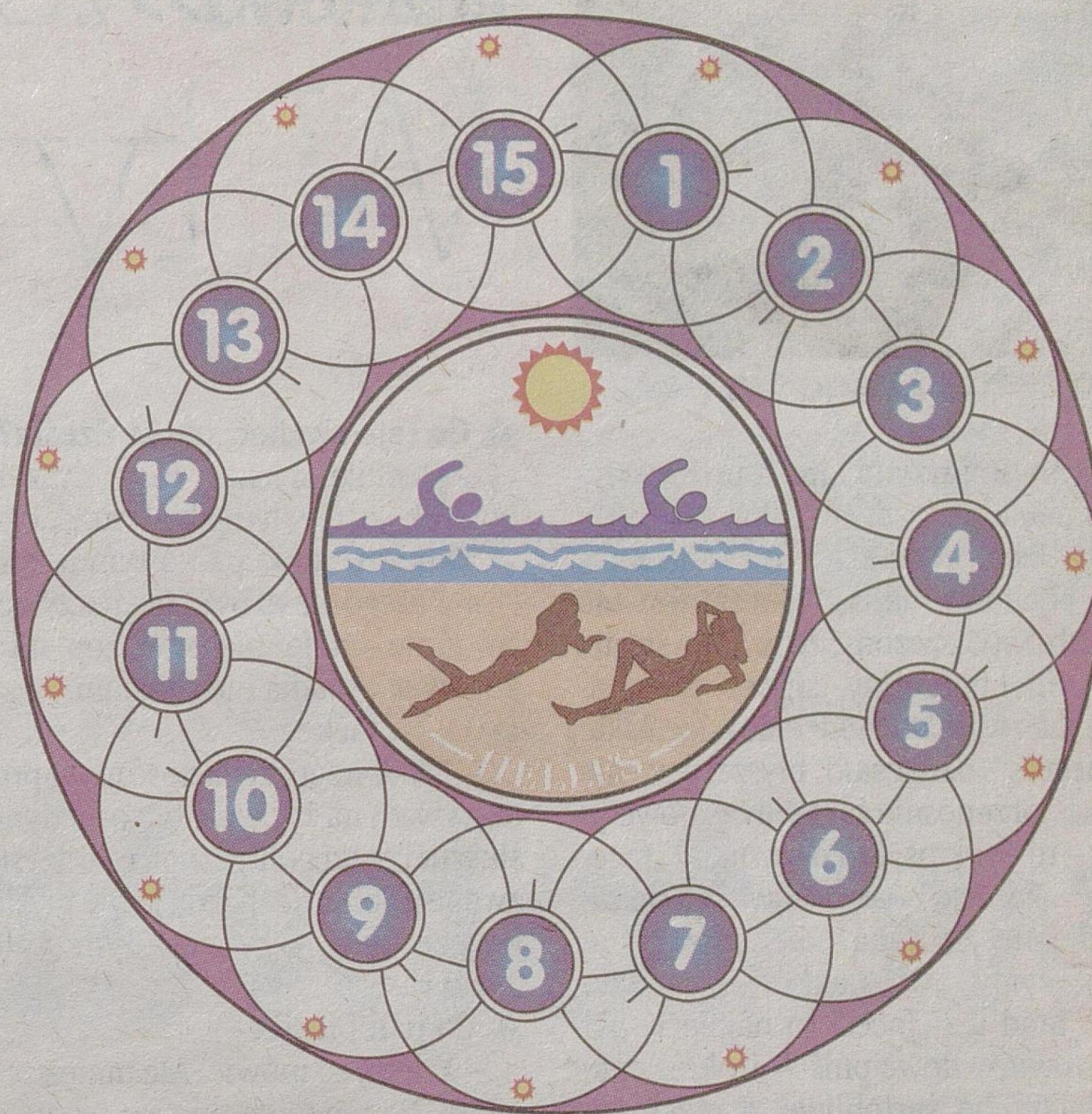
- 8) wprost – jadalny wodorost, wspan – ośrodek czasowy nad Bałtykiem,
- 4) tętnica główna.

Wirówka >>

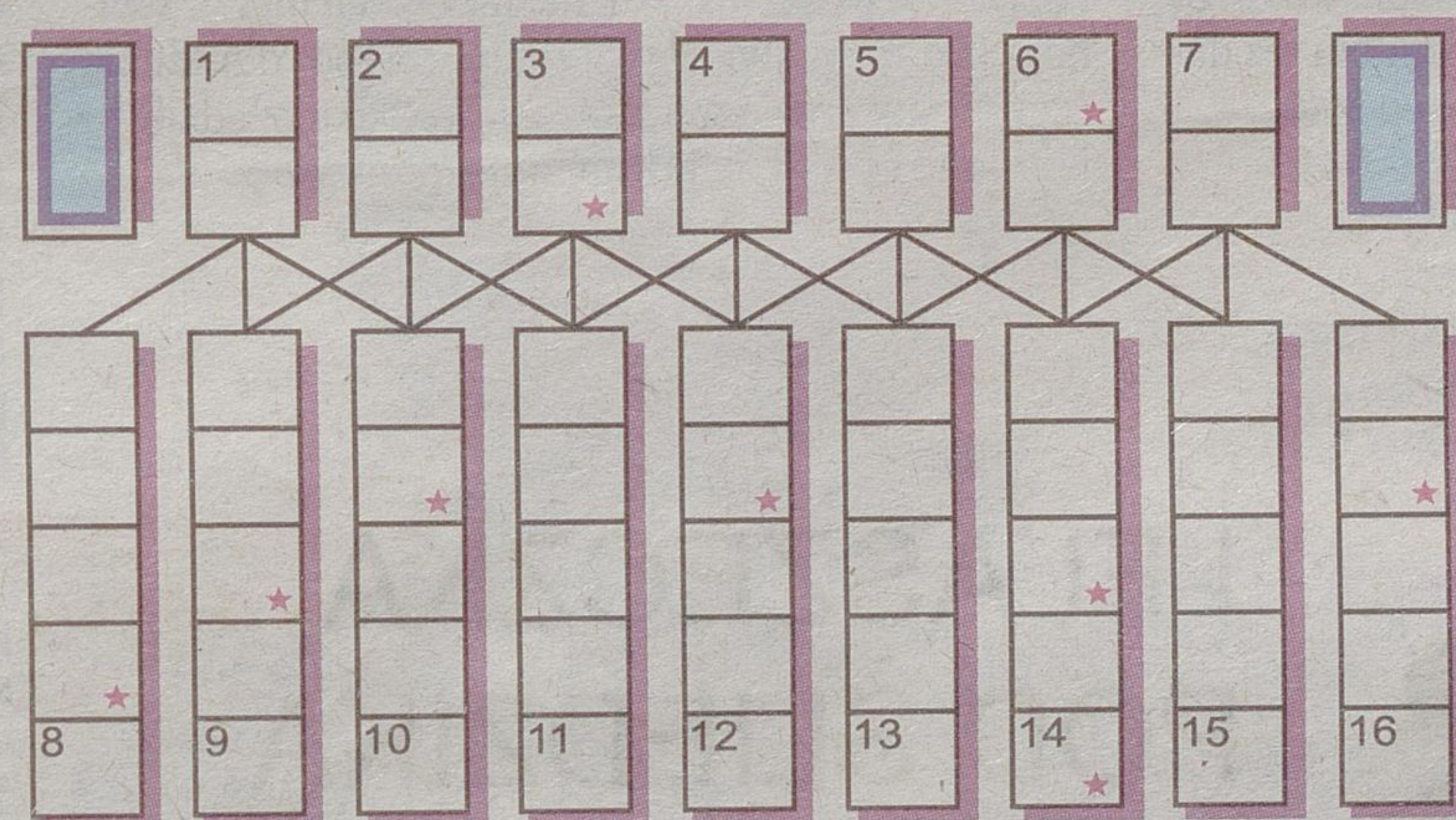
Litery w polach ze słoneczkiem, czytane prawoskrętnie, utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE (od pola z kreską):

- 1) okular na jedno oko,
- 2) historyjka obrazkowa,
- 3) lśnienie,
- 4) jedna z prac rolniczych,
- 5) dawny pojazd konny,
- 6) szwajcarski reformator religijny,
- 7) kozacki szwadron,
- 8) metropolia z Kremlem,
- 9) warta na statku,
- 10) bóstwo lub planeta,
- 11) „okrycie” bramki na boisku,
- 12) narzędzie drwalskie, zwane też obracakiem,
- 13) diabelskie zamiary,
- 14) przypuszczenie,
- 15) staromodny mebel z szufladami.



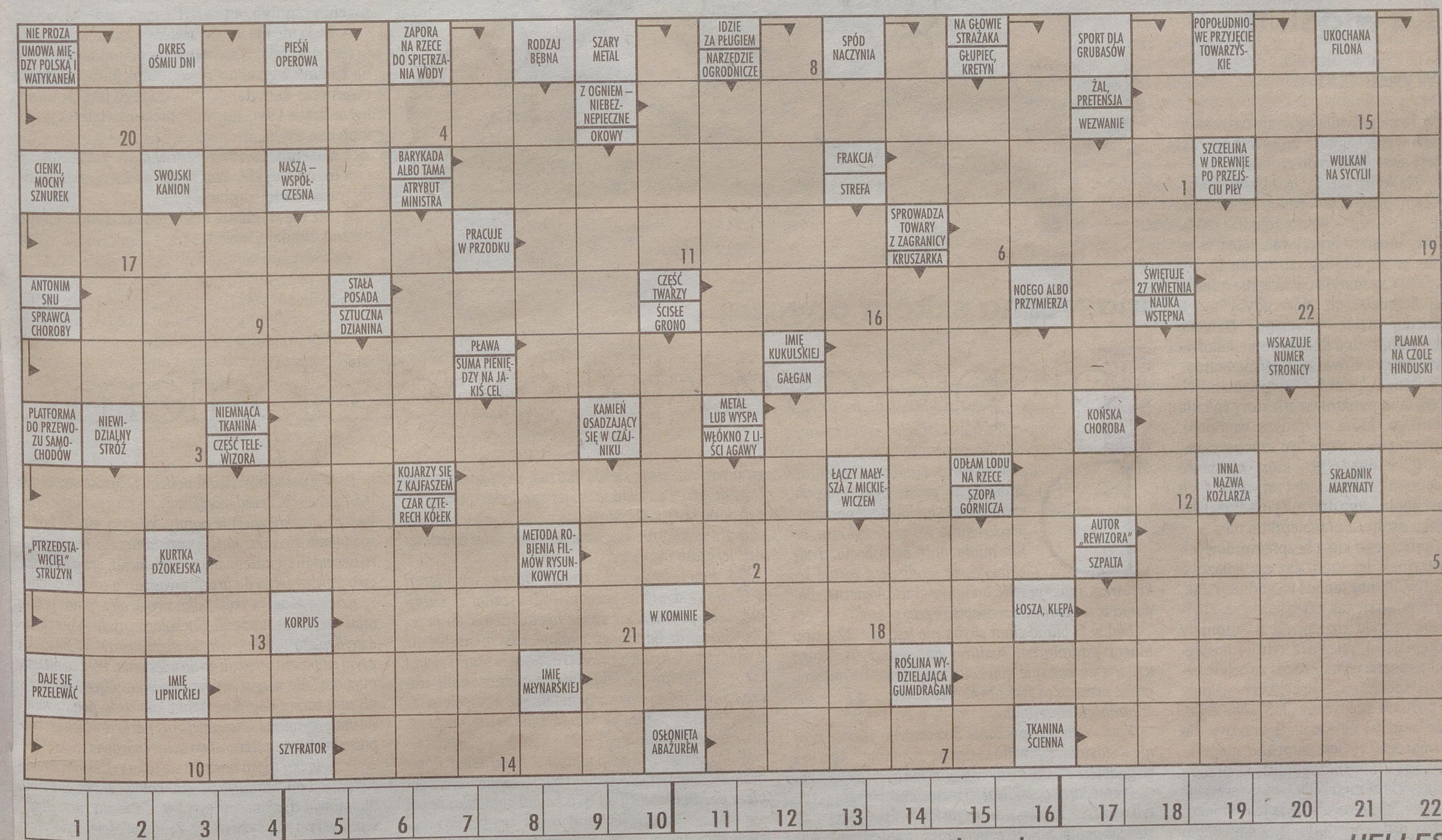
Trójniak >>



Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

1-8) cecha drzewostanu dojrzałego do wycięcia, 1-9) wisi w łazience, 1-10) typ gleby, 2-9) może być statystyczny, 2-10) małżonkowie i ich dzieci, 2-11) architektoniczna rózyczka, 3-10) jadowite zwierzę lub nikczemnik, 3-11) prowincjonalne piśmko, 3-12) barwnik do farbowania wełny, 4-11) uboga krewna kanapy, 4-12) wgłębiony ślad kół pojazdów, 4-13) karłowata sosna górską, 5-12) substancja używana do rozpoznawania nosacizny (anagram wyrazu Melania), 5-13) wiec, 5-14) bezwartościowość tego świata, 6-13) złodziejski klucz, 6-14) duszność przedburzowa, 6-15) rzemieślnik, że pożał się Boże, 7-14) rygor, dyscyplina, 7-15) pocisk z siekaciami, 7-16) personalna.

Krzyżówka panoramiczna >>



Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie

HELLES

słowo o słowie



Facetus i facecja

Pani Katarzyna Lipień prosi o wyjaśnienie pochodzenia słowa „facet”.

– Rzeczywiście jest to słowo obcego pochodzenia, ale „facet” jest tak bardzo spolszczony, że wydaje się już zupełnie naturalny. „Facet” oczywiście ma swoje pochodzenie – łacińskie „facetus” oznaczało błyszczący, ale także przenośnie żartobliwy, dowcipny – to był ktoś, kto opowiadał „facecje”. „Facecje” – tego słowa już się raczej nie spotyka, ale jeszcze je kojarzymy. „Ot, facecja” – mówiło się. Stąd też „facet” to najpierw był żartowniś, dowcipniś – i określenie było trochę żartobliwe, a niektórzy sądzili nawet, że lekko lekceważące. Istotnie, o kimś szczególnie godnym raczej nie mówiło się, że to „ciekawý facet”, ani nawet że to „dostojny facet” – te dwa słowa do siebie nie pasują. Ale dość często używało się słowa „facet” bez jakiegokolwiek nacechowania – „przyszedł jakiś facet” – nie wiem o nim niczego dobrego, ani złego. Nie „postać”, nie „osoba” – bardzo potrzebujemy takich określeń człowieka, ale to wszystko nam nie wystarcza. Mamy zatem coś bezpretensjonalnego, coś bardzo potocznego, nie wulgarnego, nie obrażającego – „facet”. Kiedy ktoś o mnie powie „facet”, to się nie obrażę – zależy oczywiście od przydawki – jeśli powie „ciekawý facet”, to się nawet ucieszę, a jeżeli powie to z niesympatyczną przydawką, to się zmartwię.

prof. Jerzy Bralczyk

na widelcu

Wynalazki

To nieprawda, że wszystko zostało już wynalezione. Wbrew pozorom jest jeszcze dużo do zrobienia.

Na kilka rzeczy byłoby na wakacjach dość duże zapotrzebowanie. Po pierwsze – konto żołądkowe. Ile razy musimy przerywać pobyt w lesie, w górach czy na boisku by coś zjeść. Czy matki i ojcowie nie mieliby spokojniejszych głów gdyby mogli karmić dzieci zaocznie? Dziecko na koloniach a doładowanie kalorii – w domu. Zdrowo, regularnie i tanio.

Druga sprawa – snop ciemności. Skoro są punktowe reflektory światła białego, które rozprasza ciemność, dlaczego nie może być snopów ciemności i urządzenia, które ciemność sprasza? Taka latarka przydałaby się na poobiednią drzemkę lub służyłaby jako osobista przebieralnia na plaży. Oprócz tego kilka bezprzewodowych nowinek, jak kran, gaz czy gniazdko 230V. Byłoby lepiej i wygodniej? Tak, ale po co się tak z tym spieszyć. Zbyt duża wygodą rozleniwia a automaty otepiają umysł. Poza tym w pośpiechu można wynaleźć coś zupełnie bezużytecznego. Przykład? Nowy (po)twór polityczny „LiS”. Nie dość, że powstał na zasadzie brzytwy dla tonącego, to jest zupełnie niepraktyczny, konfliktogenny i przede wszystkim nietrwały. Nie wierzyć? Może macie rację, ale ja jestem jakoś dziwnie spokojny, że napisałem prawdę.

Jacek Janowicz

chora sprawa

Rozmowa>> Z Czeskim Taresewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej

W tym temacie

▲ Co tam słycać, panie Czesiu?

– U mnie słycać, iż ja słycał, że podobnież pomnik postawili dla białostockiego szledzia.

▲ Dopiero teraz pan o tym usłyszał?

– I czego się dziwi? Ja gazety nowej nie kupuje, bo mnie na jo nie stać żep na co dzień miał kupować. A radia nie słucham.

▲ O! a dlaczego?

– Nu dlatego, że ja dość mam propagandy, którą terez walo na życzenie tylko i jedynie tej wyłoncznej słusznej parci politycznej, co odzyskała medzia tak zwane publiczne. Nigdy ja nie myślał, że doczekam jeszcze dawnych, pod tym zgłendem lichich czasów.

▲ Co pan plecie!

– Wiem, co mówię. Ale mniejsze z tym, jak to się mówi. Na ten temat nie ma wogle co i gadać, gdyż to całkowicie oczywista oczywistość. Wrócim do pomnika, który stanął nie tu u nas w Białymstoku, tylko gdzieś tam na prowincji. A wie czemu?

▲ ?

– Temu, że ta nasza białostocka władza naszego szledziowania się stydzi. Pod tym zgłendem też dać leko odyść to my nie odeszli od tego, co było.

▲ ?!

– Wie, kto był największym w dawnych czasach przeciwnikiem szledzia w mowie białostockiej?... Głównie sekretarzy partyjne.

▲ !?

– Tak było. Za czasów słusznej wybyłej komuny to oni głowie walczyli z szledziem. Nu a sie domysla czemu?

▲ ?!

– Bo same byli poniekond szledzikmi. Gware trochu inno mieli, bardziej wschodnio tako, ale jaka ona tam nie była to sie jej stydzili. Dla ich się zdawał, że jak chce sie być człowiekiem cewilizowanym, to należ sie oderwać od korzeniów, żniszczyć przeszłość, a co mowy sie dotyczy to najlepiej gadać tak, jak mówio w telewizji. Dzisiej mało kto pamienta jaki wrzask podnieśli, kiedy jeden pisarz o tych ich korzeniach wziół przypomniół, niejaki Radlinski.

▲ Redliński. No i ja pamiętam. Mówi pan o jego słynnym „Jakisiu”.

– Nu otoż ito. I coś dla mnie sie wydaje, że i dzisiej jego ten artykuł nic nie stracił na tak zwanej, jak to mówi sie aktualności bo dla dużej czensci naszych rzondców białostocki szledzik to jest hańba i styd, a już najmniej przeżytek.

I FLASZECZKA
POD SLIEDZIKA

klasyczna szkoła obyczaju

Jak prezes został ginekologiem

Dziewczyna z Lublina, 22-letnia, znalazła w prasie ogłoszenie, że znana firma budowlana poszukuje sekretarki. No to się zgłosiła, bo już miała dość bezrobocia. I się okazało, że jeżeli chce zostać sekretarką, musi przejść badania ginekologiczne. Badania te przeprowadzi osobiście pan prezes.

Lud w Lublinie głupi chyba nie jest, ale 22-letnia Marta nadmiarem rozumu nie grzeszyła, skoro uznała, że badanie ginekologiczne przeprowadzane przez prezesa to jest normalna procedura przy zatrudnieniu sekretarek.

Kiedy szła na spotkanie z prezesem, jeszcze tego nie wiedziała. Zdziwiła się tylko, że umówił się z nią po godzinie 16.00, kiedy w firmie nie było już nikogo.

Prezes Jacek oczekiwał jej w swoim gabinecie, a gdy tylko weszła, zamknął drzwi na klucz. I powiedział, że zatrudnienie nowej pracownicy uzależnione jest od przeprowadzenia szczegółowych badań ginekolo-

gicznych. Ale niech się nie martwi, że będzie musiała chodzić gdzieś po lekarzach i jeszcze dodatkowo narażać się na koszty. On zaraz, na miejscu, przeprowadzi całkiem bezpłatnie rzeczzone badanie, żeby zaoszczędzić jej czasu i kłopotu.

To powiedziawszy, prezes Jacek wyciągnął z szuflady dyplom Akademii Medycznej w Lublinie, żeby potwierdzić swoje uprawnienia do przeprowadzania badań ginekologicznych, następnie rozłożył na biurku prześcieradło, a z szafki wyjął torbę reklamówkę, wypełnioną różnorakimi narzędziami ginekologicznymi. Kazał wreszcie podpisać oświadczenie, że Marta zgadza się na przeprowadzenie badań.

Wicie Państwo, że podpisała! Mało tego! Rozbrała się i pozwoliła na sobie tych narzędzi użyć. I dopiero po kilku dniach od tych badań załapała, że coś jest nie tak. Że takie badania przeprowadza się w gabinetach lekarskich albo w szpitalach, a nie u prezesa Jacka na biurku.

▲ No cóż, to rzeczywiście chyba możliwe. Zresztą coś mi się wydaje, że nie tylko dla niego.

– Nu i prawda, że chiba faktycznie. Nawet pa moich kumpłow tez nosami krenco kiedy mówio do ich po swojemu a nie tak, jak w telewizji mówio. Czego polski jenzyk ty kaleczysz – do mnie to zaiwianajo. Fajfusy.

▲ Może jednak coś w tym jest na rzeczy?

– Ożesz nużesz! Jeśli skoro on tak rzeczewiośli, myśli, nu to na co zy mno wogle gada? Ide.

▲ Niech się pan nie ciska, panie Czesiu, złoćciutki. Chciałem tylko to powiedzieć, że się można z kimś nie zgadzać, ale czasem warto jest wysłuchać jego zdania.

– To możliwe. Jednakowoż tutaj o to sie rozchodzi, że te oni żadnych zdań nie majo, tylko so przeciwne naszej starej mowie i to wszystko. A ja na samo gadam do ich tylko po naszymu.

▲ Myślę, że w ten sposób pan ich jednak nie przekona do tych swoich racji.

– Nu i ja tak samo myślę. Ale niechaj durni wiedzio, że ja do ich „w tym temacie” ni „na dzień dzisiejszy” nie bende mówioł. A jak coś załatwiam, to keś oficjalne sprawe w jakim dzie urzundzie to wtenczas szledzikuje, że aż oczy na wie wywalajo urzundniki.... Nawiasowo mówione to pomysł dla mnie kiedyś wpadł do głowy, żep piwio nie roztworzyć lokalno pod nazwo „Szledziki”. I przy zmwianiu bedndzie szledzikował, tan za fla o tam ileś groszy mniej zapłaci, rozumie?

▲ Pan to mówi poważnie?

– Toż pewnie, że oczewiscie. Może poniektoře przestali stydzić się przeszłości, jak by zobaczyli, szledzik daje dla ich korzyści? Może przypomni sobie, jak ich ojcy, dziadki i pradziadki mówili?

▲ Więc niech pan zakłada... Otwiera. A nazw lepsza – „Pod Szledziem”

– Jasz nie biznesmen, ja tylko kansument. Ka dy jeden swoje niechaj robi.

▲ Otóż właśnie. Pan powinien być na odsłonięciu pomnika, a nie był.

– Bo ja inc nie wiedział o im z tej racji, że nie przeczytał. Jak już mówił, brak piniondzy dla ma na codaniowy zakup prasy, staro biore od Zeni i wtenczas jo czytam. Plus do tego jeszcze na był u brata Lilki, nu a on rachunki tylko czyta mniejsze z tym.

▲ I słusznie. Chodźmy teraz tam, gdzie zawisi na to, co zwykle. Pan zagai po swojemu, wtedy może mniej zapłaci.

– Sie nie wygłupia.. Póki co, tak dobrze jeszcze nie ma. Nu daje, idziem.